

KURJER POZNAŃSKI

wychodzi dwa razy dziennie

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego Stanisław Czapiewski, wiadomości potocznych Hieronim Pawlicki, za inne działy odpowiada Zdzisław Antoniewicz, wszyscy w Poznaniu.

Wydawnictwo Sp. Akc. Drukarnia Polska
w Poznaniu, św. Marcin 70.

Nr. 351 Wydanie P

Poznań, sobota dnia 3 sierpnia 1935

Rok 30

Niemcy — Gdańsk — Polska

Próba sił Gdańska, godząca w suwerenność gospodarczą Polski, polityczną próbą sił Niemiec

Jaki jest cel ostateczny polityki hitlerowsko-niemieckiej w Gdańsku, wiadomo. Cel ten jest zresztą wspólny wszystkim Niemcom, i to wszystkim Niemcom w Gdańsku i w Rzeszy, ale hitleryzm — w osobie prezydenta Greisera oraz narodowo-socjalistycznego senatu i narodowo-socjalistycznej większości Volkstagu gdańskiego — szczególnie brutalnie cel ten nazwał po imieniu.

Przypominamy, że nie dalej, jak przed miesiącem, prez. Greiser oświadczył manifestacyjnie, że „przyjdzie dzień, w którym Niemcy wolne będą mogły wziąć rozstrzygnięcie sprawy Gdańska w swoje ręce”, przyczem dodał: „Nie dalej, jak za rok czy dwa lata”. Tej zapowiedzi towarzyszyły buńczuczne słowa hitlerowca Beila w Volkstagu, stwierdzające, jako pewnik bezwzględny, „rychły powrót Gdańska do Niemiec”, oraz okrzyki jego towarzyszy politycznych: „Zurück zum Reich!”

To jest niemiecki cel ostateczny w sprawie Gdańska (i zresztą — nie tylko Gdańska). Cel bezpośredni, tymczasowy, to — jak pisaliśmy przed kilku dniami — postawienie Gdańska narówni z Polską, jako suwerennego państwa, i to w pełni, także pod względem gospodarczym, wbrew traktatowi wersalskiemu, wbrew konstytucji gdańskiej, wbrew umowie polsko-gdańskiej, z traktatem związanym. Więc przekreślono traktat, gwizdząc na Ligę Narodów, protektorkę Gdańska i jego konstytucji; przekreślono prawa Polski, traktatem zagwarantowane i umową specjalną potwierdzone.

W tej sprawie udzielamy głosu naszemu korespondentowi nadmorskiemu p. E. Piszczowi, który nam podaje telefonicznie następujące uwagi:

Gdańsk wyraził gotowość podjęcia rokowań z Polską. Ustalmy porządek chronologiczny wypadków, jakie w Gdańsku zaszły w ciągu ostatnich godzin.

Najpierw w komisarjacie generalnym R. P. zjawia się prezydent Greiser i wyraża gotowość podjęcia rozmów z rządem polskim, ale, aby nikt nie pomyślał, że jest to pójdzie do Canossa, senat gdański bezpośrednio potem ogłasza ustanowienie dyktatury z naruszeniem konstytucji gdańskiej i wydaje ustawę, która łamie traktat wersalski i przekreśla suwerenność gospodarczą Polski w wolnym mieście. Gdańsk otwiera granicę, pozwala państwu zagranicznemu na bezcłowy przywóz towarów na jego obszar. Aby dosadniej jeszcze wyrazić swój cynizm, w komunikacie prasowym, wydanym zaraz po ukazaniu się senackich zarządzeń, senat powiada:

„Przez zarządzenie to, wydane krajowemu zarządowi celnemu (Landes-zollverwaltung) stworzono podstawę dla utrzymania się ludności gdańskiej o własnych siłach... Senat ma nadzieję, że w ten sposób przeprowadze-

nie uzdrowienia gdańskiej sytuacji gospodarczej stwarza grunt, na którym pomiędzy w. m. Gdańskiem a Rzplitą Polską dojść może do porozumień...”

Usunięcie więc porządku prawnego w Gdańsku i przywłaszczenie sobie przez senat uprawnień, jakie w Gdańsku według traktatu ma rząd Polski, ma być podstawą do porozumień... Jeżeli dodać jeszcze, że Gdańsk żąda, aby rokowania toczyły się w wolnym mieście i kategorycznie zastrzega sobie przyjęcia tylko jego projektów w sprawie stabilizacji gdańskiej waluty, uzyskamy obraz kompletny formy i sposobu, w jakich Gdańsk zwraca się do rządu polskiego.

Przechodząc do merytorycznej strony uchwał senatu gdańskiego, trzeba odróżnić odrębność dwu aktów ustawodawczych, oczywiście obu w równej mierze bezprawnych.

Ogłoszenie dyktatury jest przejściem do porządku dziennego nad konstytucją Gdańska. Powołana do czuwania nad przestrzeganiem konstytucji Liga Narodów będzie musiała w tej sprawie powziąć decyzję stanowczą. Polska nie może bezprzykładnemu łamaniu konstytucji gdańskiej przyglądać się spokojnie i jest obowiązana organom kontroli międzynarodowej dać wszelkie poparcie i z niemi współdziałać.

Drugi akt senatu, zarządzenie w sprawie bezcłowego przywozu do Gdańska towarów z zagranicy jest wymierzone bezpośrednio w Polskę, i od jego stanowiska zależy cały przyszły układ stosunków naszych z wolnym miastem. Bezcłowy przywóz towarów ma się odbywać za zezwoleniem ustanowionej „Aussenhandelsstelle”, której senat przydzielił uprawnienia, przysługujące polskiemu ministerjum przemysłu i handlu w zakresie reglamentowania przywozu.

Lista towarów, które bez cła mają być przywożone poza artykułami drogerijnymi, farmaceutycznymi oraz drobnicami przesyłkami pocztowymi, obejmie tylko takie towary, które

dotąd Gdańsk sprowadzał z Polski. Jest to więc zarządzenie, usuwające towar polski z rynku gdańskiego.

Z drugiej strony zarządzenie to ma pozory aktu jak gdyby tylko demonstracyjnego, bez znaczenia praktycznego, gdyż nie wprowadza ogólnego zezwolenia na przywóz towarów, które na polski obszar celny przychodzą z reguły z zagranicy. W rzeczywistości ciężar zagadnienia polega na precedensie, jaki Gdańsk stwarza, a precedens oznacza przywłaszczenie sobie uprawnień rządu polskiego, przekreślenie granicy celnej, istniejącej między Polską a zagranicą na tym odcinku, gdyż granica Gdańska zbiega się z polską granicą państwową, jako, że Gdańsk leży w ramach polskiego obszaru celnego.

Tak oświetla fakty nasz korespondent.

Akt bezprawia, akt prawnego wręcz gwałtu Gdańska nie jest oczywiście tylko oderwanym czynem hitleryzmu tamtejszego. Z czynem jego solidaryzuje się w całej pełni hitleryzm Rzeszy. W Berlinie znajdują się nawet sprężyny poczynają „führerów” gdańskich. Tam wiadano o tem, co się stać miało, już kilka dni naprzód; stamtąd jeździła delegacja do Gdańska.

Prasa niemiecka Rzeszy utożsamia się z polityką gdańską stuprocentowo. Główny organ hitlerowski „Völkischer Beobachter” nie tylko „winę” całą zwała na Polskę i podpisuje wszystkie zarządzenia senatu gdańskiego, ale ujawnia wyraźnie, że zatarg Gdańska z Polską jest nie sporem wyłącznie gospodarczym, lecz zagadnieniem politycznym, i to zagadnieniem o znaczeniu już nie tylko światowo-politycznym, lecz wręcz światowo-

historycznym. Polska musi się pod względem orientacji swej zdecydować: na wschód, czy na zachód. Według organu hitlerowskiego sprawa Gdańska jest fragmentem tego problemu zasadniczego.

Dla „Völkischer Beobachtera” Gdańsk jest oczywiście „samodzielnym państwem”, które nie może zrezygnować z „suwerenności monetarnej i celnej”. Tylko, jeżeli Polska to zrozumie i uzna, może nastąpić „upragnione odprężenie” w stosunkach tak zaostrzonych między „obu państwami”, t. zn. między Gdańskiem i Polską.

Aby powziąć właściwą decyzję — sugeruje organ hitleryzmu — powinna sobie Polska uświadomić „całą polityczną konstalację na północnym wschodzie”: Polska dzięki paktowi polsko-niemieckiemu uzyskała nie tylko „korzyść większego uniezależnienia polityki polskiej od Quai d'Orsay”, ale ponadto i przedewszystkiem „zabezpieczyła swe realne interesy wobec zagrażających Polsce tendencji sowieckich, bolszewickich”, które — zdaniem „Völkischer Beobachtera” — pożądamy „rozległych obszarów Polski wschodniej” (?). P. Beck ma dla tych rozumowań mieć zrozumienie.

Polsko-rosyjski pakt nieagresji — wywodzi dalej naczelny organ hitlerowski — idzie coraz bardziej w niepamięć. W Sowietach prowadzi się kampanję przeciw rządowi polskiemu, podsycaną, a nawet inspirowaną przez czeskiego ministra spraw zagranicznych Benesa. Wewnątrz w Polsce prowadzi się wzmogłą ofensywę przeciw rządowi w nadziei, że po śmierci marsz. Piłsudskiego system obecny straci podstawę i rację bytu. Równocześnie Sowiety, zapominając o swych roszczeniach besarabskich, wchodzą w stosunek przyjaźni z Rumunją, by w danym razie mieć w niej „most do okrążenia Niemiec” od południa — według planu Benesa.

W tych warunkach — konkluduje „Völkischer Beobachter” — Polska staje się w tej części Europy „kluczem sytuacji” i „sędzią swych własnych warunków życiowych”. To też każdy rozumie, że „z polskiego postąpienia wobec Gdańska powstać może błąd nie tylko światowo-polityczny, ale światowo-historyczny”.

Polityka jasna, ta sama, która Berlin uprawiał w wojnie światowej: Polska ma być trabantem Niemiec, ma się z aspiracjami swemi odwrócić od zachodu (narazie „redukując się” w Gdańsku), ma się zwrócić orientacją swą polityczną na wschód — według planów Hitlera, Rosenberga itp. —, bo tego wymaga interes Niemiec, ekspansja narodu niemieckiego ku wschodowi.

Rząd polski ma głos. Społeczeństwo polskie czeka z napięciem, jak wypadnie jego decyzja.

W Berlinie odkryto karty. W Warszawie nie można będzie odtąd mówić, że się kart tych nie zna: albo się gre przyjmie, albo się ją odrzuci!

Opinia przygniatającej większości narodu polskiego jest zdecydowana.

Głosy prasy warszawskiej

Warszawa. (Tel. wł.). Zarządzenia senatu gdańskiego wywołały w opinii polskiej bardzo silne wrażenie. Półoficjalna „Gazeta Polska”, omawiając sytuację, donosi:

„O ile fakt porzucenia przez Gdańsk stałej waluty i pobierania opłat celnych w chwiejnych guldenach naruszał pośrednio całość i skuteczność polskiej ochrony celnej, o tyle ostatnie zarządzenie senatu bezpośrednio burzy naszą organizację celną, przekreśla taryfę celną i wprowadza całkowity chaos w tej dziedzinie, chaos, którego Polska tolerować nie może. Co więcej, wzorajsze zarządzenie senatu łamie jawnie wszystkie dotychczasowe umowy polsko-gdańskie i narusza podstawowe zasady statutu wolnego miasta, co również nie może być tolerowane. Fakty te pozostają w całkowitej sprzeczności z dotychczasowymi deklaracjami senatu.

„Rzeczywiste intencje senatu gdańskiego muszą zostać niezwłocznie w sposób ostateczny i jasny sprecyzowane. Polityka Gdańska wobec Polski nie może polegać na rozbieżności słów i faktów. To też fakty te mieć będą dla

opinii polskiej decydujące znaczenie.

„Gdyby zaś się okazało, że nieobliczalne w skutkach tendencje senatu Gdańska stanowią istotę jego poczynania, wówczas dotychczasowe życzliwe stanowisko rządu polskiego wobec senatu musiałoby ulec zasadniczej zmianie, gdyż respektowanie bezspornych i słusznych praw polskich w Gdańsku stanowi jedyną podstawę do porozumiewania się z rządem polskim, który uszanowanie praw posiadanych przez Polskę w Gdańsku zabezpieczać będzie wszystkimi środkami, jakie uzna za celowe”. (Podkreślenia redakcji „Gazety Polskiej”).

Niezależnie od tego „Gazeta Polska” zwraca uwagę, że z niewyjaśnionych bliżej przyczyn posterunki policyjne w Gdańsku zostały wczoraj w ważniejszych punktach miasta zdwojone. Po Gdańsku kursowały pogłoski, że granica gdańsko-wschodnio-pruska została obsadzona przez S. S.

„Kurjer Warszawski” ocenia postępowanie Gdańska jako „prowokacyjne” i pisze:

— „Zachowanie się Gdańska wy- (Ciąg dalszy na stronie 2-giej.)

Z Moskwy do San Francisco

Trasa wynosi około 10 tysięcy km., z czego 4200 nad okolicami wiecznych lodów

Moskwa. (PAT). Organizator lotu „Moskwa — San Francisco” przez biegun północny prof. Schmidt przyjął dziś korespondentów zagranicznych którym oświadczył, że samolot, którym ma polecieć Lewoniewski „ZSRR 025” jest całkowicie sowieckiej

Samolot będzie posiadał dwie radiostacje. Łączność z samolotem podczas lotu poza wszystkimi radiostacjami północnymi będą podtrzymywały 4 sowieckie łamacze lodów, znajdujące się obecnie w Arktyce. Przygotowania do lotu są już ukoń-

wem znaczeniu w historii lotnictwa. Trasa lotu wynosi przeszło 10.000 km., z czego 4.200 przypada na okolice wiecznych lodów.

Wodopianow wyraził przekonanie, że Lewoniewski i jego towarzysze zdolają pokonać wszelkie trudności.



Trasa lotu z Moskwy do San Francisco, przez biegun północny.

konstrukcji. Lotnicy zabierają ze sobą zapas benzyny, obliczony na 13 tysięcy km., podczas gdy trasa lotu wynosi około 10 tys., zabierają ponadto zapas żywności na 3 miesiące na wypadek przymusowego lądowania w bezludnych okolicach.

czony, tak, że start, przy sprzyjających warunkach administracyjnych, może nastąpić już dzisiaj.

Moskwa. (Tel. wł.). Znany lotnik sowiecki, Wodopianow, oświadczył, że zamierzony lot arktyczny Lewoniewskiego będzie wydarzeniem o epoko-

Wiadomości

Prezydent Lebrun opuścił dziś Paryż, udając się na 4-tygodniowy odpoczynek do swojej rodzinnej wioski w Lotaryngii Merey-le-Haut.

Według ostatnich doniesień z Johannesburga niema żadnej nadziei uratowania zasypianych w kopalni w Transwału 79 górników. Oddziały ratownicze wydobły już kilka trupów.

Dziennikarz angielski Jones, wbrew pogłoskom nadeszłym do Pekinu, dotychczas nie został uwolniony przez bandytów.

Rząd prowincji Czahar jest jednak gotów zapłacić za niego okup żądany przez bandytów.

Urząd gospodarki dewizowej Rzeszy wydał zarządzenie obostrzające prawa przyznawane zagranicznym turystom do korzystania z t. zw. „sperr- i register mark” oraz zamrożonych rachunków własnych w Niemczech.

W Dawlach koło Pragi w kamieniołomach oberwała się skała, zasypując 4-e robotników. Dotychczas wydobyto jednego zabitego i jednego w stanie beznadziejnym.

W regencji szwabskiej i w miejscowości Kemten zanotowano niezwykły spadek temperatury w nocy z czwartku na piątek. Temperatura obniżyła się z 18 stopni do 5. Wyżyny pokryły się szronem.

Polska delegacja wojskowa, która weźmie udział w uroczystości odsłonięcia mauzoleum króla Władysława Warneńczyka, przybyła dziś samolotem do Sofji.

Warszawa. (Tel. wł.). Rząd polski omawia sposoby, jak zabezpieczyć się przed ewentualnym przemytem towarów, któreby wobec wolnych granic Gdańska mogły być przeschmuglowane do Polski.

W ciągu dzisiejszego dnia min. Pappé złożył notę protestacyjną senatowi gdańskiemu i zażąda definitywnego cofnięcia wszystkich zarządzeń, wydanych przez senat gdański. (w)

Niemcy — Gdańsk — Polska

(Dokończenie ze strony 1-szej.)

Głosy prasy warszawskiej

woła ze strony Polski należytą odprawę. Nie wystarczą tu półśrodki. I one nie zadowolą opinii polskiej. W grę wchodzi obecnie nie tylko interes gospodarczy tego czy innego ośrodka, jak np. Gdyni, zaangażowany jest bowiem interes gospodarczy państwa jako całość. Chcemy wierzyć, że rząd znajdzie w sobie dość siły, by interesu tego bronić. A obrona jego może być, tak jak dziś sprawę postawił sam senat gdański — dla Gdańska nader dotkliwa.

„Warszawski Dziennik Narodowy” pisze: „Jeżeli zaszły fakty nie zostaną natychmiast unicestwione, oznaczać to będzie duży krok na drodze do wyemancypowania się Gdańska z pod wpływu Polski i do „anschlusu” Gdańska z Rzeszą. Byłaby to wtedy największa klęska, którą Polska poniosłaby od czasu ustalenia się stosunków pokojowych. Należy oczekiwać, że rząd polski uczyni wszystko, by samowolę Gdańska skutecznie ukrócić i politykę wolnego miasta sprowadzić na właściwe tory”.

Co dalej?

Gdynia, 2. 8. Na ustach wszystkich jest tu pytanie zasadnicze: jaka będzie reakcja nasza na zamach Gdańska na prawa Polski i porządek prawny w wolnym mieście. Jakich środków użyje rząd polski? Sprawa nabrała charakteru międzynarodowego. Nie wydaje się możliwą do przyjęcia inspirowana w tej chwili przez Berlin droga bezpośrednich rokowań z Gdańskiem. Czy nastąpią środki przymusu, których użycie byłoby poparte przyzwoleniem i decyzją organów międzynarodowej kontroli, której Gdańsk jest poddany?

Obok zasadniczego tego pytania istnieją kwestje szczegółowe: Czy rząd polski ma nadal opłacać gdańską administrację cel, wykonującą nie jego, lecz senatu zarządzania? Jak uchronić Polskę przed nielegalnym importem gdańskim? Czy rząd polski będzie wypłacał Gdańskowi jego procentowy u-

dział ogólnopolski w dochodach celnych? Co będzie z umowami o wykorzystanie portu gdańskiego, które są powiązane z innymi zobowiązaniami Gdańska, które senat obecnie przekreślił?

Chmury w Genewie się rozjaśniają

Paryż. (Tel. wł.). Korespondenci pism francuskich w Genewie są w piątek rano zdania, że bezpośrednie niebezpieczeństwo wojny włosko-abisyńskiej w chwili obecnej nie istnieje.

Pani Tabouis donosi z Genewy, że po czwartkowych konferencjach w kołach Ligi Narodów panuje przekonanie, że mimo płomiennych mów Mussolini w chwili obecnej, wskutek zdecydowanego stanowiska Paryża i Londynu nie przystąpi do wojny. W ciągu czwartku Laval i Eden wywierali silny nacisk na Mussoliniego. Projekt rezolucji w ciągu dnia wczorajszego uległ niemiłej jak dziesięć razy zmianom a baron Aloisi przebywał więcej przy telefonie do Rzymu, aniżeli przy stole obrad.

„Petit Parisien” podaje z zastrzeżeniem pogłoskę o mającej się odbyć w

końcu sierpnia konferencji w jednej z miejscowości włoskich w pobliżu granicy. W konferencji tej Laval, sir Samuel Hoare i Mussolini omawialiby traktat z roku 1906.

Paryż. (PAT.) Korespondent Havasa donosi z Genewy, że porozumienie osiągnięte zostało narazie tylko w zasadzie, gdyż przedstawiciel Włoch nie był w możności udzielić niezwłocznie odpowiedzi swego rządu.

Dziś rano ministrowie Laval, Eden i Aloisi mieli się zebrać na dalszą naradę. Jeśli, jak przypuszczają, projekt porozumienia będzie ostatecznie opracowany, to w ciągu dnia dzisiejszego zostanie on zakomunikowany delegacji abisyńskiej, a następnie przedstawiony radzie Ligi.

Rezolucja światowego kongresu „Kominternu”

Moskwa. (Tel. wł.). Sowiecka agencja telegraficzna podaje dziś bardzo obszerną rezolucję przyjętą przez kongres światowy „Kominternu”. Rezolucja ta w siedmiu punktach formułuje stanowisko komunizmu światowego.

W punkcie pierwszym kongres aprobuje stanowisko i linie wytyczne egzekutywy komunistycznej.

W punkcie drugim i trzecim omawia się usiłowania z marca 1933, października 1934 i kwietnia 1935, w celu zawarcia jednolitego frontu komunistyczno-socjalistycznego. Mimo, że

zjednoczenie nie doszło do skutku z powodu negatywnego stanowiska drugiej międzynarodówki, kongres wzywa do dalszych wysiłków nad utworzeniem wspólnego frontu i poleca łączyć się komunistów z socjalistami, jak to ma już miejsce w szeregu państw.

Szczególnie znamienym jest punkt 5., w którym kongres zarządza likwidację oddzielnych organizacji komunistycznych Żydów, nakazując żydowskiemu komunistom wchodzenie do organizacji demokratycznych o charakterze zawodowym, kulturalnym i sportowym.

Śmiertelny wypadek ks. Mdivani

Barcelona. (PAT). Księżę Aleksy Mdivani zabity został w wypadku samochodowym w pobliżu Albone. Katastrofa została spowodowana złym stanem drogi.

Kurs dolara. (PAT.) Rano notowano kurs dolara w obrotach nieoficjalnych w Warszawie 5.24 — 5.25 zł, w Gdańsku na Warszawę 5.27 zł.

Kurs marki niem. Bank Polski, oddział w Poznaniu, nienotowany.

POZNAŃSKA GIEŁDA PIENIĘŻNA

Poznań, 2. 8. 1935 r.

Tendencja dzisiejszego zebrania giełdowego była bez zmian.

Z pożyczek państwowych notowano jedynie 5% pożycz. konwers., za którą płacono 67,50; pozatem poszukiwano 4% premj. dol. po 52½ — bez oddawców.

Z papierów lokacyjnych P. Z. K. obracano 4½% dol. listy zast. po 42,—, zaś 4½% listy zast. złote w złocie handlowano po 42,50% w zaofiarowaniu; w końcu płacono za 4% listy zast. konwert. 40,—.

Z akcji bankowych poszukiwano Bank Polski po 91,50 — bez oddawców.

Cedula Urzędowa Giełdy Pieniężnej w Poznaniu

Kurs w procentach nominalu wzgl. w złotych za sztukę.

Papiery procentowe

5% państw. pożycz. konwers. 67,50 P.

4½% dol. listy zastawne serji K. z r. 1933

Pozn. Ziem. Kred. 42,— +

4½% listy zast. złote w złocie przestemplo-

wane Pozn. Ziem. Kred. (dawn. 4½% dol. listy zast. w złocie = 8,90 za 1 dol. 42,50 O.

4% listy zast. konwert. oSTEMPL. P. Z. K. 40,—P.

Tendencja bez zmiany.

Urzędowa cedula

Giełdy Zbożowej i Towarowej

Poznań, 2. 8. 1935 r.

Warunki: Handel hurtowy parytet Poznania, ładunki wagonowo, dostawa bieżąca za 100 kg.:

Standardy: 1) żyto — 2) pszenica 750 g/l. 3) owies 470 g/l.

Ceny orientacyjne:

Żyto zdr., suche (Usp. spok.) 10,00— 10,50

Pszenica (Usp. spok.) . . . 14,00— 14,25

Jęczmień 700—725 g/l. . . . 13,50— 14,50

Jęczmień 670—680 g/l. . . . 12,50— 13,00

Uspokojenie spokojne.

Owies (Usp. spokojne) . . . 13,25— 13,75

Mąka

żytnia I gat. 0,55% wł. w. 18,00— 19,00

żytnia I gat. 0,65% wł. w. 17,00— 18,00

żytnia II gat. 55—70% wł. w. 12,75— 13,75

żytnia poz. pon. 70% wł. w. 10,75— 11,75

żytnia razowa 0,95% wł. w. 13,50— 14,50

Uspokojenie spokojne.

pszena gat. IA 0-20% wł. w. 25,25— 27,75

pszena gat. IB 0-45% wł. w. 24,75— 25,25

pszena gat. IC 0-55% wł. w. 23,75— 24,25

pszena gat. ID 0-60% wł. w. 22,75— 23,25

pszena gat. IE 0-65% wł. w. 21,75— 22,25

pszen. gat. IIA 20-55% wł. w. 21,25— 21,75

pszen. gat. IIB 20-65% wł. w. 20,75— 21,25

pszen. gat. IID 45-65% wł. w. 18,50— 19,00

pszen. gat. IIF 55-65% wł. w. 17,00— 17,50

psz. gat. IIIA 65-70% wł. w. 16,00— 16,50

psz. gat. IIIB 70-75% wł. w. 13,50— 14,00

Uspokojenie spokojne.

Otręby żytnie stand. . . . 8,00— 8,50

Otręby pszen. grube stand. 8,50— 9,00

Otręby pszenne średnie st. . 8,00— 8,50

Otręby jęczmienne 8,75— 10,00

Rzepak zimowy 23,00— 23,00

Łubin niebieski 12,50— 13,00

Łubin 20ty 14,75— 15,25

Mak niebieski 33,00— 35,00

Inkarnatka 38,00— 40,00

Makuch lnian. w taflach . . 17,75— 18,00

Makuch rzepakowy w tafl. 13,00— 13,25

Makuch sion. w tafl. 42/43% 16,50— 17,00

Srut Soja 18,50— 19,00

Słoma pszena luzem 2,00— 2,20

pszena prasowana 2,60— 2,80

żytnia luzem 2,25— 2,50

żytnia prasowana 2,75— 3,00

owsiana luzem 3,00— 3,25

owsiana prasowana 3,50— 3,75

jęczmienna luzem 1,50— 2,00

jęczmienna prasow. . . . 2,40— 2,60

Siano zwykłe luzem 5,75— 6,25

zwykłe prasowane 6,25— 6,75

nadnoteckie luzem 6,75— 7,25

nadnoteckie pras. . . . 7,25— 7,75

Ogólne usposobienie: spokojne.

Transakcje na odmiennych warunkach: żyta 3080 tonn, pszenicy 393 tonn, jęczmienia 255 tonn, owsa 75 tonn, maki żytniej 152 tonn, maki pszennej 56,5 tonn, otrąb żytnich 225 tonn, otrąb pszennych 35 tonn, łubinu niebieskiego 15 tonn, makuchu lnianego 15 tonn, płatków ziemniaczanych 15 tonn.

TARGOWISKO MIEJSKIE

Poznań, 2. 8. 1935 r.

Urzędowe sprawozdanie targowe Komisji notowania cen.

Spędzono: wołów 3, krów 16, świń 317, prosiąt 104, cieląt 127, owiec 81, razem 648 zwierząt.

Polska literatura morska

Należy powitać z zadowoleniem, że w miarę wzrostu Gdyni i obrotów handlowych z zagranicą za pośrednictwem naszego jedyne go wylotu na morze, sprawy morskie umacniają się coraz silniej w świadomości społeczeństwa naszego. Ale nie chodzi już tylko o propagandę hasel morskich w znaczeniu popularyzacji morza w szerokich masach. Równie ważną sprawą jest gromadzenie dorobku myśli polskiej w sprawach morskich, na którym to odcinku wykazujemy szczęśliwie z roku na rok postęp.

Sprawa ta nie jest bynajmniej tylko kwestią oderwanych studjów, mających wzbogacić i tak już zasobną literaturę wszechświatową morską kilkoma nowymi tomami. Oczywiście, piękną rzeczą jest ambicja, by i polskie nazwiska autorów figurowały w międzynarodowej bibliografii morskiej. Ale jest pilniejszym zagadnieniem, aby młode polskie siły badawcze wprzęgnąć do praktycznej roboty pisarskiej dokoła problemów morskich i portowo-handlowych, przez co zyska się dla naszego handlu zagranicznego tak potrzebne, zwłaszcza w obecnej fazie gwałtownego jego rozkwitu, ujęcie teoretyczne.

Pod tym względem istnieją już stare wzory zagranicą, w Anglii, Holandji, Francji, a zwłaszcza też w Niemczech, gdzie istnieją specjalne instytucje oraz związane z nimi wydawnictwa fachowe, grupujące ekonomistów, geografów, a także praktycznych znawców życia gospodarczego, którzy biorą aktywny udział w torowaniu ekspansji gospodarczej na rynki obce zapomocą pióra. U nas istnieje od kilku lat w Toruniu „Instytut Bałtycki”, która to placówka — jak już nieraz pisaliśmy — wybija się na główną instytucję polską, organizującą studia w kierunku znajomości spraw bałtyckich i spraw morskich wogóle. Szereg ostatnich wydawnictw Instytutu Bałtyckiego wskazuje ponadto na nowy kierunek zamierzeń tej pożytecznej instytucji, a mianowicie, że przyświeca jej jako wzór praca takich organów jak np. „Weltwirtschafts-Archiv” w Hamburgu lub „Institut für Weltwirtschaft” w Kilonji. Z chwilą, gdy nasz port w Gdyni rozrasta się do niespodziewanych jeszcze kilka lat temu rozmiarów, wzrastać też będzie pole pracy dla naszego Instytutu Bałtyckiego, zwłaszcza dla jego działu wydawnictw gospodarczych. Oto kilka ostatnich prac:

Sprawom żeglugi poświęcona jest praca Feliksa Hilchena, która nosi tytuł „Transport morski a międzynarodowe porozumienia w żegludze”. Zagadnienie to interesuje Polskę coraz bardziej w miarę tego, jak z roku na rok krystalizują się realne podstawy własnych polskich linii żeglugowych. W dziedzinie transportów morskich istnieje na świecie ścisła kolaboracja międzynarodowa ponadpaństwowa. Ustalane są wspólne stawki frachtowe i typy kontraktów, przez co osłabia się skutki ostrej konkurencji poszczególnych towarzystw. Tego rodzaju porozumienia, czyli t. zw. angielska — „pool'e” są nieraz potęgami, które wywierają decydujący wpływ na kalkulację kosztów transportu w handlu zagranicznym. To też każda młoda żegluga musi od razu ustosunkować się do istniejących zdawna „pool'ów”, względnie nawiązać kontakt z firmami konkurencyjnymi do stworzenia własnych porozumień. Zagadnienie to dla nas, jako narodu w zakresie spraw morskich młodego, jest całkiem nowe. A więc wypełnia praca Hilchena ważną lukę w piśmiennictwie naszym na ten temat, tembardziej, że kompetencja piszącego nadaje pracy tej w naszych stosunkach znaczenie podstawowego, choć zwięzłego przedstawienia rzeczy.

Sprawa eksportu węgla polskiego zagranicę nie przestaje być wielkim zagadnieniem naszej polityki handlowej. Pamiętać też trzeba, że port w Gdyni zawdzięcza w pierwszych latach istnienia rozwój swój wywozowi węgla. Molo węglowe w Gdyni było pierwszym zaczątkiem właściwego portu handlowego.

Leży przed nami obszerna praca Andrzeja Jałowieckiego p. t. „Konkurencja węglowa polsko-brytyjska na rynkach skandynawskich”. Autor zajmuje się wpięty charakterystyką rynków skandynawskich, posługując się przytem obfitemi tabelami statystycznymi. W dalszym rozdziale poznaje się czytelnik z charakterystyką polskiego i brytyjskiego przemysłu węglowego, z których to wywodów widać, że

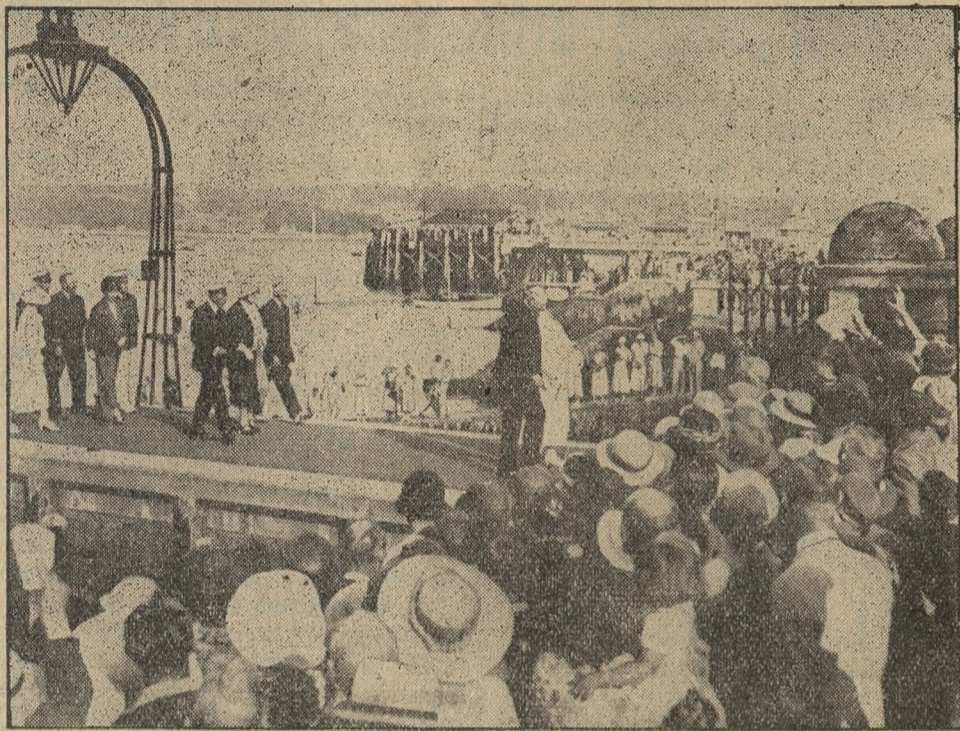
autor dobrze jest obeznany zarówno z strukturą polskiego przemysłu, jak i angielskiego. Następnie przechodzi do właściwego tematu, kreśląc ogólne tło gospodarcze konkurencji polsko-brytyjskiej w Skandynawji, omawia brytyjską politykę handlową i ostatnie układy brytyjsko-skandynawskie. Na koniec daje Jałowiecki ocenę porozumienia węglowego polsko-brytyjskiego z dn. 6 grudnia 1934.

W przedmowie do jego pracy czytamy: „Rozpatrywanie problemu konkurencji węglowej polsko-brytyjskiej na rynkach skandynawskich, po zawarciu porozumienia węglowego między Polską a W. Brytanią, może się wydawać nieaktualne. Porozumienie węglowe z W. Brytanią nie zamknęło jednak kwestji konkurencji; przesunęło ją tylko w ramy uporządkowanego lojalnego współzawodnictwa. Może się więc często przydać znajomość dokładna dotychczasowego przebiegu walki o rynki.” Nie ulega wątpliwości, że widmo konkurencji obcej dla węgla polskiego jest w polskiej polityce han-

dlowej zagadnieniem pierwszorzędnej wagi.

Wspomnijmy na końcu o pożytecznym wydawnictwie, wchodzącym w skład popularnej „Biblioteczki Bałtyckiej”, wydawanej również przez „Instytut Bałtycki” p. t. „Słowniczek morski”. Praca ta, na którą zebrały się materiały dr. Stanisława Bernatta, uzupełnione przez Ludwika Zabrockiego, a poprzedzone przedmową prof. Brücknera, zawiera rejestr najbardziej używanych terminów morskich, przeważnie mniej znanych dla przeciętnego czytelnika polskiego. W chwili, gdy pęd ku morzu ogarnia społeczeństwo polskie w coraz szerszych rozmiarach, przyczyni się pożyteczna ta książeczka do pogłębienia więzi Polaków z morzem — stąd jej pedagogiczna wartość.

Należy dodać, że w ramach wspomnianej biblioteczki ukazują się w gestych odstępach czasu prace polskich fachowców z dziedziny spraw morskich, a ponadto ważniejsze z tych prac wydawane są jednocześnie w języku francuskim i angielskim, spełniając tem samem ważną rolę zaznajamiania zagranicy o sprawach polskiego morza i Pomorza.



Gwoździem sezonu sportowego w Anglii są wielkie regaty żeglarskie w Cowes, w których co roku bierze udział król Jerzy na swym jachcie „Britannia”. Na zdjęciu przybycie pary królewskiej do Cowes w towarzystwie księżniczki i księcia Jorku.

Żyd wschodni na naszych ziemiach zachodnich

Ktokolwiek głębiej spojrzal w oczy niebezpieczeństwu najazdu żydowskiego na nasze ziemie zachodnie i obserwacjami swemi podzielił się z ludźmi, walczącymi na posterunkach gospodarczych, musj stwierdzić, że stanęliśmy oko w oko z zupełnie innym i mało nam jeszcze znanym przeciwnikiem.

Kupiectwo nasze (i stan średni wogóle), wyrosłe na walce z zasiedziałym żydowskim handlem typu przedwojennego, miało do czynienia z elementem żydowskim zachodniego, przeważnie niemieckiego typu o potrzebach, obyczajach i formach bytu, mało lub prawie wcale nie odbiegających od typu przeciętnego Niemca-kupca, przemysłowca czy rzemieślnika. Oparty o kapitał i niemieckie czy żydowskie zbiorniki kredytowe, kupiec żydowski żył i kalkulował wedle norm i zasad znanych, miał skalę potrzeb równą, a często wyższą od kupca-Polaka, mieszkając kulturalnie, kształcił dzieci z dużym nakładem pieniężnym.

Jego byt ekonomiczny opierał się na przybytych na zachodzie, ogólnie znanych i dających się podpatrzeć metodach kalkulacyjnych. Obok firm, idących wyraźnie na szwindel, gros kupiectwa żydowskiego, ujęte w karby niemieckiego kodeksu handlowego i prawa karnego, trzymało się solidnych norm z przymusu czy już z nawyku, prosperując przeważnie wskutek większego kapitału i kartelowego przedstawicielstwa firm światowych.

Tego Żyda i jego metody znaliśmy. Nauczyło się z nim walczyć nasze kupiectwo, które przeważnie wyszło ze szkoły niemieckiej i żydowskiej konkurencji, wspomaganie solidarnością społeczeństwa i bezwzględnie przestrzeżoną zasadą obronną kupowania tylko u swoich, w myśl hasła „swój do swe-

go”, oraz pomocą kredytową zorganizowanych przez ks. patrona Wawrzyńniaka sieci spółek i zasobnych banków. Walczyło z powodzeniem, wydzierając krok za krokiem, ciężko, lecz zwycięsko, jedną dziedzinę handlu za drugą.

Większość naszych firm starych z tej walki wyszła. W oparciu o społeczeństwo i twardą pracę fachową, dorobiła się dobrej pozycji, a często poważnych majątków, z których zasilala ofiarnie akcję polską, rozumiejąc, że w ten sposób najlepiej broni siebie.

Dziś zmieniły się stosunki gruntownie. Dawny Żyd-Niemiec, o bądźco-bądź zachodniej kulturze, uszedł z placu, bądź z motywów uszczuplających się warunków bytu wskutek konkurencji polskiej, bądź z powodu lepszych konjunktur i perspektyw w Niemczech — we Wrocławiu, Berlinie, Frankfurcie, Hamburgu itp.

Najazd obecny podejmuje na ziemie nasze przeciwnik nowy, inny, nieznanym naszemu kupiectwu i, co gorzej, naszemu społeczeństwu. Jest to Żyd wschodni. Żyd bądź z Królestwa, mający doskonale słabe strony psychologii chłopca polskiego i szerszych warstw po tamtej stronie starego kordonu, bądź Żyd galicyjski, oparty o mały rynek biednego chłopca galicyjskiego, lub wreszcie litwak, Żyd z kresów, zasilany elementem żydowskim z Rosji.

Wszyscy oni przynoszą z sobą inne metody, ostrze taniej i bezkonkurencyjnej tandety, obok praktyk kupieckich, które graniczą z — kryminałem. Nasz kupiec zachodni stanął oko w oko z przeciwnikiem, który demoralizuje wszelkie normy kupiectwa, który obok wyżysku chałupniczego wytwórstwa, opartego na niesłychanym systemie zakucia w niewole tysięcy, tysięcy biednych rzemieślników, rzuca na ry-

Z życia

(—) Niedawno jeden z „sanacyjnych” dzienników opisywał, jak to polskie banki państwowe zaangażowały w pewnym deficytowem przedsiębiorstwie — Łodzi około 120 milj. zł. Przedsiębiorstwem tem uprzywilejowanym jest „Scheibler i Grohmann”, a bankiem państwowym — Bank Gospodarstwa Krajowego.

Owo pismo „sanacyjne” dowodziło, iż — wiele dziesiątków milionów zł. tej pożyczki przepadnie. Czy bank państwowy przedsiębiorstwo to sprzeda, czy będzie je prowadził dalej ze stratami, czy wreszcie zamknie — straty bardzo wielkiej nie uniknie.

Okazuje się, że można i w biednej Polsce z jednej instytucji finansowej uzyskać zgórą setkę milionów zł.

*

Świeżo Bank Gospodarstwa Krajowego podwyższył kredyty dla rzemiosła całej Polski o 1 milion 200 tysięcy zł, a mianowicie z 6,3 milj. zł na 7,5 milj. zł. Bank Gospodarstwa Krajowego określa maksymalną wysokość kredytu dla jednego rzemieślnika, zależnie od różnych okolic kraju, na 2 do 4 tysięcy zł. Bank używa do rozdziału tego kredytu komunalnych kas oszczędności i specjalnych instytucji kredytowych rzemieślniczych.

Siedem i pół miliona złotych kredytu, i to w ciągu lat, dla rzemieślników całej Polski! Kropla w morzu potrzeb! A jednak okazuje się z dalszych wyjaśnień Banku, iż nawet kredyt dotychczasowy, owe 6 milj. 300 tysięcy zł. nie został w całości wyczerpany!

Mamy w kraju blisko 300 000 warsztatów rzemieślniczych! Czyżby ta armja nie potrzebowała i nie chciała brać pożyczek?...

*

Kto bywał na zabawach ludowych, widział nieraz wielki, gładko ociosany maszt. Na jego wierzchołku pełno smakolejków: kto potrafi pierwszy wejść do szczytu, zgarnie cały skarb. Zwykle setki próbują się wspinać. W drodze zabraknie im sił i opadają. Ale śmiałek wszędzie się znajduje. Taki szczęściarz wspina się szczęśliwie i zabierze wszystko...

*

O kredyty w Banku Gospodarstwa Krajowego zabiegają dziesiątki tysięcy rzemieślników, ale uzyskanie ich jest tak uciążliwe i utrudnione, że rzemieślnicy ustępują, choć czytają komunikaty Banku o tem, że kredyty są.

Korzysta z tego taki szczęściarz, jak „Scheibler i Grohmann”, i zabiera cały skarb...

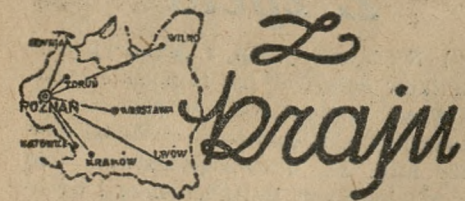
nek tak niesłychaną tandetę, iż wprost podziw bierze, jak dalece naiwni i bezkrytyczni są nabywcy wiejscy i, niestety, miejscy tego rodzaju „towaru”. Obniża się poziom życia; kryzys, zmuszający do oszczędności, pcha niejednego polskiego konsumenta w te sidła żydowskie i podważa nasz cały system życia.

Konsekwencje dalszego trwania w tej ślepoty i brak zorganizowanego oporu, mogą na dłuższą metę poczynić ogromne szczyby w naszym polskim stanie posiadania. Nauczenie się skutecznej walki z tym nowym zjawiskiem jest sprawą pierwszorzędnej doniosłości dla naszego bytu, której nasze koła gospodarcze, jeśli chcą odeprzeć atak, przyjrzeć się muszą bystro i bez złudzeń. Wyciągnąć z tej diagnozy odpowiednie wnioski będzie drugim, pilnym, nie cierpiącym zwłoki nakazem chwili. (m)

Aresztowanie niemieckiego komunisty w Hiszpanji

Madryt. (PAT). Zaprowadzenie wzmocnionej ochrony policyjnej w Barcelonie doprowadziło do aresztowania licznych czynników wyrotowych, pochodzących z rozmaitych krajów.

W środę policja aresztowała niemieckiego komunistę Maxa Bartha, który przez sądy niemieckie skazany został zaocznie na karę śmierci. Barth utrzymywał w Barcelonie budkę, w której osobiście kierował sprzedażą antyfaszystowskich dzienników i czasopism. W mieszkaniu jego znaleziono olbrzymie ilości komunistycznego materiału propagandowego.



WYKŁADY NA WYŻSZYCH UCZELNIACH

Wykłady i ćwiczenia na wyższych uczelniach w Polsce rozpoczną się 7 października. Podział roku akademickiego na semestr lub trymestr, przyjęty w każdej szkole akademickiej, przerwy między semestrami i trymestrami oraz terminy egzaminów pozostają bez zmian.

Zapisy na wyższych uczelniach rozpoczną się 1 września. Do 5 października przeprowadzone będzie badanie dokumentów i stopni przygotowania kandydatów do studjów na danym wydziale.

NOWE ŚREDNIE SZKOŁY ZAWODOWE

Z nowym rokiem szkolnym 1935/36 otwartych będzie w Polsce 26 nowych państwowych zawodowych szkół średnich.

W Warszawie otwarte będą 3 żeńskie gimnazja: bieliński, krawiecki i kupiecki, oraz 1 męskie gimnazjum kupieckie.

W Krakowie powstają 2 żeńskie gimnazja: bieliński i krawiecki oraz gimnazjum mechaniczne, w Tarnowie koedukacyjne gimnazjum kupieckie.

W Wilnie otwarte będą 4 gimnazja zawodowe: elektryczne, mechaniczne, żeńskie krawieckie i żeńskie kupieckie.

W Radomiu: żeńskie gimnazjum krawieckie i gimnazjum mechaniczne, w Łodzi 2 żeńskie gimnazja: krawieckie i bieliński oraz męskie gimnazjum kupieckie, w Lublinie żeńskie gimnazjum krawieckie oraz koedukacyjne gimnazjum kupieckie, we Włocławku gimnazjum mechaniczne.

We Lwowie otwarte będą: żeńskie gimnazjum kupieckie oraz gimnazjum mechaniczne, w Przemyslu jednoroczna koedukacyjna szkoła przysposobienia kupieckiego, w Stanisławowie koedukacyjne gimnazjum kupieckie.

W Poznaniu powstaje żeńskie gimnazjum krawieckie.

PRACE WYKOPALISKOWE NA POKUCIU

Jak donoszą z Stanisławowa, Muzeum Pokuckie prowadzi pod kierownictwem Instytutu Prehistorji na U. J. K. we Lwowie, prace wykopaliskowe pod Haliczem. Dotychczas znaleziono liczne narzędzia z epoki neolitycznej.

ROBOTY WODNE W WOJEWÓDZTWIE KRAKOWSKIM

Na terenie woj. krakowskiego wykończą się rozpoczęta w ubiegłych latach budowę zbiornika przeciwpowodziowego w Porąbce na rzece Sole. Równocześnie wykończą się drogi wykonane na stokach doliny, powyżej przyszłego poziomu wody w zbiorniku, oraz most betonowy przy końcu zbiornika w Treśnie.

W bieżącym roku rozpoczęto również budowę drugiego zbiornika w Różnowie na Dunajcu. Celem tego zbiornika, 7-krotnie większego od zbiornika w Porąbce jest jak wiadomo, zmniejszenie grozy powodzi oraz dostarczenie nowego i taniego źródła energii.

ZJAZD TURYSTYCZNY DO WARSZAWY

Liga Popierania Turystyki wspólnie ze Związkiem Propagandy Turystycznej m. st. Warszawy, organizuje w dniach 14, 15 i 16 sierpnia r. b. zjazd do Warszawy pod hasłem „Poznajmy stolicę”.

Uczestnicy zjazdu za okazaniem karty uczestnictwa otrzymają 80 proc. zniżki kolejowej w drodze powrotnej z Warszawy do miejsca wyjazdu, 25 proc. zniżki od cen biletów w tramwajach miejskich w Warszawie, 50 proc. zniżki od biletów wstępu na wystawę budowlaną na Kole, 40 proc. zniżki od biletów w teatrach, ponadto zaś korzystać będą z szeregu innych zniżek na różnego rodzaju imprezy, wystawy itd.

Karty uczestnictwa w cenie zł 2,20 sprzedawane będą przez wszystkie placówki „Orbisu” i „Wagons - Lits Cook”.

ŚMIERTELNOŚĆ NIEMOWLĄT

Jak wynika z ostatnich danych głównego urzędu statystycznego, śmiertelność niemowląt w Polsce w I kwartale r. b. wyrażała się liczbą 15,1 zgonów na 100 urodzeń.

Największa stosunkowo śmiertelność niemowląt przypada na województwa południowe, gdzie na 100 urodzeń zanotowano przeciętnie 17,2 zgonów. W województwach zachodnich liczba ta wynosi 16, w centralnych 14,8, we wschodnich 12,5.

LEN POLSKI ZAGRANICĄ

Ekspozytura lniarska w Wilnie otrzymała poważne zamówienia z Czechosłowacji, Francji i Anglii.

Pierwsze transporty w ilości około 40.000 kg. wysłano już.

Zapisy do Kół Kobięcych LOPP, przyjmuje Ośrodek Propagandy LOPP przy ul. 27 Grudnia 19 i Biuro Okręgu Wojewódzkiego LOPP, przy ul. Fredry 21. 3 m. i l. b.

Obrazki wyborcze z Inowrocławia

„Sanacja” inowrocławska nie może zebrać 500 podpisów

(Od własnego korespondenta „Kurjera Poznańskiego”).

Inowrocław, 1 sierpnia
Podobnie, jak w innych miastach Polski, w stolicy Kujaw zachodnich na froncie wyborczym panuje kompletna apatia. Śmiało można powiedzieć, że wyborami interesują się tylko miejscowe władze administracyjne i garstka „sanatorów”. Jeżeli chodzi o ogół obywatelstwa miasta Inowrocławia, to zarządzenia wyborcze napotykają na zupełną obojętność.

Ostatnio odbyło się w lokalu p. Muchy wielkie zebranie Z. Z. Z. przy udziale około 250 osób. Jeden z przywódców gwardji Moraczewskiego na tutejszym terenie wygłosił długie i nudne przemówienie o konieczności zebrania 500 podpisów dla delegata „świata pracy” do okręgowego zgromadzenia wyborczego. Na to wszyscy, podkreślamy wszyscy gremjalnie opuścili lokal, a pan delegat otrzymał jeden tylko podpis.

Podobny żaloszny koniec miały ze-

brania kilku innych organizacji „sanacyjnych”.

To też wśród „sanacji” miejscowej powstał ogromny popłoch. Celem ratowania sytuacji i nadwyrażonego prestiżu zwołano cztery związki gospodarcze, znajdujące się pod wpływami BB., na drugie, „wielkie zebranie przedwyborcze”, które odbyło się w sali „Parku Miejskiego”.

Na to „wielkie zebranie” — tak głośno ulotki — przybyło zgórą 600 osób, sala „Parku Miejskiego” była przepelniona.

Gdy w dyskusji padło nazwisko prezesa Stow. Właścicieli Nieruchomości, p. St. Głowińskiego, jako delegata do okręgowego kolegium wyborczego, na sali powstała wielka wrzawa, gwizdy i okrzyki „fuj!”. W rezultacie p. Głowiński nie uzyskał ani jednego podpisu, a lokal niebawem opustoszał.

Taką oto popularnością cieszą się kandydaci wysuwani przez „sanację”

Umundurowanie i uzbrojenie policji kobiecej

Wydane zostały szczegółowe przepisy, postanawiające jak mają ubierać się policjantki mundurowe

Z dniem 1 sierpnia b. r. weszło w życie rozporządzenie ministra spraw wewnętrznych w porozumieniu z min. spraw woj-

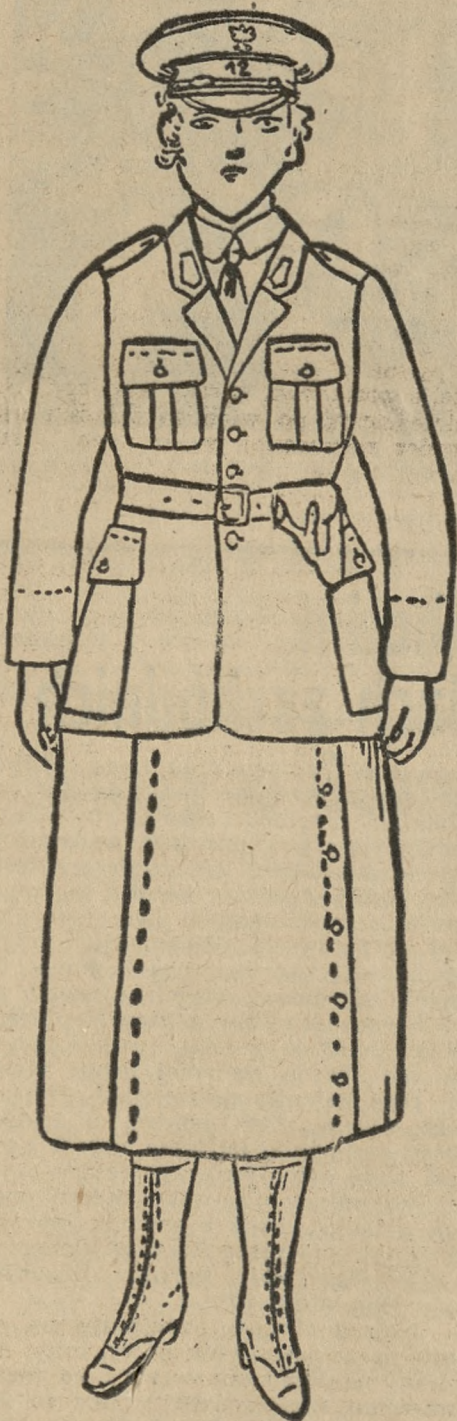
Zasadniczy materiał umundurowania oficerów i szeregowych P. P. kobiet, dystynkcje, oznaki i guziki są takie same jak u oficerów i szeregowych policji. Umundurowanie składa się z kurtki kroju frencha, z wykładanym kołnierzem marynarkowym o rozciętych kłapach oraz spodniczki długości od ziemi do dolnego brzegu 22 do 30 cm. Płaszcz jak u szeregowych P. P., przy czym szerokość kołnierza z tyłu ma wynosić 8 cm., zeszyte na rękawach imitujące mankiety na 16 cm. do dolnego brzegu rękawa. Obuwie składa się z trzewików czarnych z wysoką do połowy łydki cholewką. Czapka jak u szeregowych policji jednak z daszkiem bez okucia, oblamowanym skórą. Również pas główny jak u szeregowych policji.

Części umundurowania oficerów P. P. kobiet składają się z kurtki, kroju jak u szeregowych kobiet, z tą jedynie różnicą, że mankiety rękawa kroju jak u oficerów P. P. z tem jednak, że wydłużający się ząb mankieta jest odległy w wierzchołkowym punkcie o 13 cm. od dolnego brzegu rękawa. Spodniczka jak u szeregowych kobiet. Płaszcz jak u oficerów policji z nieznacznymi zmianami. Obuwie jak u szeregowych kobiet, pas główny i czapka jak u oficerów P. P. z tem jednak, że daszek u czapki jest bez okucia, oblamowany skórą.

Oznaki stopni służbowych szeregowych Policji Państwowej — kobiet różnią się w następujący sposób od oznak szeregowych Policji Państwowej: na patkach kurtki, wobec stojącego rozmieszczenia ich, w górnej części patek umieszczone są 5 mm galony dla a) posterunkowego — jeden i b) st. posterunkowego — dwa i 10 cm galony dla: c) przodownika — jeden, d) st. przodownika — dwa.

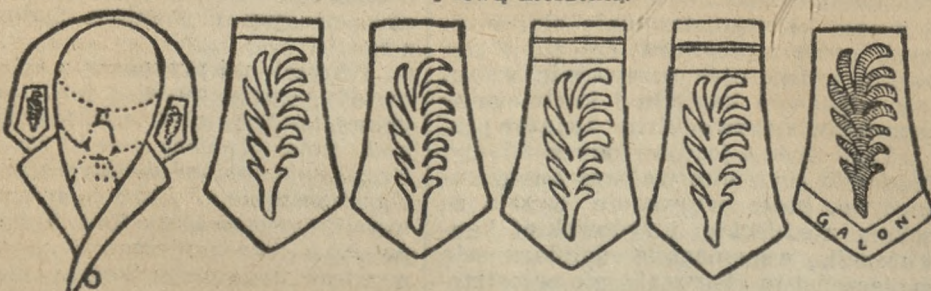
Oznaki stopni służbowych oficerów Policji Państwowej — kobiet takie same jak u oficerów Policji Państwowej, z wyjątkiem oznak na kurtce, których brzeg zakończony zębem, znajduje się u dołu, przy nim kąty srebrne od podkomisarza wwyż. Palmetki na patkach kołnierza kurtki pochylone ku wewnętrznemu brzegowi kłap. Oficerowie i szeregowi Policji Państwowej — kobiety noszą przy kurtkach miękkie koszule i także kołnierzyki wykładane, barwy niebiesko-szarej lub miękkie koszule i także kołnierzyki wykładane — białe oraz granatowy krawat. Rękawiczki skórzane brązowe.

Uzbrojenie oficerów i szeregowych Policji Państwowej — kobiet stanowi pistolet w skórzanym brązowym futerale, noszony po lewej stronie ciała, na przodzie, między kłamrą pasa głównego a boczną lewą kieszenia.



Szeregowy policji kobiecej w przepisowym mundurze.

skórych o umundurowaniu i uzbrojeniu oficerów i szeregowych policji państwowej kobiet.



Dystynkcje i oznaki policji kobiecej. kłapy z oznakami posterunkowy przodownik st. posterunk. st. przodown. podkom.

inowrocławską do wyznaczania posłów. Nawiąsem mówiąc, wielkie to „zebranie przedwyborcze”, które skończyło się dla BB. tak sromotną klęską, obfitowało w szereg momentów humorystycznych, a jeden z obecnych zapytał wprost: „Powiedźta nam wpierrw, jakiego systemu jest przyjdjum dzisiejszego zebrania?”

Jednomysłność ta jaskrawie odbija od ogromnych tarć wewnętrznych, jakie zapanowały w radzieckim klubie „sanacyjnym”, gdzie w czasie ustalania kandydatów do okręgowego kolegium wyborczego o małoco nie doszło do rozłamu.

Jak widać, dotychczasowy przebieg wyborów w Inowrocławiu jest dla „sanacji” bardzo przykry. Walki i antagonizmy osobiste przybierają w obozie tym coraz bardziej na sile, doły buntują się przeciwko „górze” i różnym panom prezesom, tak, iż niezawodnie będziemy jeszcze świadkami wielu niespodzianek.

Oby tylko nie powtórzyła się głośna na całą Polskę historia, kiedyto prezes BBWR w Inowrocławiu, p. dr. Graczykowski, spoliczkował na publicznym zebraniu komendanta „Strzelca” na dwa powiaty i zarazem zastępcę starosty p. dr. Dembowskiego!

Wkońcu jeszcze słów kilka o radzieckim Klubie Chrześcijańsko - Narodowym. Mianowicie dnia 31 lipca r. b. zwołano posiedzenie tego Klubu, na którym w obecności wszystkich członków powzięto jednogólną uchwałę, że zgodnie z opinią narodowego społeczeństwa miasta Inowrocławia, żaden z członków Klubu nie weźmie udziału w głosowaniu, ani w jakimkolwiek zebraniu przedwyborczym. Równocześnie żaden z członków nie przyjmie funkcji w jakiegokolwiek komisji wyborczej, jeżeliby został w tym celu desygnowany przez miejscową władzę administracyjną.

Narodowcy nie głosowali

Rogoźno. W posiedzeniu rady miejskiej, zwołanem dla dokonania wyboru delegata do kolegium wyborczego, Klub Narodowy nie brał udziału.

Oborniki. Na posiedzenie rady powiatowej, zwołane celem wyboru 3 delegatów do okręgowej komisji wyborczej na 16 członków stawilo się 12.

W posiedzeniu wyborczym rady miejskiej na 16 radnych wzięło udział 7. Klub Narodowy w posiedzeniu nie brał udziału.

Lubowo. W posiedzeniu wyborczym rady gminnej radni Klubu Narodowego oraz radni Stronnictwa Ludowego nie wzięli udziału.

Słuszne pretensje właścicieli kin

Warszawa. (Tel. wł.) Ponieważ dotąd urzędy skarbowe wliczały do obrotów kin także opłaty na fundusz pracy i Polski Czerwony Krzyż, Zw. Właścicieli Kin interwenjował w ministerstwie skarbu, które wydało zarządzenie, ażeby opłaty dodatkowe nie były wliczane do obrotu. (w.)

O jeden procent pensji mniej...

Warszawa. (Tel. wł.) W niektórych urzędach państwowych urzędnicy otrzymali na 1 sierpnia pensje zmniejszone o 1 procent.

Kwoty, uzyskane z 1 proc., przeznaczone są na fundusz uczczenia pamięci marsz. Piłsudskiego.

Pociąg najechał na robotników

Nowy Jork. (PAT.) W pobliżu Wilmington w stanie Delaware pośpieszny pociąg elektryczny pensylwańskiej linii kolejowej wpadł na zakręcie na grupę robotników pracujących na torze, którzy nie słyszeli sygnałów ostrzegawczych. 6 robotników poniosło śmierć na miejscu.

Z TEATRU

Teatr Letni w Zoologu

Dziś o godz. 8.30 premiera nowej rewji p. t. „Coraz weselej”. Udział biorą Danuta Leska, Halina Lubicz, Roman Cichoński, Tadeusz Piotrowski, Andrzej Kurylo, i inni oraz zespół urodziwych Zoolog - girlsów. W 16 obrazach tej rewji zgromadzono zupełnie nieznanne jeszcze przeboje, skecze i tańce, między innymi „Petronela”, Włamanie, Maj, Wong, Dowód osobisty, Bimbambula, i Serenada. Przedprzedaż biletów w firmie Szejnbrowski, ul. Pierackiego.

FELJETON KULTURALNY

Patnik z Saint Jacques de Compostelle

Ernest Renan i jego wnuczek — Trochę zawiele łatwizny — Ząbki renanowskich myszy — „Para i basta” — Pomysłowy dziadunio — Trzy kroki naprzód, dwa w tył — Podwórko jako raj — Tylko niema na niem gruntu pod nogami — Sprawa Dreyfusa jako ocucenie — Patnik żołnierzem — Od munduru do habitu — Uśmiechnięty



ednym z najtypowszych myślicieli 19-go wieku był Ernest Renan. Urodzony w roku 1829, wstąpił do seminarjum duchownego jako piętnastoletni chłopiec,

ale po siedmiu latach i po otrzymaniu niższych święceń zrzucił „sukienkę”, by przejść na wiarę... Woltera, i w roku 1856 ożenił się z bratanicą Ary Scheffera, Kornelją. W ten sposób ujrzały światło dzienne „Les origines du Christianisme”, oraz panna Noémi Renan.

Kto zna wymienione dzieło, a przede wszystkim „La vie de Jésus”, „Les Apôtres” i „St. Paul”, ten od razu wyczuje ex-seminarzystę, który nie może się poruszać swobodnie w surducie i nawet do najbardziej frywolnych środowisk wnosi zapaszek zakrystji.

Naukowość Renana była poddawana surowej krytyce w Niemczech. Zarzucano jej poetyzowanie, fantazjowanie, powierzchowność. Czy słusznie? Nie moja rzecz sądzić, jednak metoda, polegająca na „odbronzowywaniu” da, polegająca na „odbronzowywaniu” zjawisk nadprzyrodzonych ustawicznie „być może”, wydaje mi się raczej łatwa. Łatwizna ta rzuca się w oczy np. w scenie zesłania Ducha Świętego („Les Apôtres”). Być może, apostołowie byli przemęczeni, wyczerpani, senni. Być może, wieczór był wyjątkowo upalny. Być może, zaszumił nagle gwałtowny, krótkotrwały wiatr, co w Palestynie bywa rzadkością. Być może, właśnie w tej chwili nastąpiło specyficzne wyładowanie elektryczne itd. itd. itd.

Nie trzeba długo udowadniać, że naukowo „może tak, a może i ktoś tam wie” nie budzi zbytniego entuzjazmu, i że tego rodzaju krytyka historyczna przypomina bajkę o górze, która zrodziła myśl. Natomiast, jeżeli chodzi o „ściślejszą (a „zajmującą”) wiedzę”, to właśnie takie „romans historyques, combinées pour intéresser et convaincre le lecteur” są niezawodne. Myśli Renana, zaopatrzone w cudownie wyczelowane ząbki, podgryzały wszystkie korzonki wszelakich wierzeń i pacjenci — nie zdając sobie sprawy, że mózg bez wierzeń usycha — zaczęli wygłaszać tezy, iż jedyne, naprawdę ogniste języki dostały się tylko im w udziale. Reszta „to para i basta”, jak określał dusze czcigodny P. Zolzikiewicz.

Atoli życie lubi płatać figle. Panna Noémi wyszła za uczonego hellenistę nazwiskiem Psicharis i powiła syna (1883), któremu, na cześć dziadka, nadano imię Ernesta.

Mały Ernest wychowywał się w „sielskiej anielskiej” atmosferze liberalizmu, eklektyzmu i relatywizmu. Do dziewiątego roku życia zabawiał go pomysłowy i bynajmniej nie „straszny” dziadunio. Zabawiał po swojemu, stylowo, więc i tu nie brakowało świętości, okraszanej uśmiechem, do którego można śmiało zastosować słowa Musset'a (w „Rolla”):

Dors tu content Voltaire, et ton hideux sourire
Voltige-t-il encore sur tes os décharnés?
Ton siècle était, dit-on, trop jeune pour te lire,
Le nôtre doit te plaire et tes hommes sont nés!

Najmilsza zabawa polegała bowiem na pielgrzymce do Ziemi Świętej. Patnikiem idącym do Grobu Chrystusa z Saint Jacques de Compostelle, był mały Ernest; długi, perski dywan w salonie był drogą na daleki wschód; na końcu dywanu Jeruzalem, pod postacją białego kominka z dwiema zielonemi papużkami, a cały dowiec polegał na tem, że pobożną pielgrzymkę odbywało się w komiczny sposób. Trzeba było iść (na chwałę Bożą), stawiając trzy kroki naprzód a dwa w tył. Mały Ernest oczywiście zanosił się od śmiechu i nie zdawał sobie sprawy, że w istocie rzeczy pielgrzymuje do po-

dwórka dziadunia (w tym wypadku „straszego”), skąd będzie musiał wracać również trzy kroki naprzód, a dwa w tył, ale ze łzami w oczach i ze strzałą cierpienia w sercu.

Do śmierci dziadunia (1892) podwórko było rajem. Po śmierci również, bo dziadunio zasadził pośrodku „drzewo świadomości”, naprawdę „smaczne ku jedzeniu i na wejście rozkoszne”, mówiąc (wówczas dziewięcioletniemu) wnukowi: „Jak dorosisz, będziesz jadł z niego, otworzą się oczy twoje i będziesz jako ja, wiedzący dobre i złe, mądre i głupie”. Zapamiętał sobie te słowa patnika z Saint Jacques de Compostelle; z wiekiem pozjadał wszystkie jabłka z dziadkowego drzewa, poczynając od „Vie de Jésus”, a skończywszy na ostatnim tomie historii żydowskiej, i... „otworzyły się oczy jego”, ale inaczej, niż to sobie dziadunio wyobrażał.

Dlaczego inaczej? Oto dlatego, że patnik z Saint Jacques de Compostelle...

Oddajmy głos prof. Folkierskiemu, z którego pięknej książki, zatytułowanej „Mieczem i Krzyżem”, czerpię wiadomości o trzydziestoletniej pielgrzymce naszego bohatera:

„Z młodości Psichariego zapamiętamy dwie dane, sprzeczne, niepokojące, domagające się jakiegoś zharmonizowania. Jest oto estetycznym i filozoficznym eklektykiem, ale jest równocześnie młodzieńcem, spragnionym kryterjum, łaknącym pewności, szukającym podstawy. Jego estetyczno-filozoficzne zajęcia nie odciągają go od życia, przeciwnie, pchają go w jego fałsą kontrastową odrębnością.”

Otóż to właśnie! Mały Ernest powoli doszedł do przekonania, że na podwórku dziadunia, aczkolwiek uroczem, niema stałego gruntu pod nogami. „Być może” przestało go nęcić. Zaczął się gorączkowo oglądać za czemś, co „jest”, co „być powinno” i co „być musi”. Ale gdzie znaleźć takie „coś”, któreby nazywało eklektyzm brakiem zasad, tolerancją zanikiem uczuć, a liberalizm anarchją? Na to dręczące pytanie pierwszej odpowiedź dała mu... sprawa Dreyfusa „L’Affaire”. Przed paru właśnie dniami przypomniana na nowo śmiercią tego, który był jej protagonistą.

„Afera — pisze prof. Folkierski — skryształizowała mu duszę... Rzucił się w nią wpływ (jako skrajny socjalista i dreyfusista)... przebudził się nagle z niesmakiem idealisty, który spozstrzega, że sprawa była trampoliną brudnych aferzystów, bagnem, na

którem była niezdrowa, pseudotęczowa poświata ideowa, a w którym mogła pogryźć się Francja z resztą tężyzny, jaka jej jeszcze została” (str. 12).

I oto dwie zielone papużki na białym kominku dziadunia zamieniły się w napoleońskie orły. Patnik z Saint Jacques de Compostelle znalazł stały grunt pod nogami... w koszarach. Został żołnierzem.

Jego stosunek do wojskowości jest poprostu mistyczny. „Nie przeszkadzacie temu — pisze w „Appel des armes” — że mamy mistykę, mistykę własną, nie dającą się zmienić na żadną inną... W całokształcie społeczeństwa można nas (żołnierzy) porównać jedynie do kapłana i uczonego.”

Niebawem odpada uczyony, a pozostaje tylko ksiądz i żołnierz. Skąd się wziął ten ksiądz, przeciw któremu walczył za młodu, powtarzając słowa Gambetty: „le cléricalisme, voilà l’ennemi”? Stąd, że patnik z Saint Jacques de Compostelle — obecnie fanatyk dyscypliny, wróg nie klerykalizmu, lecz anarchji, którą uważa za „najgorszą niewolę” — że ten umundurowany patnik zaczął widzieć w jedności posłuszeństwa braterstwo między koszarami i kościołem — że w karbach żelaznej dyscypliny moralnej „uczul się dziwnie swobodny”, wreszcie, że „łaknął poddania się, a był z rasy ludzi wolnych”, podczas, gdy wielki dziadek „był z rasy niewolników, ale głosił niezależność wyzwolonej myśli”

W czerwcu 1914 odpada nawet żołnierz. Godziny służbowe w koszarach przestały wystarczać patnikowi z Saint Jacques de Compostelle. Zapragnął służyć dzień i noc pod rozkazami takiego Marszałka Francji, któryby „duższą jej orzeźwił i utwierdził przed oblicznością swoją na wieki”. Szukał tego Marszałka długo, a gdy wreszcie ujrzał Jego światło, stanął przed nim na baczność, prosząc: „Jeśli zawiodeś mnie aż tu, by dać mi spojrzeć w Twoje oblicze, nie opuszczaj mnie więcej!” I patnik z Saint Jacques de Compostelle postanowił (gwoili ekspiacji) nie odziedziczyć po wielkim dziadku nic, oprócz porzuconej przez niego... sutanny, wybielić ją ponad śnieg i zamienić w dominikański habit, zastępując nim mundur.

Dnia 12 sierpnia, pod Rossignol w Belgji, legł uśmiechnięty... Znalaziono go z różańcem w rękę — kończy jego biografię prof. Folkierski. I oto tak nauka wielkiego Renana poszła w las... krzyżów wojennych, z których jeden wyciąga błagalne ramiona ku niebu i woła do Wodza nad wodzami: „Jeśli będziesz baczył na nieprawośći, Panie — Panie, któż się ostoi?”

Ani wielki Renan, ani Francja, ani my.

K. H. ROSTWOROWSKI.
Kraków.

Polsce, głównie w Krakowie i Warszawie, a wszyscy odnoszą się do nas bardzo szczerze i bezinteresownie, nie mamy bowiem żadnych wzajemnych sprzeczności, ani zagadnień, któreby nas dzieliły.

Wzruszające jest poddawanie się wpływom kulturalnym polskim. Wydawana przed paru laty biblioteka utworów polskich w tłumaczeniach, albo miesięcznik bułgarsko-polski jest do prawdy czemś niezwykłym.

A jakżeż potraktować wydanie odświętnego zeszytu „Więstnik na Więstnicy”. Istnieje tam zwyczaj, że w drugi dzień świąt pisma codzienne nie wydają swoich numerów, natomiast Zrzeszenie Dziennikarzy Stołecznych wydaje w takie właśnie dni „Dziennik Dzienników”, ów właśnie „Więstnik na Więstnicy”. Pismo to jest apartyjne, informacyjne, opracowywane przez dziennikarzy rozmaitych kierunków.

W tym roku „Więstnik na Więstnicy” wydał specjalny numer, poświęcony Polsce. Redagował go wielki przyjaciel Polski, znany i Czytelnikom „Kurjera”, red. Wasyl Seizow.

Seizow był stypendystą Porozumienia Prasowego Bułgarsko-Polskiego. Spędził w Polsce przeszło rok, nauczył się po polsku, zorientował się w naszych stosunkach, poznał kraj, literaturę, obyczaje. Z wielkiem zawsze uznaniem wyrażał się o dzielnicy za-

U ludzi z nieregularnym działaniem serca, szklanka naturalnej wody gorzkiej Franciszka Józefa stosowana codziennie zrana naczczo powoduje lekkie wypróżnienie. Zalecana przez lek. Tg 1493

chodniej jako o najlepiej zorganizowanej i najwyższej kulturalnie stojącej. O Wielkopolsce, Poznaniu i Gdyni napisał kilka artykułów w różnych piśmiech.

Ze się zżył z nami, tego najlepszym dowodem było, że przed paru tygodniami „skoczył” do Polski na wypoczynek.

Otóż jego to wysiłkiem ukazał się ów numer specjalny „Dziennika Dzienników”. 32 strony dużego formatu na papierze welinowym, bogato ilustrowane, zawierające mnóstwo artykułów informacyjnych o stosunkach bułgarsko-polskich, a głównie o życiu Polski. Wielki nacisk położono na nasze dzielnice zachodnie, a zwłaszcza na dostęp do morza. Bułgarzy, walczący o dostęp do Salonik, świetnie doceniają znaczenie tego wyłotu na świat.

To wszystko — 4 lewa. Więc nasze stosunki — 20 do 25 groszy.

A co ważniejsze: numer ten cieszył się wielkim powodzeniem. I rozszedł się w trzykrotnie większym nakładzie, niż nakład normalny. A w Bułgarii lubią czytać. I co najważniejsze: kupują gazety, a nie pożyczają, jak u nas.

WARSZAWIANIN

50-letni jubileusz Kat. Tow. Rzemieślników Polskich w Poznaniu

W niedzielę, 4-go bież. mies. obchodzi Kat. Tow. Rzemieślników Polskich w Poznaniu uroczystość 50-lecia swego istnienia z następującym programem: Godz. 8.45: Zbiórka Towarzystw, delegatów i członków w lokalu „Restauracji Stołecznej” przy Pl. Nowomieskim 5.

Godz. 9: Wymarsz ze sztandarami i orkiestrą na nabożeństwo do kościoła OO. Jezuitów. Po nabożeństwie pochód do sali „Restauracji Stołecznej”, Plac Nowomieski 5.

O godz. 11.00: Uroczysta akademja poprzedzona koncertem, poczem zaganienie, oraz powitanie gości i delegatów. Pogląd na rozwój Towarzystwa da prezes p. Józef Eliński.

„Rozwój myśli mieszczańskiej w Wielkopolsce”, referat red. p. Adama Piotrowskiego.

Uczczenie członków - współzałożycieli i jubilatów Towarzystwa — wręczenie dyplomów. Wiązanka pieśni i zamknięcie. O godz. 13.30 nastąpi wspólny obiad. Po południu o godz. 15.00: Koncert w ogrodzie, połączony z grami towarzyskimi.

Zmiany w gabinecie rumuńskim

Bukareszt. (Tel. wł.) Następcą min. handlu i przemysłu Manolescu-Strunga, który — jak podawaliśmy wczoraj — podał się do dymisji, będzie minister zdrowia Constantinescu. O dymisji całego rządu niema mowy, zwłaszcza, że różnice poglądów pomiędzy premierem Tatarescu a ministrem rolnictwa Sassu zostały już uzgodnione.

Kagańcowy dekret w Argentynie

Buenos Aires. (PAT.) Rząd argentyński wydał dekret o przymusowej rejestracji wszystkich agencji i korespondentów prasowych, działających na terenie państwa.

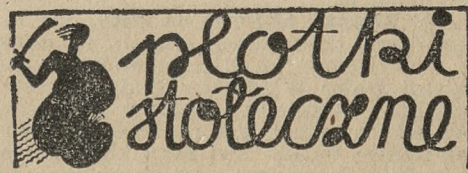
Agenci i korespondenci zobowiązani są do zdeponowania od 5 do 50 tysięcy pezów. Suma ta stanowi gwarancję rzeczowego informowania prasy zagranicznej. Dyrekcja poczt uprawniona jest do kontrolowania informacji i nakładania grzywny w razie, gdyby wiadomości okazały się niezgodne z prawdziwym stanem rzeczy.

Dekret ten wywołał w kołach dziennikarskich wielkie poruszenie. Prasa uważa powyższe rozporządzenie za sprzeczne z konstytucją i godzące w wolność prasy.

Wydziedziczone pokolenie

STANISŁAWA CZAPIEWSKIEGO
w numerze 10 „GŁOSU”

Adres: Poznań, św. Marcin 65.
Cena numeru 30 groszy.



31 lipca

Aż się przeraziłem, skoro postawiłem datę: już połowa wakacji, i nie długo, a lato minie. My zaś nawet nie będziemy mogli rozkoszować się ani słońcem, ani ciepłem. Może będziemy jeszcze stawali na jesień, przysłowiową polską jesień. Chociaż, Bogiem a prawdą, typową naszą jesień przeżywamy już teraz.

Lada dzień będziemy świadkami manifestacji polsko-bułgarskich w Warnie. Na łamach „Kurjera” opiszę je pióro sympatycznego kolegi, który dopiero się wybierze po słońce. Nie będzie się mógł tarzać na plaży, bo oficjalne uroczystości są nużące, ale za zdróścić mu będziemy winogron, bajecznie tanich i jeszcze bajecznie smacznych...

Bułgarzy do nas lgną bardzo żywo. Był czas niedawno jeszcze, kiedyśmy mogli usunąć tam supremację kultury rosyjskiej. Dzisiaj, po nawiązaniu stosunków dyplomatycznych sowiecko-bułgarskich, to trochę trudniej. Zawsze jednak sporo studentów kształci się w

WIADOMOŚCI POTOCZNE

Sierpień
3
SOBOTA

Kalendarz rzym.-kat.
Sobota: Znalez. rel. św. Szczepana
Niedziela: Dominika w.

Kalendarz słowiański
Sobota: Ledoslawa
Niedziela: Ostromira bł.

Słońca: wschód 4,14
zachód 19,42

Długość dnia 15 g 28 min.
Księżyca: wschód 8,44 zachód 20,33
Faza: 4 dzień po nowiu.

Stan pogody według spostrzeżeń Stacji Meteorologicznej przy Uniw. Pozn.:
Piątek, godzina 7 rano. Temperatura pow. umiarkow. plus 16 st. C. Ciśnienie atmosferyczne umiarkowane 754 mm. Pogodnie. Wiatr południowo-zachodni. — W ub. dobie temperatura najwyższa plus 23 st Cels., najniższa plus 10 st. Cels.

Przewidywania pogody na sobotę: Dalsza poprawa pogody. Pochmurno z przejaśnieniami, nieco cieplej.

Stan wody w Warcie według notowań Inspekcji Dróg Wodnych w Poznaniu:
wczoraj 0,36 m — dzisiaj 0,28 m.



WYCHOWANIE, KURSY

Kurs wyrobów owocowych napojów bezalkoholowych odbędzie się staraniem Polskiej Ligi Przeciwalkoholowej w poniedziałek 5 bm i to w Państwowej Szkole Ogrodnictwa przy ul. Dąbrowskiego nr. 169/171. Oplatę pięciu złotych uiścić należy przed rozpoczęciem kursu, który potrwa od godz. 14 do 17. Punkt zborny wszystkich kursistek o godz. 13,30 przy końcu przystanku tramwajowego nr. 8.

WYCIECZKI

Nad morze! Do Gdyni! Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych przypomina, że uruchamia dziś w dniu 2. 8. b. r. na zamówienie Ligi Popierania Turystyki oraz Ligi Morskiej i Kolonjalnej, pociąg popularny z Poznania do Gdyni. Odjazd pociągu nastąpi o godzinie 21,00. — Przyjazd do Gdyni 3. 8. b. r. o godz. 4,34, powrotny odjazd z Gdyni 6. 8. o godz. 0,25 i przyjazd do Poznania 6. 8. b. r. o godz. 8,03. Pociąg prowadzi wagony prześcio-we oraz wagon dancing-bar. Cena karty uczestnictwa z Poznania do Gdyni i z powrotem wynosi w kl. III 12,20 zł. Karty uczestnictwa są do nabycia w Poznaniu w biurach podróży „Orbis” i Wagons-Lits-Cook a na prowincji we wszystkich kolejowych kasach biletowych. Uczestnikom z prowincji przysługuje 80 procentowa ulga dojazdowa z wszystkich stacyj odległych od 20—150 km. od stacji wyjazdu pociągu popularnego. Dyrekcja zastrzega sobie prawo odwołania pociągu na wypadek nie zgłoszenia się wymaganego minimum uczestników.

Week-end lotniczy w Niemczech. Od dnia 3 do 7 b. m. odbywa się w Niemczech week-end lotniczy, urządzony przez „Aero-Club von Deutschland”. Jest to impreza o charakterze turystycznym i towarzysko-klubowym. W niemieckim week-endzie lotniczym bierze udział 5 polskich awionetek, m. in. z Weilkopolski Niemiec Fischer von Mollard z Parzęczewa pow. Jarocin. Samoloty z Polski znajdują się już w Berlinie.

W sprawie wyjazdu do Jugosławii. W niektórych dziennikach pojawiły się alarmujące notatki, ostrzegające turystów przed wyjazdem do Jugosławii, gdzie z powodu wielkiego napływu gości przepelnione są wszystkie hotele i pensjonaty. W tej sprawie zwróciliśmy się do tut. oddziału biura podróży „Orbis”, które zaprzeczyło powyższym informacjom, oświadczając, iż specjalnie riwiera jugosłowiańska jest ośrodkiem turystycznym o największej ilości hoteli i pensjonatów, które w każdym wypadku zdołają pomieścić wszystkich gości.

KOMUNIKATY RÓŻNE

Sprostowanie. W ogłoszeniu załobnem „Sp. Tadeusz Pagowski”, zamieszczonym w ostatnim wydaniu głównym piśmie naszego opuszczono następujący wiersz:
Poznań, ul. Mostowa 16
co niniejszem uzupełniamy.

Rekolekcje dla panien i matek rozpoczynają się w poniedziałek 5 bm. o godz. 18 u SS. Urszulanek przy Walech Leszczyńskiego 13. Zgłoszenia tylko jeszcze do soboty 3 bm. przyjmuje Katolicki Związek Abstynentów przy ul. Podgórznej 12, m. 8. w godz. biurowych od 9 do 14. Nr. tel. 10-45. Oplatę 10 zł. trzeba uiścić przy zgłoszeniu.

Rekolekcje dla młodzieńców i ojców dojdą napewno do skutku u XX. Fili-

Koniec strajku malarzy w Poznaniu

Dziś, w piątek o godz. 8,30 w inspektoracie pracy w Poznaniu rozpoczęło się posiedzenie komisji rozjemczo-pojednawczej, mającej na celu zlikwidowanie trwającego od trzech tygodni strajku czeladników malarzskich.

Do komisji, której przewodniczył p. Bolesław Kapela, każda ze stron wydelegowała po pięciu przedstawicieli. Na czele delegatów pracodawców stał starszy cechu malarzskiego p. Ulatowski, a delegatami pracobiorców przewodził p. Kowalski, sekretarz centralnego związku robotników budowlanych.

Komisja, po wysłuchaniu stron, ustaliła, w wyniku dwugodzinnych

obrad, następujące wytyczne dla wynagrodzenia czeladników malarzskich w Poznaniu:

Kategoria I. (czeladnicy z 4-letnią praktyką) — 90 gr za godzinę, kategoria II. (czeladnicy z praktyką do 4 lat) — 75 gr, kategoria III. (czeladnicy do 2 lat) — 60 gr; samodzielni czeladnicy, którzy wykonują prace artystyczne, podlegają indywidualnej umowie, jednak nie mniej, jak 90 gr za godzinę.

Wytyczne w sprawie wynagrodzenia czeladników malarzskich obowiązują od poniedziałku, dnia 5 bm.

Powyzszą uchwałę komisji pojednawczo-rozjemczej uważać należy za likwidującą strajk czeladników malarzskich w Poznaniu.

pinów pod Gostyniem. Czas trwania 17. 8. o godz. 18 do 21. 8. godz. 11. Oplatę 8 zł. należy uiścić przy zgłoszeniu w biurze Katolickiego Związku Abstynentów w Poznaniu przy ul. Podgórznej 12b, m. 8. Godz. biurowe: 9—14. Nr. tel. 10-45.

KRONIKA MIEJSCOWA

Z Ogrodu Zoologicznego. Ogród Zoologiczny, chcąc dać szerokim warstwom społeczeństwa poznańskiego możliwość stałego uczęszczania do zwierzyńca i oglądania jego bogatych zbiorów, obniżył znacznie opłaty na karty roczne od dnia 1 sierpnia b. r. Za kartę główną płaci się 6 zł., za karty uboczne dla członków rodziny po 60 gr., a za kartę studencką i uczniowską 2,40 zł. Oplata jednorazowego wstępu w niedzielę i święta wynosi dla dorosłych 50 gr., a dla dzieci 25 gr. Dla uczęszczających tylko na koncerty świąteczne pobiera się 25 gr. od osoby.

Dlaczego flagują w niemieckim konsulacie? Na telefoniczne zapytania czytelników, z jakiego powodu na gmachu konsulatu niemieckiego powiewają dziś sztandary na pół masztu, informujemy, na podstawie wiadomości uzyskanych w konsulacie niemieckim, że chorągwie zostały wywieszone w związku z przypadającą w dniu dzisiejszym rocznicą zgonu b. prezydenta Rzeszy feldmarsz. Hindenburga.

Szwajcar chce wstąpić do polskiego wojska. W naszej redakcji zgłosił się dziś 22-letni Samuel August Borkowski, Szwajcar, rodem z Genewy. Borkowski podaje następujące dane: przadziadek jego byli dzierżawcami domeny Bobelwisko (1250 ha) w pow. międzryczkim i zaliczali się do starej szlachty polskiej. Po pierwszym rozbiore Polski wyprawał się jego pradziad Michał Borkowski w głąb Niemiec do Saksonii, poczem jeden z jego potomków osiedlił się w Szwajcarii. Ojciec Samuela Borkowskiego jest kupcem, macocha pracuje jako nauczycielka w francuskiej szkole ludowej w Yverdon, kanton Vaud. Młody Borkowski, wyuczony pracownik handlowy, czując się Polakiem, wybrał się do Polski na rowerze przez Alzacji i Niemcy. Młody Szwajcar, polskiego pochodzenia, udaje się stąd dziś do Gdyni, poczem chce jechać do Warszawy, aby czynić tam starania o przyjęcie do wojska polskiego. (pt)

Zapomniane ulice. Na Wildzie znajdują się dwie ulice, które jakgdyby były zapomniane. Są to: ul. Różana i ul. Spadzista. Jedna i druga posiadają bruk, jakiego powstydziłoby się dwutysięczne miasteczko. Zwłaszcza ul. Różana na odcinku od Górnej Wildy na ul. Spadzistej pozostawia wiele do życzenia. Przy chodnikach po lewej stronie, pozostały jeszcze głębokie wyboje, jakgdyby rowy, bogato trawą obrósłe, same zaś chodniki w niczym nie są podobne do tych, jakie znajdujemy na sąsiednich ulicach. Przy ul. Różanej mieszczą się cztery uczelnie: publiczna szkoła powszechna, oraz Colle-

gium Marianum z dwoma gimnazjami i prywatną szkołą powszechną. Już to samo winno starczyć, by ul. Różana była mniej zapomniana i... zaniebana. — Sądzymy, że w projekcie najbliższych prac, które mają objąć naprawę ulic w mieście, znajdują się także ulice Różana i Spadzista. (wel)

Z targu. Dnia 2 b. m. na placu Sapiieżyńskim płacono:

Za nabiał: 1 kg. masła wiejskiego 2,40—2,60 zł; 1 kg masła mleczarskiego 2,70—3,00 zł; 1 kg twarogu 50—60 groszy. Za litr śmietany 1,20—1,40 zł; litr mleka pełnego 2,2—2,4 gr; 1 mdl. jaj 85—90 gr.

Za drób: kura 1,60—3,00 zł; kaczka 2,00—3,50 zł; gęś 3,50—6,00 zł; para gołębi 0,90—1,00 zł; indyk 4,00—7,50 zł; para kurcząt 1,20—2,80 zł; perlicza 2,40—2,80 zł.

Za mięso: 1 kg słoniny świeżej 1,50—1,60 zł; słoniny wędzonej 1,80—2,00 zł; wieprzowiny 1,00—1,60 zł; wołowiny 1,40 do 1,80 zł; cielęciny 1,00—1,80 zł; koziny 1,00—1,20 zł; skopowiny 1,40—1,60 zł; smalcu 1,50—1,60 zł.

Za ryby: 1 kg. szczupaka 2,80—3,00 zł; 1 kg okonia 1,60—2,40 zł; 1 kg. lina 2,00—2,40 zł; karpia 2,20—2,40 zł; suma 2,60—3,00 zł; leszcza 1,40—2,00 zł; 1 kg białych ryb 1,00—1,80 zł; 1 kg sandacza 3,00—3,20 zł; 1 kg karasia 1,20—2,00 zł; 1 kg węgorza 2,40—2,80 zł. Za ryby śnięte płacono 40—60 gr mniej.

Za jarzyny: 1 kg mł. ziemniaków 10—15 gr; pepek pietruszki 20 gr; pepek cebuli 5—10 gr; pepek rzodkiewek 10—15 gr; 1 kg szpinaku 60—80 gr; seleru 40 gr; buraków 15 gr; rabarberu 10—15 gr; główka sałaty 5—10 gr; mdl. ogórków 0,40 do 0,80 zł; pepek kalarepy 10 gr; marchewki 8—10 gr; kalafior 10—60 gr; 1 kg pomidorów 0,80—1,00 zł; fasoli 70—80 gr; główka kapusty białej 10—20 gr; włoskiej 15—30 gr; miodrej 20—40 gr.

Za owoce: 1 kg owoców suszonych 1,20—2,00 zł; agrestu 0,90—1,20 zł; czarnych jagód 0,80—1,00 zł; wisien 1,00—1,40 zł; renklod 2,00—2,40 zł; jablek 40—60 groszy; gruszek 0,60—1,00 zł; porzeczek reli 3,00 zł. śliwek 0,40—1,20 zł; borówek 0,80—1,00 (hu)

KRONIKA WYPADKÓW

Zwłoki noworodka. Na stacji pomp na Tamie Garbarskiej podczas usuwania odpadków z kanału znaleziono zwłoki noworodka płci męskiej. Sprawą zajęła się władza policyjna. (sk)

KRONIKA POLICYJNA

Na gorącym uczynku. Na kradzieży roweru ujęto Mariana Fedorowicza (ul. Żydowska 9).

Krwawa bijatyka na ulicy. Nad ranem doszło do krwawej bijatyki na ulicy. W niewyjaśnionych bliżej okolicznościach 30-letni szofer Władysław Dudziak został dotkliwie poranny. Pomocy lekarskiej udzieliło mu pogotowie ratunkowe (66-66), bandażując Dudziakowi rany klute na lewym boku i prawem przedramieniu. (kl)

Na co skarżą się Niemcy z pogranicza

Z pogranicza polsko - niemieckiego donoszą nam o nadzwyczajnym rygorze w sprawach przewożenia i przenoszenia pieniędzy, stosowanym przez niemieckie władze graniczne. Rygor ten stosuje się również wobec obywateli polskich narodowości niemieckiej. Np. w miasteczku Trzcianka (Tirschtiel) ujęto niej. Güntherową pod zarzutem usiłowania przeniesienia 1200 marek niemieckich z Niemiec do Polski. Pieniądzy tych przy Güntherowej nie znaleziono i śledztwo nie ustaliło dowodów jej winy. Mimo to zmuszono Güntherową do podpisania zeznania, w którym przyznała się do winy. Wpłynęło to na nią deprymująco, tak, że wpadła w chorobę psychiczną i przebywa obecnie w lecznicy.

Inny wypadek dotyczy obywatela polskiego, niemieckiego działacza społecznego, Rudolfa Wirtha. Niemiec ów przekroczył granicę państwa, w kie-

runku z Polski do Niemiec, a przy odprawie celnej w niemieckim urzędzie w Trzciance został zapytany przez niemieckiego urzędnika celnego, czy posiada przy sobie pieniądze. Odpowiedział, że ma pieniądze polskie i niemieckie i przedłożył portfel i portmonekę. Niemiecki urzędnik celny przepuścił Wirtha bez rewizji, oświadczając „Ist schon gut”. Po upływie pół godziny Wirth wrócił zpowrotem do Polski. W urzędzie celnym w Trzciance został poddany szczegółowej rewizji osobistej i znaleziono u niego 50 zł polskich zostało mu skonfiskowane, chociaż tłumaczył się i powoływał świadków, że pieniądze te posiadał przy sobie, gdy szedł do Niemiec.

Ludność pogranicza skarży się ogólnie, że niemieckie władze celne w każdej osobie, przekraczającej granicę polsko-niemiecką, widzą przemytnika.

Życie na gorącym uczynku „Granat idzie”

Na Wrocławskiej zbiegowisko. Ten i ów z ciekawskich podchodzi, staje. Cóż to? — Wypadek? — Nie. To reklama „mocnych jak stal” grzebieli zgromadziła przechodniów. Przy małym stoliczku, na którym w drewnianym pudełku leży pełno grzebieli, stoi sprzedawca i zachwala swój towar.

— Praktyczny, elegancki, mocny jak stal, elastyczny grzebień. Nie łamię się. Każdy zęb wytrzymałe obciążenie 25 kilo.

Niejeden uśmiecha się na to powiedzenie, ale z ciekawością przygląda się jak sprzedawca uderza kawałkiem drzewa o zęby grzebienia.

— Tylko 30 groszy, większy 50 gr, fryzjerski 60 gr. — ciągnie dalej — grzebień na całe życie.

Jakoś nikt nie kwapi się do kupna.

— Kup sobie pan jeden, pożyjesz jeszcze ze dwa lata — odzywa się jakiś łobuziak do starszego jegomościa, który odchodzi speszony taką zaczepką.

I znów powtarzają się oklepne frazesy reklamowe, ale bezskutecznie. Od czego jednak spółka. W tej chwili jeden ze współników nabywa grzebień za 50 gr, drugi bierze fryzjerski.

— A mocny chociaż? — pyta „kupujący”.

— Proszę, niech pan patrzy. Uderzam przecież z całej siły, a grzebień ani drgnie.

— Ano to daj pan jeszcze jeden.

To skutkuje. Interes się zaczął, bo gapiący się, widząc „zakupujących” nabywają zachwalany szumnie towar.

Wtem „czujka” (wspólnik) spotyka granatowy mundur policjanta. Rozlega się krótki krzyk: granat idzie”. Ten zamyka momentalnie pudełko i porywa je, tamten chwytą składany stoliczek. W okamgnieniu cała spółka znikła w bocznej uliczce.

A po pewnym czasie na rogu innej ulicy znów zabrzmi reklama.

— Praktyczny, elegancki, mocny jak stal, elastyczny grzebień. (sk).

Z WIELKOPOLSKI

Bydgoszcz. Pod kołami samochodu znalazł śmierć na szosie pod Zoledziem w pobliżu Bydgoszczy jadący rowerem 19-letni Feliks Murawski.

Sąd bydgoski skazał Karola Feinczyka za kradzież na 2 miesiące aresztu. Jana Grenca za kradzież węgla z pociągu na 3 miesiące. Monike Dąbrowską na 4 tygodnie aresztu. Józefa Cieniucha za kradzież portfela na 2 miesiące aresztu i Franciszka Ejlhola na 4 tygodnie aresztu.

Dwa klarnety skradł nieznanzy złodziej p. Feliksowi Klingenberg, zamieszkałemu przy ul. Śniadeckich 17. Policja wszczęła dochodzenia.

Kancelaria notariusza Juliana Bossaka przeniesiona została na ul. Marsz. Focha nr. 10.

Bilety na regaty wioślarskie o mistrzostwo Polski nabywać można w firmie Trambolin. Plac Teatralny.

Większa ilość garderoby skradziono ze skrzyni, umieszczonej na strychu p. Cecylii Szymańskiej, ul. Sienkiewicza 31. Zegarek i części roweru skradziono Józefowi Dąbrowskiemu, również Sienkiewicza 31.

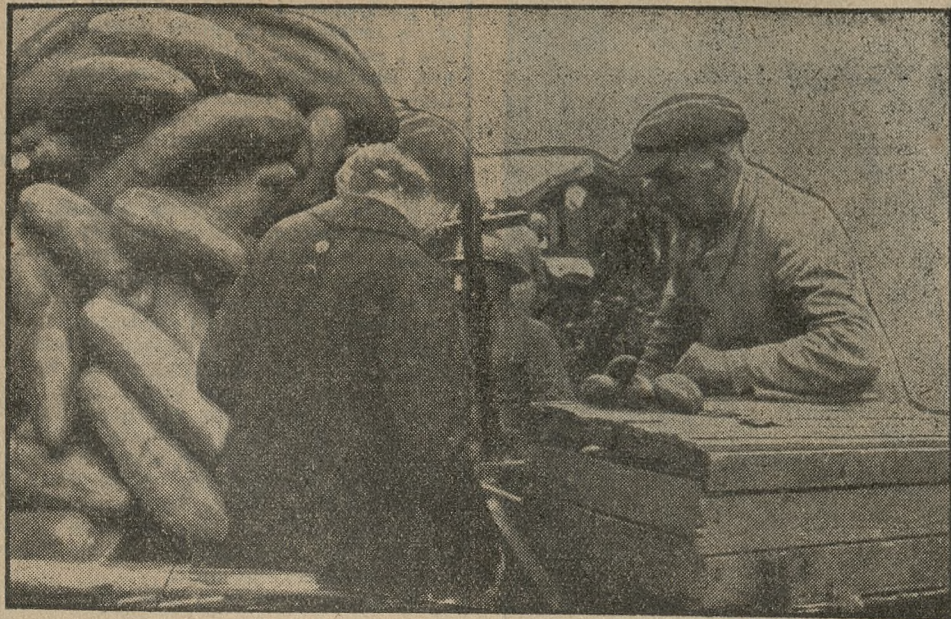
Czempin. W celu utworzenia organizacji pszczelarzkiej, która by miała za zadanie podniesienie pszczelarstwa, tej tak ważnej gałęzi gospodarstwa, komitet organizacyjny urządził w dniu 4. bm. w Czempinie o godz. 2,30 po południu w salce parafialnej zebranie organizacyjne z udziałem delegata Wielkop. Zw. Pszczelarzy w Poznaniu, na które wszystkich pszczelarzy się zaprasza.

Gniezno. Z kuźni p. Koniecznego w Lubowie skradziono większą ilość narzędzi kowalskich, ogólnej straty 200 zł. — Zwiędzenie poletek konkursowych u Młodych Polek odbyło się w niedzielę, 23. b. m. Najlepszy wynik w konkursie dotychczas otrzymała drh. M. Panowiczówna. — W Czarniejewie pobogostawili ks. kanonik Kłos związek małżeński pomiędzy p. Wł. Wachowiakiem a panną Z. Graczykówną. Młodej parze na nowej drodze życia „Szczęść Boże”. — W Lubowie stanęła na ślubnym kobiercu p. W. Brzecki z Dziekanowic z panną Leokadją Zielińską z Falkowa. Aktu ślubnego dokonał ks. prof. Zieliński. — Związek małżeński panny Teresy Kaliskiej z Falkowa, b. referentki Sekcji Żeńskiej S. M. na powiat Gniezno z p. Feliksem Drebińskim, magistrzem w Poznaniu, pobogostawili ks. kanonik Styczyński z Gniezna. Do wieńca liczących życzeń dołączamy nasze „Szczęść Boże”!

Gniezno. Z dniem 8. bm. przesiedlono z Gniezna do dyrekcji K. P. w Toruniu 38 konduktorów, z oddziału mechanicznego do tejże dyrekcji 10 makynistów, względnie pomocników maszynistów. Do dyrekcji poznańskiej przesiedlony został asesor Jedraszczak. Dalejze przesiedlenia nastąpią niebawem. Wiadomość, jakoby oddział mechaniczny w Gnieźnie miał być zlikwidowany, nie odpowiada prawdzie.

Jarocin. Za kradzież skazał sąd grodzki, wydział karny w Jarocinie, Janę Dzierwa, obecnie w więzieniu w Katowicach, bez stałego miejsca zamieszkania na karę 7 miesięcy więzienia. Piotra Przybylskiego, obecnie w więzieniu w Śremie, za podstępne wyłudzenie dotychczas na karę 6 miesięcy więzienia. Gawła Edwarda b. chorążego 68 p. p. za pobranie i niezapłacenie węgla i słomy II bataljonowi 65 p. p.

SEZON OGÓRKOWY W CAŁEJ PEŁNI



Na targach poznańskich widzi się teraz liczne kosze, pełne krótkich, twardych ogórków, nadających się doskonale do kwaszenia.

w Jarocinie na karę 2 tygodni aresztu. Stefana Sufryda z Rososzyca, pow. ostrowski, za kradzież na karę 2 tygodni aresztu. Wincentego Smoczyńskiego i Wojciecha Zukiera za kradzież na karę po 2 miesiące aresztu z zawieszaniem na 2 lata. Stanisława Baskorza z Woli Książęcej za wyłudzenie napojów alkoholowych na 2 tygodnie aresztu. Kajetana Sadowskiego i Jana Włodarczyka za kradzież drzewa każdego po 25 zł grzywny lub po 5 dni aresztu. Józefa Sadowczyka z Koźmina za kradzież na 2 tygodnie aresztu i Józefa Stróżyka z Roguszyna za kradzież na 40 zł grzywny lub 2 dni aresztu.

—* Kobylin. Spaliła się w Kobylinie przy ul. Br. Pierackiego piętrowa kamienica, własność p. Gutmana. W domu tym miał skład papieru, książek i przyborów szkolnych p. Kopniński, a obok znajdowała się pracownia obuwnicza. Pożar wybuchł w składzie papieru i zniszczył skład oraz cały dom.

—* Kościan. W dniu 1. bm. wybuchł pożar w majątności Wolkowo, własność p. Heleny Keszyckiej i spaliła się duża obora, młockarnia, elewator i duża ilość siana i słomy. Ogólna szkoda wynosi 70 000.— zł, którą pokrywa Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych w Poznaniu. Pożar powstał przy młoceniu zboża z powodu zagrzanienia się łożyska w młocarni. Wskutek silnego wiatru ogień dostał się po elewatorze na strych obory, gdzie zatrudnionych było 7 robotników, z których robotnik Stanisław Malinowski odniósł poparzenie drugiego stopnia. Malinowskiego w stanie groźnym odstawiono do szpitala św. Zofii w Kościanie. Drugi zaś robotnik Piotr Wedlewski otrzymał również silne poparzenie na piersiach, ratując się ucieczką i spadł przez otwór przy elewatorze z wysokości 5 mtr na bruk, przyczem odniósł rozbitcie czaszki, co spowodowało natychmiastową śmierć. Zwłoki zabezpieczono do dyspozycji władz sądowych.

— Kradzieży roweru ze zamkniętej szopy dokonał nieznany sprawca na szkodę Walentego Pieprzka z Trzcinicy.

— Cyrk Trzosałskich przybył do tutejszego miasta i na placu przy rzezyńskiej rozbił swe namioty. Cyrk posiada 1 500 miejsc siedzących, własną orkiestrę, wspaniałe kostiumy i prowadzony jest nowoczesnie.

— Tegoroczne dożynki z bardzo urozmaiconym programem urzęda Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży męskiej i żeńskiej w Korkorzynie w niedzielę, 18. bm.

— Włamania do piwnicy rolnika Roberta Hackberta w Nowejwi dokonali niewyśledzeni sprawcy i skradli różne artykuły żywnościowe w wartości 100.— zł.

— Onegdaj w nocy powstała bójką pomiędzy robotnikami Plura, Kazimierzem, Janem i Kazimierzem Kasztelanem z Turwi. Zygmunta Misiorny chcąc ich rozproszyć wyrzucił z roweru na postrach, lecz kula ugodziła Kazimierza Plurę w plecy. Rannego odwieziono do szpitala św. Zofii w Kościanie.

APOLLO

Genjalny artysta i śpiewak świata

JÓZEF SCHMIDT

w przednym filmie produkcji austriackiej

PIEŚŃ ZDOBYWA ŚWIAT

Seanse 5 — 7 — 9

nr 18 228

Sala chłodzona

— Z pola rolnika Adama Bartkowiaka w Racocie skradziono 9 kucek owsa w wartości około 85.— zł.

—* Miejsko. Na publicznym przetargu sprzedany zostanie w dniu 6 września b. r. o godzinie 10 w sądzie grodzkim w Wagrowcu młyn motorowy i turbiny z domem mieszkalnym, rola i łąka 13,75,80 ha w Rudzie Kozłanka, własność p. Władysława Orpizewskiego. Cena szacunkowa 131 436 zł, wywoławca 87 624,80 zł.

—* Modrzej. Bieg na przelaj 2 tys. metrów wznajduje w niedzielę, 4. bm. K. S. M. oddział w Mosinie. Bieg rozpocznie się o godz. 11.30. Start i meta Mosina Rynek. Zgłoszenia jeszcze w dniu biegu przyjmuje L. Labrzycki, Mosina. Wpisowe 50 groszy.

— Odprawa kierowników XX okręgu podpoznańskiego odbędzie się 4. bm. w Mosinie. Po odprawie odbędzie się zebranie kierownictwa okręgu. Ze względu na ważne sprawy przybycie wszystkich konieczne.

— Wycieczka do Mosiny urzęda w dniu 4. b. m. K. S. M. okręg podpoznański. M. in. odbędzie się bieg 4x100 o mistrzostwo okręgu.

—* Mogilno. Rozbrykany koń spowodował w pobliżu parku majątności Wieniec pod Mogilnem tragiczną katastrofę, w czasie której poniósł śmierć sam właściciel majątności p. Rasin. Jechał on powózka i w pewnej chwili koń zaczął gwałtownie rzucać i poniósł powózek z p. Rasiem z wielkiego nasypu szosy do rowu, uderzając w pnie topoli. Powózka rozbiła się doszczętnie, a p. Rasin doznał połamiania rąk i prawej nogi, oraz bardzo silnie uderzony odłamkiem drzewa w okolicę serca. Konia na miejscu zabito, a ofiara w drodze do szpitala zmarła.

— Za krzywoprzysięstwo na polecenie prokuratora sądu okr. w Gnieźnie została aresztowana matka Stanisława Matuszakowa celem odbycia 10-dniowego aresztu. W czasie kiedy nie było nikogo na posterunku teściowa jej Józefa Matuszakowa oraz jej córka Bronisława Jagodzińska z Pakości przyniosły dwoje dzieci w wieku 1½, a drugie 6-miesięczne w wózku, chcąc tym sposobem zwolnić synową z więzienia. Policja pozostawiona dzieci oddała do opieki społecznej, a przeciw Matuszakowej skierowano sprawę do prokuratora.

— Żydowi wydzierzawił skład z mieszkaniem w Mogilnie p. Edward Przymusiński. Żyd ten otworzył skład p. n. „Okazja”. Rosenowicz prowadził biawaty, konfekcje i galanterję. Wśród miejscowego społeczeństwa spowodowanie Żyda wywołało wielkie oburzenie.

— Z dniem 1 sierpnia został przesiedlony do Poznania naczelnik urzędu pocztowego p. Kazimierz Górski.

— Poświęcenia figury św. Józefa, ufundowanej przez p. Franciszka Kaźmierczaka w Mogilnie na jego własnym gruncie dokonał ks. prob. Brodowski przy asyście ks. Kubickiego.

— Z inicjatywy ks. prob. Brodowskiego został odnowiony kościół farny. Prace malarskie wykonał artysta p. Piekarek z Gniezna.

— Nowy kurs gospodarstwa domowego rozpoczął SS. Służebniczki Marii w Mogilnie z dniem 1 bm. Kurs obejmuje okres 3-miesięczny z nauką gotowania, pieczenia domowego, różnych zapraw i konfitur, a także prasowania białej i różnego rodzaju robót.

i zamiejscowego duchowieństwa.

— Wielkie zebranie urzędził Niemcy 28. ub. m. pod znakiem „Deutsche Vereinigung” na sali p. Kempkiego w Odolanowie. Wszyscy młodzi przybyli na to zebranie w mundurach i czarnych krawatach ze swastyką na lewym ramieniu. Władze nasze za dużo okazują pobłażliwości i nie stawiają im żadnych trudności w odbywaniu zebrań.

— Pożar wybuchł w zagrodzie Picheta w Nadstawkach. Spalił się dom mieszkalny i obora. Straty wynoszą około 7 500 zł, które pokrywa ubezpieczenie. Przyczyna pożaru nieznana. Policja prowadzi dochodzenia.

—* Ostrów. Na urlop wyjechał naczelnik lekarz kolejowy p. dr. Karpowicz. Zastępuje go p. dr. Jarzębowski.

— Pokaz koni remontowych w wieku od 3½ do 6 lat odbędzie się w Ostrowie w dniu od 21—23 sierpnia.

— Powrócił z wakacji ks. wik. Leciejewski. Rozpoczyna urlop ks. wik. Musiała.

— Tutejszy urząd telefoniczno-telegraficzny sprzedaje odtąd dla wygody publiczności również znaczki i druki pocztowe przez cały czas swego urzędowania oraz przyjmuje polecane przesyłki listowe, gdy urząd pocztowy jest nieczynny.

— Wojskowy klub sportowy 60 p. p. urządził tu na sali K. P. W. zawody bokserskie, które zgromadziły licznych widzów. Na ringu stanęło 18 zawodników.

— Drużyna harcerska im. Bolesława Krzywoustego wróciła w tych dniach po 4-tygodniowym pobycie w obozie w Bystrej koło Jordana. (os)

—* Ostrów. Za rabunek z bronią w ręku skazał sąd okręgowy w Ostrowie Jana Kociubińskiego, 10-letnie karano, na 3 lata więzienia. Józefa Tipę na 2 i pół roku, Jana Noculaka na rok, Franciszka Noculaka na 8 miesięcy, a Jana Pepe na umieszczenie w zakładzie poprawczym. Wszystkim skazanym zaliczono areszt śledczy. Za puszczenie w obieg fałszywych monet kruszcowych w celach zysku skazał sąd okręgowy w Ostrowie Stanisława Perską z Krotoszyna na 2 lata więzienia. (rp)

—* Śmigiel. Kółko Rolnicze w Śmiglu urządziło w dniu 4. bm. w ogrodzie Strzelnicy tradycyjną uroczystość dożynkową, na program której składa się korowód żniwny, koncert w ogrodzie, śpiewy, składanie wieńców, tańce ludowe i różne niespodzianki.

— Trzemeszno. Pożar wybuchł w zagrodzie na wybudowaniu w Trzemesznie, której właścicielką jest p. Marjanna Biedakowa, a dzierżawczynią p. Franciszka Skowrońska. Ogień strawił stodołę ze zbożem i inwentarz martwy. Straty wynoszą przeszło 4 tys. złotych. Pożar spowodował podobno kot.

—* Zbąszyń. Sprawców głośnej swego czasu kradzieży przewodów telefonicznych na linii Zbąszyń — Strzyżewo, dokonanej rok temu wykryła w tych dniach policja zbąszyńska. Ze względu na toczące się śledztwo nazwiska trzymane są w tajemnicy. Również wykryto sprawcę kradzieży roweru inspektorowi celnemu p. Lisowi, którym okazał się znany złodziej Maraszek z Zbąszyna. Sprzedał on rower niejakemu Firlejowi, któremu policja odebrała rower i zwróciła poszkodowanemu.

Z POMORZA

—* Chojnice. W szkole powszechnej, w 5-tej klasie, wisi mapa plastyczna Europy, która wyraźnie drwi sobie ze zmian zaszył po wojnie światowej, gdyż Polska na niej wogóle nie istnieje. Za to granica państwa niemieckiego, czerwona linia oznaczona, jest identyczna z granicą z roku 1914. Mapa ta wisi na widocznym miejscu i dzieci polskie w polskiej szkole uczą się z niej. Ze zdziwieniem dowiadują się, że mieszkają w jakimś „Konitz”, i że istnieją jeszcze miejscowości takie, jak „Bromberg”, „Dirschau”, „Thorn” etc. Gdzie jak gdzie, lecz w polskiej szkole, mającej wychować działawą naszą na świadomych swych zadań Polaków o wysokim poczuciu godności i dumy narodowej, winno po 17 latach państwowości polskiej zniknąć wszystko to, co przypomina nam haniebną przeszłość i co dziś do głębi obraża naszą dumę narodową.

— Egzamin mistrzowski zdali przed komisją egzaminacyjną dla zawodu stolarskiego, pp. Wik-

tor Ostrowski i Jan Stopa.

— Plenarne zebranie Akcji Katolickiej odbyło się w klasztorze św. Karola Boromeusza pod przewodnictwem p. Grochowskiego. Wygłoszono referat p. t. „Apostolskie zadanie Akcji Katolickiej”. Referentem prasowym wybrano p. Albina Makowskiego, referentem rekolekcyjnym p. Lemańczyka. Ozuwanie nad moralnością powierzono Towarzystwu św. Wincentego a Paulo. Z inicjatywy ks. kanonika Grueninga z Brus utworzony został dekanalny oddział Akcji Katolickiej z terenem działalności na powiat chojnicki.

— Uroczysta introdukcja ks. prob-szcza Kłopotkiego odbędzie się dnia 3 września. Uroczystość tę zaszczyli swoją obecnością J. E. ks. biskup Okoniewski.

— Towarzystwo im. Piotra Skargi utworzone z inicjatywy burmistrza p. Hanuli. W nowym towarzystwie zrzeszać się będzie miejscowa inteligencja.

— Na terytorium niemieckim aresztowano p. Franciszka Lemańczyka z Chojnic, który za przepuszczenie granicą przekroczył granicę polsko-niemiecką. Aresztowanego odstawiono do dyspozycji sędziego śledczego w Człuchowie, który dopiero po trzech dniach zarządził odstawienie p. L. do granicy polskiej. P. L. nie zdołał stwierdzić powodu jego aresztowania.

—* Grudziądz. Władze policyjne wpadły na trop oszukańczych manipulacji trzech handlarzy, którzy dostarczali do intendatury tuż, garnizonu produkta rolne. Ażeby uzyskać korzyści na wadze, sprytni oszuci kładli do furazhu względnie do worków kamienie, cegły i piasek, narażając skarb państwa na poważne straty. W związku z tą aferą aresztowani zostali Ludwik Lech, Jan Rudek i Alojzy Szubza, wszyscy z powiatu świeckiego.

— Pod koła samochodu ciężarowego wpadł przez nieuwagę urzędnik pocztowy Wiśniewski, wracający rowerem z dworca do miasta. Ciężko okaleczonego W. przewieziono do szpitala miejskiego.

— Na ulicy Marsz. Focha spłoszył się koń rolnika Adolfa Preussa z Mazanek. P. nie mogąc rozluźnić koni zatrzymał, wypadł z powózki i został przejechany. Konie następnie pognały w kierunku ul. Radzyńskiej i wpadły na samochód właściciela ziemskiego Frobeniusza z Niewaldu, przebijając dyszlem karoserję samochodu, który na szczęście był bez pasażerów. Właściciela rozbieganych koni umieszczono w stanie ciężkim w szpitalu miejskim.

— W Górnej Grupie, gdzie ub. rok urządzona została samodzielna parafia, wybudowany został kościół katolicki, którego konsekracja nastąpi w jesieni. Wymieniona miejscowość posiada obecnie trzy kościoły prócz kaplicy klasztornej OO. Słowa Bożego.

—* Toruń. Najbliższą premierą Teatru Ziemi Pomorskiej będzie znana sztuka Mrozowicz-Szczepkowskiej „Sprawa Moniki” z p. Stanisława w roli głównej. Premiera odbędzie się w najbliższą sobotę.

— Konsul honorowy Francji p. B. Hozakowski ofiarował przysiężnemu Muzeum Ziemi Pomorskiej szkic Grottgera z 1856 roku. Szkic przedstawiający scenę z „Pana Tadeusza” nadesłał Artur Grottger rodzinie Działowskich z Mgowa odwiedzając się za doznana gościnę w polskim domu szlacheckim na Pomorzu.



Dożynki „Lutnia”. Tow. Śpiewu „Lutnia” Poznań urządził tradycyjny wieniec, połączony z zabawą 4 sierpnia br. w ogrodzie p. Grzesiaka, ul. Św. Szczepana. Początek dożynków o godz. 17.30. Dziedzice, krakowiacy, cyganie i żydzi. zg 305/6

Wenta harcerska na Osiedlu. W niedzielę, dnia 4 sierpnia urządzi 26 P. D. H. w ogródkach działkowych św. Jana przy ul. Warszawskiej wenta harcerską. Przygrywać będzie orkiestra popularnej „Piątki” poznańskiej. Poza to moc urozmaiceń. Dochód z wenty przeznaczony na kolonie letnie drużyny z Osiedla. zg 301/2

Odjazd

parowca z wycieczką Związku Prac. Kupieckich w niedzielę, 4. bm. o godz. 8-mej z Aleji Szelągowskiej. dg 3431/2

Restauracja w Hotelu Polonia, Grunwaldzka 18, poleca bezpłatnie salę i pokoje klubowe na wszelkie uroczystości. Kuchnia wyborowa. Ceny niskie. Wieczorem dancing. dg 3124

— Pociąg-wystawa przyjeżdża do Torunia w najbliższy poniedziałek. Zatrzyma się w Toruniu przez 4 dni, a potem wyruszy na objazd Pomorza. Miejscem postoju pociągu-wystawy będzie Nadbrzeże.

— W podoficerskim kasynie garnizonowym odbywa się pod hasłem „30 strzałów ku chwale Ojczyzny” strzelanie o cenne nagrody. Najlepsze wyniki osiągnął dotychczas p. Nowak, zyskując 288 na 300 możliwych punktów. Konkurs cieszy się wielką frekwencją.

— Z jadącego autobusu w kierunku Torunia wypadła p. Wernerowej walizka z garderobą wartości 150 zł. Przejeżdżający rowerem jakiś nieujety dotychczas łobuz pochwylił walizkę i uciekł w kierunku Ohelmży.

— Sad okręgowy, jako instancja odwoławcza, skazał na kary więzienia niej. Stan. Maruszaka i Konst. Wenzera za kradzież 100 butelek piwa i 5 par półszorków, ogólnej wartości 600 zł. (z)

—* Świecie. Wiare katolicką przyjął przebywający w więzieniu przy sądzie grodzkim w Świecie Artur Szwarcock z Tlenia, karany już 11 razy za rozmaite sprawy. Jest to pierwszy wypadek, jaki miał miejsce w więzieniu świeckim.

— Z jaglicą, na którą zachorowało dotąd ponad 20 osób rozpoczęły walkę władze sanitarne.

OKRUCHY I KRUSZYNY

Wnioski z lektury w cukierni

Jeden z naszych czytelników pisze nam co następuje:

„Czekając wczoraj w cukierni na umówione spotkanie, wziąłem z nudów do ręki, leżący przede mną na stole, jeden z miejscowych dzienników z dn. 1 bm. nr. 175.

Otworzyłem gazetę na chybił trafił i na str. 6 zacząłem czytać artykuł p. t. „W sercu Huculszczyzny”.

Artykuł ten napisany został widocznie przez jakąś wpływową osobistość, skoro zamieszczono go nawet bez koniecznych poprawek błędów ortograficznych i stylistycznych.

Autor, mieniący siebie „melomanem od turystyki”, zarzucający lokalom snobizm, oparkaniający huculskie „blokhauzy” wysokimi „cokolami”, każący wypędzać bydło na morze, twierdzi, że kultura jest dla niego niepożądana.

Najcharakterystyczniejszym w tym artykule jest jednak rozdział o chaosie podatkowym i o indolencji urzędów skarbowych w Polsce.

Jak widać, sami „sanatorzy” przyznają się do nieudolności w administracji państwowej, o rozroście biurokratyzmu i nieudzielaniu odpowiedzi na wnioski itd.”

Składki i pokwitowania

Na Tanie Kuchnie: rodzina Anson 5.— zł, razem z poprzednio pokwitowaniami 40.— zł.

Na ociemniałych żołnierzy: rodzina Anson 5.— zł, razem z poprzednio pokwitowaniami 44.— zł.

Na pomnik Serca Jezusowego: M. P. z podziękowaniem za doznane łaski i dobrodziejstwa w ubiegłym miesiącu, prosząc gorąco o dalszą pomoc 2.— zł. C. G. z podziękowaniem za odebrane łaski za pośrednictwem św. Jana Bosko 3.— zł. Małgorzata Światłaska, cukrownia Znin 2.— zł, razem z poprzednio pokwitowaniami 271,55 złotych.



Z ostatniego trzęsienia ziemi w Japonji

Trzęsienie ziemi w Japonji jest rzeczą dość zwykłą. Oto obrazek z ostatniej katastrofy w Shizuoki, gdzie zniszczonych zostało wiele domów i zginęło kilkanaście osób.

Udawał, że jest królem

Ujawniona afera zwykłego kominiarczyka z ul. Wielkiej, Alfonsa Mayera, który w Czarnkowie uchodził za kontradmirała, przypomina żywo głosne na cały świat dzieje niemieckiego szewca. Biedny obuwnik zdołał w przebraniu kapitana ośmieszyc rozmaite wielkości cesarstwa niemieckiego. Przeszedł on do historii jako kapitan z Koepenick.

Ale i dawna Polska nie była pozbawiona podobnych typów. Kroniki poznańskie wspominają, że w roku 1459 pojawił się w Wielkopolsce człowiek, który zdołał niektórych magnatów przekonać, że jest on właściwym królem Władysławem. Rzekomy król Władysław z taką dokładnością znał szczegóły bitwy pod Warną, że możnowładcy uwierzyli w bajkę i przyjmowali go na wspaniałych ucztach.

Niezadługo, po zdobyciu sobie serc szlachty na prowincji, król Władysław pojawił się w Poznaniu i zażądał, by go po królewsku przyjęto. Ówczesny wojewoda poznański, Łukasz Górka, późniejszy biskup kujawski, przyjął go w zamku na Górze Przemysławia, chociaż ta 15-letnia tułaczka króla po ogłoszonej bohaterskiej śmierci wydawała mu się bardzo podejrzaną. Dużo wziętości także nasuwały okoliczności, że król był bez dworzan.

Po kilku jednak dniach Górka przekonał się, że to nie żaden król, ale zwykły oszust, nazwiskiem Rychlik. Za oszustwo to chciał go wojewoda skazać na śmierć głodową. Jednakże od wyroku tego powstrzymali Górkę inni możnowładcy, którzy jakgdyby nie dowierzali, by mniemany król mógł być zwykłym śmiertelnikiem.

Szczególnie poparcie znalazł Rychlik u mieszkańców miasta Chwaliszewa, wdzięcznych za to, że przed wyprawą na Warnę król Władysław w r. 1444 nadał im osobne prawa miejskie. „Króla“ Rychlika trzymano w odosobnieniu aż do czasu przybycia do Poznania królowej matki Zofji. Królowa nie mogła przyznać się, by oszust był jej synem, tem bardziej, że sama oglądała zwłoki zabitego na wojnie Władysława.

O wyroku na „królu“ oszuście pisali złośliwie współcześni historycy czescy: „Kazano mu (to zn. Rychlikowi) zrobić koronę papierową, stać w niej pod pręgierzem i dwa razy na dzień smażyć go różgami, a potem chowali go Polacy w więzieniu poczciwie aż do śmierci, aby nikt o nich nie mówił, że króla swego umorzyli.“ (wel)

Wśród najsmutniejszego ludu świata

Etnolog włoski Ugonini odbył ostatnio nadwzajem ciekawą podróż po północnej Szwecji, gdzie mieszkają Laponczycy, by zbadać dokładnie życie i obyczaje tego najsmutniejszego ludu świata. Nietylko dlatego, że klimat jest tam nadwzajem ostry, i jedynie dwa miesiące w roku przypominają lato, podczas gdy pozostałych dziesięć jest wybitnie mroźnych, — ale też z powodu nadwzajem prymitywnego sposobu życia, egzystencja Laponczyków należy do wysoce ponurych i smutnych. Bardzo niekorzystnie na usposobienie ich wpływa też religia: Laponczycy są od kilku wieków chrześcijanami, ale należą do sekty laostodjanów. Purytańska ta religia zakazuje Laponczykowi wszystkiego, co by mogło uchodzić za rozrywkę i dać im trochę radości życia. Zakazuje ona więc wszelkich tańców, uroczystości rodzinnych i zabaw. Z tego też powodu Laponczycy odczyli się zupełnie wesołości, i przedstawiają obraz nadwzajem smutny.

Jedną z ich cech charakterystycznych jest wielka nieufność do obcych. Toteż dr. Ugonini musiał używać różnych fortelów, aby zwrócić przyjaźń z rodziną laponką. Pomogła mu w tem okoliczność, że jest lekarzem, i nieraz Laponczycy zwracali się do niego po poradę. Zaprzyjaźniwszy się z grupą rodzinną, która składała się z sześciu pomniejszych rodzin, tworzących pewnego rodzaju klan mieszkający w sześciu namiotach, dr. Ugonini odbył drogę 700 km w towarzystwie swych egzotycznych przyjaciół.

Całym majątkiem Laponczyków są renifery dające im niewielko mięso i mleko, ale też cenne futro. Renifery te sprzedaje się obecnie po 50 szwedzkich koron, około 62 złotych. Pewna część tego małego ludu, obejmująca około 2.000 osób, jest przez cały rok na wędrownie, gdyż renifery raz po raz lubią zmieniać pastwiska i ciągle ciągną w dalsze okolice. Jednak większość Laponczyków jest obecnie osiadła, prowadząc również hodowlę reniferów. Powodem tego osiedlenia się koczowniczego pierwotnie ludu jest przede wszystkim przyjęcie przez nich wiary chrześcijańskiej, a następnie nauka szkolna, którą pobiera każde dziecko. Wędrujące szkoły pouczają mieszkańców wsi laponkiej o praktycznych dziedzinach życia.

Laponczycy posiadali swoistą kulturę, własną sztukę ludową, co jednak, wskutek wplywów szkoły i zetknięcia z obcokrajowcami, powoli prawie zanikło. Jakkolwiek Laponczycy są naogół dość zamożni, — rodzina składająca się z 20 osób, posiada n. p. stadno reniferów z 3.000 sztuk — to jednak brak im wszelkiej żywości charakteru i wesołości, co wywiera wrażenie bardzo przygnębiające.

Dr. Ugonini poczynił wysoce ciekawe spostrzeżenia co do ich sposobu życia, psychologii, poglądów i t. d. Jedyną rzeczą, która mu ogromnie dokuczala, były chmary komarów. Brzmi to zupełnie nieprawdopodobnie, a jednak jest prawdziwe, że najwięcej tych komarów znajduje się w okolicy lodowców.

wewnątrz skorupy: oto pochwytywszy ślimaka, unosi go ze sobą, aż dostrzeże większy głaz, o który rzuci swą ofiarę dopóty, dopóki nie rozbije ochronnej skorupy. W podobny sposób postępuje rybitwa z niektórymi skorupnikami jak: ostrzyga, mięczak i t. p., których pancerz rozbity zostaje o skały morskie.

Niektóre ptaki, jak makolągwa, wija swoje gniazda w pośrodku ciernistych krzaków, utrudniających dostęp wrogowi. Ale ciernie i kolce nie są przeznaczone

przez przyrodę dla ochrony zwierząt, lecz raczej dla zabezpieczenia roślin samych. W pustyniach i innych jałowych obszarach stref tropikalnych, gdzie deszcze są rzadkie i roślinność skutkiem tego nader niska, znajdujące się tam nieliczne okazy flory zostałyby wkrótce wyniszczone przez zwierzęta, gdyby nie posiadały ochrony w postaci kolców. Dzięki nim, rośliny te znane pod nazwą kaktusów, zdołały przetrwać wieki.

Każda roślina wymaga wilgoci, to też pierwszą rzeczą, o którą rośliny pustynne muszą się zatroszczyć, jest odszukanie wody. Poszukiwania wilgotnej gleby dokonywane są za pomocą długich korzeni, dochodzących nieraz do czterdziestu metrów. Podczas gdy rośliny rosnące w miejscach bogatych w wilgoć, wyparowują tę ostatnią za pośrednictwem swych liści, kaktusy pozbyły się liści, jako zbędnego balastu i w miejsce nich zaopatrzył się w niezliczoną ilość cierni i kolców, wyrastających we wszystkich kierunkach. Niektóre z nich są tak drobne i liczne, że mają wygląd delikatnego puszcza, lecz zwierzę, któreby się na ten „puszcza“ połakomiło, zrobiłoby oplakane doświadczenie.

Kaktusy kształtują swe łodygi i gałęzie w różne zwarte formy o niesamowitym nieraz wyglądzie. Gatunek kaktusa „Wisłisena“ jest szczególnie silnie uzbrojony miliardami malenkich lecz jak stal twardych kolców i często wytwarza kształty na wzór jarzyn jadalnych i owoców jak: gruszek, banany, ogórki itp. Skóra jego odznacza się znaczną twardością, zaś mięso rośliny jest niezwykle miękkie i posiada dużą ilość wilgoci.

Arabja w Paryżu

Blisko sto tysięcy Arabów znalazło przytułek i pracę w Paryżu. Nad brzegami Sekwany powstała Arabja w wydaniu kieszonkowym. Arabowie znajdują się w tej szczęśliwej sytuacji, że nie potrzebują się obawiać, jak inni cudzoziemcy, wysiedlenia z racji kryzysu i wzrostu bezrobocia. To im nie grozi. O ile pochodzą oni z Algieru, Tunisu, Marokka mają za sobą prawo stałego przebywania we Francji i wykonywania tu wszystkich zawodów. Przeważnie też Arabowie osiedlają się w Paryżu na stałe, czują się jak u siebie w domu, żyją swoim życiem, mają swój meczet, swoje szkoły, ba, nawet swoje dzielnice. Zamożnych jest między nimi mało, główna masa składa się z robotników i rzemieślników, poza tem drobni handlarze, przekupnie.

Do umiejscowienia ludności arabskiej w Paryżu przyczynił się w dużym stopniu b. prefekt policji Chiappe. Arabowie dawali się mocno we znaki szynkarzom, sklepikarzom, u których pili, jedli, brali towary. Z początku płacili, potem brali na kredyt, a przy okazji, czasem bez okazji rozbijali by swym wierzycielom. Policja miała z nimi dużo kłopotu. A że są to obywatele francuscy i prócz tego mahometanie, więc nie można było traktować ich jako niewygodnych cudzoziemców. Wówczas to Chiappe wpadł na pomysł zlokalizowania plagi arabskiej; z pomocą rządu wybudowano meczet blisko Vincennes, przy meczecie — kawiarnie i restauracje arabskie. Tu Arabowie jedli, pili, modlili się i... bili się między sobą. Dzielnice Javel, Menilmontant i inne odetchnęły z ulgą, Arabowie wynieśli się.

I byłoby wszystko w porządku, gdyby nie to, że meczet zaczęli tłumnie zwiedzać cudzoziemcy, zwiedzający Paryż. Arabowie nie wytrzymali. Obudzili się w nich duch chciwości i zmysł handlu. Zaczęli wtykać turystom „prawdziwe“ dywany smyrneńskie z Drezna, mosiężne lichtarze i biżuterję wyrobu czeskiego i t. p. bric-à-brac. Nabijali w butelkę naiwnych, biorąc za rzeczy warte 5 franków po 50 i 100, jak się dało. Wynikło z tego, co wyniknąć musiało: pobili się między sobą. I znowu policja miała dużo do roboty z uspokojeniem gorących synów Afryki.

M. K.

Jak długo istnieje tresura małp?

W roku 1670 ogłosił znany podówczas lekarz i geograf holenderski O. Dapper, jedną z najlepszych prac o Afryce, przy czym opierał się na rzadkich wówczas, a dziś już nieistniejących materiałach źródłowych. W książce swej, której pojedyncze egzemplarze zachowane są po dziś dzień w bibliotekach, wspomina Dapper między innymi o nadwzajem tresurze małp u niektórych szczepów murzyńskich na zachodnich wybrzeżach Afryki, szczególnie w Liberji i Sierra-Leone. Autor wspomina o pewnym gatunku małp, które schwytały młodo, wychowane i wytreśowane, spełniały podobne czynności, co niewolnicy. „Chodzą one na dwóch odnóżach — pisze Dapper — jak ludzie, młoczą proso w moździerzach, noszą wodę w dzbanach i pełnym bolesci krzykiem wyrażają żal, gdy dzban upadnie na ziemię; potrafią nawet kręcić pieczeń na rożnie“.

Ze w tym opisie niema żadnej przesady, przekonali się inni badacze czarnego lądu. Badacz Buttikofer, który w latach 80-tych ub. stulecia odwiedził wybrzeże Liberji, stwierdził że szczepy tubylców tamtejszych trzymają tresowane szympansy, używane do posług domowych. Przy noszą one drzewo z lasu, pilnują pół ryżowych, a nawet dzieci pozostawia się pod ich opieką.

Badacz Afryki, Westermann, mówi o pewnym szczepie murzyńskim w dawnej kolonii niemieckiej Togo, którą odwiedził z początkiem bieżącego stulecia, że spotkał tam małpy tak świetnie tresowane, iż używa się ich nawet jako sprzedawców drobnych artykułów. Na szyi zawieszają murzyni małpie miskę z kokosu, do której wkładają paczki tytoniowych liści, wszystkie jednakowej wartości. Kupujący podchodzi, wybiera paczek tytoniu i rzuca do miski monetę. Małpa kontroluje, czy moneta odpowiada wartości paczka i gdy kupujący usiłuje ją oszukać, postępuje za nim tak długo i tak uparcie go napastuje, że musi uiścić różnicę.

Wynikałoby z tego, że tresura małp musi już istnieć conajmniej od kilkuset lat.

Wygoda.

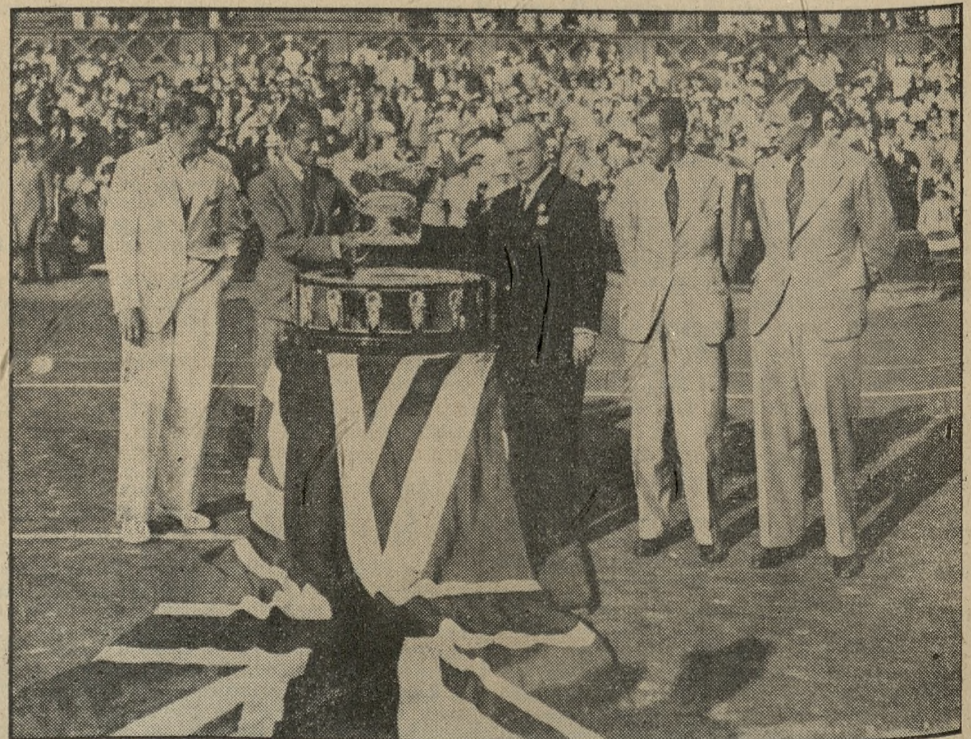
Kelner: — Panie szanowny, złodziej ukradł panu pałto.

Gość: — Nie szkodzi. Znajdę je napewno. Wszystkie lombardy znają już moje pałto.

Ciągnięcie 3-procentowej premj. pożyczki budowlanej

W dniu 1 bm. odbyło się ciągnięcie 3 proc. premjowej pożyczki budowlanej. Wygrały numery:

Zł 250.000 nr. 828385.
Zł 50.000 nr. 793942.
Po zł 10.000 nr. nr.: 669848 41993 689731
20341 157602 193714 815742 917177 455900 530370.
Po zł 1.000 nr. nr.: 560070 533172 665614
125 142501 953407 61620 994373 195438 532941
696794 131395 632162 50384 76780 278346
860659 260775 226542 858305 198516 74497
21106 720510 975098 982499 424134 122471
180882 46294 760159 775963 8662 660155 873789
601827 771249 775389 171320 757207 22144
844782 257985 524954 667080 162518 667221
283676 555069 999431 766340 71050 156423 14492
302951 666192 180824 733470 145980 204343
936647 943616 325417 881154 349128 539141
27505 308288 865565 979615 239275 953217
631728 643484 377121 811987 94546 794533
273625 123469 330988 673919 317858 938560
156563 455294 872164 967460 327818 845142
858370 470430 881454 2854 459960 774142 763946
479665 906957 548473.



Wręczenie puha ru Davisa

Anglja ponownie zdobyła puhar Davisa, o którego zdobycie ubiegała się także Ameryka. Na zdjęciu uroczyste wręczenie puharu.

W walce o byt

Przyroda dba o swoje twory.

Staraniem przyrody jest zabezpieczyć istnienie nawet najniższych jej tworów. Atoli czyhający wróg jest przemysłny i potrafi znaleźć sposoby, aby dobrać się do upatrzonej ofiary.

Nasz pospolity ślimak nosi ochronę na grzbiecie — lecz pomysłowy drozd wie jak zdobyć delikatny kasek przyzający wa-

DZIAŁ GOSPODARCZY

W żywotnym interesie przemysłu wielkopolskiego

Nie jest bynajmniej przesadnym twierdzeniem, że przemysł wielkopolski znajduje się w położeniu wyjątkowo trudnym, trudniejszym od sytuacji, w jakiej znajdują się przemysły w innych dzielnicach kraju. Szereg czynników oddziałował tak niekorzystnie dla tutejszego przemysłu.

Ogromna większość fabryk wielkopolskich bądź powstała, bądź przeszła w ręce polskie dopiero po wojnie. Mawiało się dawniej i mawia się jeszcze teraz, że inflacja dopomogła do spolszczenia i do rozbudowania naszego przemysłu. Owszem — jest to zgodne z rzeczywistością. Jednak, obok tych błogosławionych skutków, inflacja podciągnęła za sobą również i konsekwencje ujemne, gdyż w końcowym swym rezultacie pozabawiła przemysł środków finansowych, kapitałów obrotowych, wywołując zjawisko chronicznej „anemii finansowej” przemysłu wielkopolskiego.

Gdyby konjunktura lat 1927—1929 była trwała dłużej, przemysł nasz byłby zdołał odtworzyć swe kapitały. Niestety, „prosperity” była krótkotrwała. Przyszedł kryzys, który zamroził należności fabrykantów w stosunku do rolnictwa, będącego głównym odbiorcą wyrobów przemysłowych Wielkopolski. „Anemja finansowa” trwa, zaostraża się.

Przemysł wielkopolski w swej większości jest przemysłem przetwórczym, którego — w przeciwieństwie do produkcji surowcowej — nie da się skartelizować. Z tej racji nasz przemysł regionalny, nie będąc zorganizowany na zasadach kartelowych, bywa wykorzystywany przez swych dostawców surowców i półfabrykatów, zrzeszonych w silne organizmy kartelowe.

Natrafia więc przemysł wielkopolski na trudności przy zakupie skartelizowanych produktów, ale i natrafia na trudności i — zapewne nawet znaczącej — przy zbyciu swoich towarów. Nasze fabryki były i są nastawione na zaspakajanie potrzeb rolnictwa, które dzisiaj, jako odbiorca, reprezentuje zaledwie jedną dziesiątą, albo i mniejszą nawet odsetek pierwotnej siły nabywczej.

Trudności przy zakupie, trudności przy zbyciu! Jakże tu znaleźć wyjście z krytycznego położenia?

Często na powyższe pytanie słyszy się następującą odpowiedź: „Szukajcie sobie nowych rynków zbytu! Może eksport? A może ekspansja do innych dzielnic?”

Rady te są słuszne. Wprawdzie eksport w naszych czasach jest nad wyraz trudny, ale na tej drodze istotnie da się niejedno uskuteczyć, tak, jak już niejedno Wielkopolska na tem polu zdołała osiągnąć. Ale eksport — to mało, to b. mało. Trudności wywozowe są ogromne, więc tylko nieliczne firmy dorosły do ich pokonania. Dla większości fabryk wchodzi w rachubę tylko ekspansja na rynku wewnętrznym, do Królestwa, do Małopolski.

Szanse mamy. Nasze towary przemysłowe są solidnie odrobione, kalku-

lacja i dostawa są uczciwe, nadewszystko zaś nasz przemysł w 90-ciu procentach jest rdzennie polski. I tem się różni od przemysłu innych dzielnic, który jest przeważnie w rękach obcego i żydowskiego kapitału.

Dlaczego więc szans tych nie wykorzystujemy? Czyżbyśmy nie umieli wykorzystać atutów, jakie mamy w rękach? Otóż właśnie, tutaj dochodzimy do sedna rzeczy.

Przemysłowcy wielkopolscy niejednokrotnie dokonywali prób ekspansji do innych dzielnic. I co się okazało? Natrafiali na Żydów. Ci bądź wyraźnie ustosunkowali się negatywnie do „importu” z Wielkopolski, wzbraniając się wchodzenia w stosunki handlowe z fabrykami wielkopolskimi, bądź też, nawiązawszy kontakt, „nabierali”

Wielkopolan, uniemożliwiając kontynuowanie interesów.

W tej chwili, niestety, kto chce się dostać na rynek b. Kongresówki lub Małopolski — musi pracować z Żydami, większość bowiem handlu jest w ich rękach, szczególnie handlu hurtowego. Więc od woli Żydów zależy, czy Polak z Poznania może sprzedać tylko zechce, pośrednik może stać się zaporą, tamą...

Leży więc w żywotnym interesie przemysłu wielkopolskiego, by wspomnianą zaporę usunąć raz na zawsze, przy użyciu wszystkich dostępnych środków. Przedewszystkiem zaś leży w interesie tutejszego przemysłu, by wzmogła się „kolonizacja wewnętrzna” rdzennie polskiego elementu kupieckiego, wiodąca z Wielkopolski na wschód i południe. To też hasłem przemysłu wielkopolskiego powinno być: od polskiego przemysłowca poprzez polskiego kupca do polskiego odbiorcy!

ZŁA PRZEMIANA MATERJI JEST CZĘSTO PRZYCZYNA WIELU CHOROÓB

(kamienie żółciowe artretyzm, ischias, choroby skóry), kuracja ziołami CHOLEKINAZA H. Niemojewskiego polega na pobudzeniu wątroby do normalnej czynności i reguluje przemianę materji. Broszury bezpłatnie. ng 13 089

KRONIKA GOSPODARCZA

Giełda pieniężna w czerwcu i lipcu b. r.

Tendencja giełd światowych ulegała w ubiegłych dwóch miesiącach dość częstym wahaniom. Przyczyn tych niepokojących objawów było niestety wiele, z najważniejszych wliczyć należy z początkiem czerwca kłopoty administracyjno-gospodarcze w Stanach Zjedn. A. P., następnie katastrofalne położenie finansowo-gospodarcze Francji, które spowodowało zmianę gabinetów oraz wielki odpływ złota zancie (w ciągu kilku dni przeszło 5 miliardów), następnie poważne wahania franka szwajcarskiego oraz florenia holenderskiego, w końcu i lira włoskiego. Najgroźniejszym problemem politycznym pozostaje obecnie zatarg włosko-abisyński, z uwagi na zainteresowanie się nim kilku krajów. Wobec powyższych wypadków nie można było oczekiwać ożywionych obrotów. Jedynie pożyczki polskie na rynkach zagranicznych wykazały lekką, lecz stałą zwyżkę kursów za wyjątkiem 7% pożyczki stabilizacyjnej, która łącznie ze spadkiem guldena holenderskiego osłabła się w kursie.

Giełdy krajowe wykazały naogół tendencję bezbarwną, reagując słabo na różne wydarzenia zagranicą. Obroty były również ograniczone, zwłaszcza nasz rynek lokalny miał w czerwcu najniższe obroty w tym roku, mianowicie 310.000,— (wobec 425.000,— w maju oraz 489.000,— w lipcu);

kursy natomiast nie wykazały większych zmian, wzgl. zyskały nieco w lipcu wobec słabych kursów w czerwcu.

Kursy poszczególnych papierów notowały następująco: Z pożyczek państwowych notowała 5% pożyczka konwersyjna w czerwcu 65—65½, zaś w lipcu 66—68—76½, 4% premj. dolarowe w czerwcu 51—53½—52½, w lipcu 51—53—52½, 4% pożyczka inwestycyjna — w czerwcu 102—102½—102,—, w lipcu 102,— oraz 3% pożycz. bud. w czerwcu 40—42—41, w lipcu 41—43½—42½. Kursy papierów lokacyjnych Pozn. Ziemstwa Kredytowego nie doznały również większych zmian; notowano 4½% dolarowe listy zast. w czerwcu 42—41—42½—41½, w lipcu 41,50—42—41,50, zaś 4½% listy zast. złote w czerwcu 44—42½—43½, w lipcu 43½—44—42½; następnie 4½% złotych listy zast. w czerwcu 40½—42—41,50, w lipcu 41,50—42—40,50—41,50, w końcu 4% listy zast. konwert. w czerwcu 40,50—42—41,50 oraz w lipcu 40½—43—40—40½.

Papierów proc. komunalnych wzgl. prywatnych nie notowano w tym czasie zupełnie.

Z akcji bankowych obracano Bank Cukrownictwa po 64,— oraz Bank Polski w czerwcu po 86—85½—89 oraz w lipcu po 89—91,—. S. K.

PODATKI I OPŁATY

(p) Umarzenie nieściągalnych opłat na państwowy fundusz drogowy. W Dzienniku Ustaw R. P. nr. 57 z dnia 1 bm. ukazało się rozporządzenie ministrów komunikacji i skarbu o umarzeniu nieściągalnych opłat na państwowy fundusz drogowy. Rozporządzenie to upoważnia wojewodów i komisarzy rządu na m. st. Warszawę do umarzenia w całości, lub w części — w porozumieniu z właściwymi dyrektorami izb skarbowych — nieściągalnych opłat na państwowy fundusz drogowy (wymierzonych na podstawie ustawy z dnia 3 lutego 1931 r. o państwowym funduszu drogowym) za lata budżetowe 1931/32 i 1932/33, jeżeli zaległość płatnika nie przekracza kwoty tysiąc złotych. Rozporządzenie weszło w życie z dniem 1 sierpnia.

Z KRAJU

(k) Należności za rozparcelowane grunty państwowe. W Dzienniku Ustaw R. P. nr. 57 z dnia 1 bm. ukazało się rozporządzenie min. rolnictwa i reform rolnych, wydane w porozumieniu z min. skarbu w sprawie należności za rozparcelowane grunty państwowe. Rozporządzenie ustala m. in. wysokość i termin opłat za użytkowanie działek oraz okres spłat i oprocentowanie zakredytowanej reszty należności, wreszcie ulgi, z jakich mogą korzystać dłużnicy. Rozporządzenie weszło w życie z dniem ogłoszenia. Równocześnie traci moc obowiązującą rozporządzenie min. rolnictwa i reform rolnych z dnia 24 maja 1935 r. wydane w porozumieniu z min. skarbu o użytkowaniu funduszu obrotowego reformy rolnej w związku z parcelacją gruntów państwowych.

(k) Koncesjonowanie przemysłu wyrobu samochodów oraz podwozi samochodowych. W Dzienniku Ustaw R. R. nr. 56 z dnia 30 lipca br. ukazało się pod poz. 361 rozp. rady ministrów w sprawie koncesjonowania przemysłu wyrobu samochodów oraz podwozi samochodowych. Według omawianego rozporządzenia, obowiązek uzyskiwania koncesji (w myśl postanowień art. 8 prawa przemysłowego) rozciąga się

na przemysł samochodów oraz podwozi samochodowych. Rozporządzenie precyzuje, że przemysłem, o którym mowa w poprzednim ustępie, jest wyrób kompletnych samochodów oraz wyrob podwozi samochodowych z części lub też zespołów, wytwarzanych we własnym zakresie lub częściowo nabywanych. Koncesji w zakresie wskazanym na wstępie, udziela minister przemysłu i handlu, który może uprawnienie to przekazać władzy przemysłowej wojewódzkiej. Rozporządzenie weszło w życie z dniem ogłoszenia.

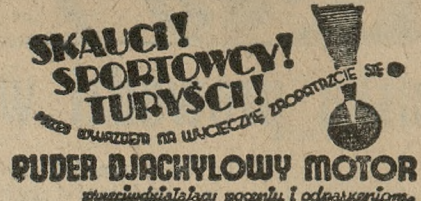
(k) Nieprawdopodobnie wysoki szmugiel. Według obliczenia przedstawiciela zainteresowanych fabryk, zapotrzebowanie eteru w Polsce (dla aptek, szpitali i przemysłu) wynosi 140 tys. kg. rocznie. Z tego połowę — zdaniem rzeczoznawców — ma pokrywać szmugiel z Gdańska i Niemiec. Chociaż wiadomo, że szmugiel eterem uprawia się na wielką skalę, jednak cyfra podana przez zainteresowany przemysł, wydaje się być nieprawdopodobnie wysoka. (ZV) wkr.

Z ZAGRANICZY

(z) Monopol importu węgla i szeregu metali do Włoch. „Gazzetta Officiale” opublikowała w dniu 31 ub. m. dekret, stwarzający z dn. 1. bm. monopol zakupów zagranicą węgla kamiennego, brykietów, koksu, miedzi i odpadków, cyny i odpadków oraz niklu, jego stopów i odpadków. Monopol będzie w rękach min. komunikacji, które będzie go wykonywało przez administrację kolei żelaznych. Dekret przewiduje zarządzenia przejściowe. Wprowadzenie monopolu ma przedewszystkiem na celu umożliwienie rozwoju eksportu włoskiego.

(z) Podwyżka oprocentowania bonów skarbowych we Włoszech. „Gazzetta Officiale” publikuje dekret, w myśl którego oprocentowanie bonów skarbowych z terminem rocznym, emitowanych na podstawie dekretu z dnia 26 czerwca rb. zostaje z dn. 1 sierpnia rb. podniesione z dotychczasowych 4 proc. do 5 proc.

(z) Przedłużenie pełnomocnictw rządu angielskiego w dziedzinie polityki handlo-



ng 12 793

Z RYNKÓW NABIAŁU

Sytuacja na rynkach zbytu masła i jaj w oświetleniu Związku Gospodarczego Spółdzielni Mleczarskich w Poznaniu przedstawiała się w lipcu b. r. następująco:

Masło

W lipcu i poprzednim miesiącu b. r. kształtowały się możliwości zbytu korzystniej dla producenta, aniżeli w r. ub., w szczególności dzięki sprzyjającym warunkom na rynku angielskim, a w odniesieniu do b. m. skutkiem zapoczątkowanego nowego kursu akcji rządowej w kierunku popierania eksportu produktów hodowlanych. Jeśli fłociowo, podobnie zresztą jak w czerwcu b. r. nie dorównał ogólny polski eksport cyfrowo zeszłorocznym, to ceny wykazują bardzo znaczną poprawę i dochodzą za dostawy uskutecznione z początkiem lipca b. r. do zł 2,75 za kg masła I gatunku.

London, notujący masło polskie w ub. roku nie powyżej 76 sh przy tendencji wybitnie niżkowej, płaci obecnie 80 do 82 sh, przyczem ceny w ciągu bieżącego sezonu letniego nie opadły poniżej 72 sh za cwt landed London.

Na podstawie tych danych należy oczekiwać za dostawy masła I gatunku, uskutecznione w ciągu b. m., jeszcze mniej lub więcej wyższą cenę, niż osiągnięto z eksportu z początkiem b. m. Objaw ten jest korzystny dla producenta i winien go zachęcić do intensywniejszej, niż dotychczas, gospodarki mlecznej, a mleczarnie do produkowania na eksport masła I gatunku, które zapewnią stały zbył i osiągnięcie każdorazowo najwyższych cen rynkowych.

Zmniejszone cyfry eksportowe nie odnoszą się jednak wyłącznie do masła polskiego, którego wywieziono w pierwszej połowie b. m. do Londynu około 8 tysięcy beczek, gdyż również cyfry ogólnego importu masła na rynek angielski wykazują znaczniejszy spadek. Wywieziono bowiem w czerwcu 1935 r. 851 001 cwt (z czego masła polskiego 15 000 cwt) wobec 1 005 752 cwt, (z czego masła polskiego 15 226 cwt) oraz 852 773 cwt (masła polskiego nie) w równym okresie 1934 i 1933 r. Dostawy w czerwcu br. równają się więc dostawom za równy okres 1933 r. wykazując w stosunku do roku zeszłego znaczniejszy spadek. Ogólny dowóz masła w ciągu I-szego półrocza br. wynosił 5 045 098 cwt wobec 5 361 366 cwt i 4 584 522 cwt za równy okres 1934 i 1933. Zastępuje przytem na uwagę ogólny znaczniejszy spadek dostaw z krajów kontyngentalnych, w szczególności Danii, Szwecji i Finlandii, natomiast wzrost dostaw z Holandji oraz z Polski, która wywoziła w ciągu pierwszych 6-ciu miesięcy br. 23 378 cwt wobec 15 376 cwt za równy okres zeszłego roku. Cyfry te, mimo pewnego choć nieznacznego spadku naszego wywozu w czerwcu br. do Anglii, świadczą o większej, niż dotychczas, stałości eksportu w ciągu całego roku na rynek angielski.

Jaja

W dniu 30 bm. płacono za jaja prześwietlane z Poznańskiego zł 80 do 82 za skrzynię 24-kopową. Tendencja wskutek zmniejszonego zapotrzebowania osłabła.

Krótkie Informacje gospodarcze

- Produkcja skórzanego obuwia mechanicznego w Polsce w pierwszym półroczu r. b. wyniosła 1 073 tys. par.
- Istniejąca w Bydgoszczy fabryka smalcu, należąca do firmy Bacon-Export w Gnieźnie, została przebudowana na nowoczesną, pierwszorzędnie urządzonej rafinerji smalcu. Produkcja dzienna ma wynosić obecnie 15—20 tys. kg smalcu.
- Wystawę przemysłowo-rzemieślniczą w Gdyni odwiedziło przeszło 30 tys. osób.
- W Gdańsku pojawiły się fałszywe jednokulendówki.
- W Niemczech nastąpiła ostatnio poważna zwyżka cen mięsa, która spowodowała pewien niepokój o brak mięsa na potrzeby rynku wewnętrznego.
- Brak surowców zmusza Niemcy do planowego wyszkania wszelkich odpadków blachy. Zarządzono zbieranie odpadków w całym kraju.
- W Niemczech zainwestowano w przemysł mleczarskim w r. ub. 26 milionów marek. Jest to dalszy krok w akcji, zmierzającej do samowystarczalności Niemiec.
- W Czechosłowacji znajduje się 813 karteli przemysłowych.
- Łotwa podjęła akcję, zmierzającą do wzmocnienia wywozu zagranicę nie tylko towarów, uznanych za standardowe produkty Łotwy, ale i innych.
- Rumunia wstrzymała przydział dewiz dla importu z Niemiec.

SPORT

Polska prowadzi w trójmecz w Tallinie

Tallin. (PAT) W czwartek rozpoczął się w Tallinie lekkoatletyczny trójmecz bałtycki z udziałem reprezentacji Polski, Estonii i Łotwy.

Trójmecz otworzył imieniem prezydenta republiki minister oświaty. Obecni byli pozatem minister gospodarki narodowej i poseł R. P., Przesmycki.

Po przemówieniach powitalnych, odegraniu hymnów narodowych i wręczeniu przedstawicielom estońskiego związku lekkoatletycznego kwiatów i upominków z okazji 25-lecia istnienia związku rozpoczęły się właściwe zawody.

100 m: 1) Toomsalu (E) 11.3, 2) Pahrup (Ł), 3) Trojanowski II (Polska).
Rzut kula: 1) Vueding (E) 15.61, 2) Tilgner (P) 15.20, 3) Suuk (E) 14.27.

800 m: 1) Kucharski (P) 1:57.2, 2) Maszewski (P) 1:58.2, 3) Juerlau (E) 1:58.4.

Skok wdal: 1) Tamm (E) 7.15, 2) Pławczyk (P) 7.12, 3) Rudzits (Ł) 6.96.

Oszczep: 1) Turczyk (P) 63.80, 2) Lokajski (P) 63.15, 3) Sule (E) 61.45.

400 m: 1) Biniakowski (P) 50.7, 2) Tarzi (Ł) 51.4, 3) Uett (E) 51.8 s.

5000 m: 1) Noji (P) 15:20, 2) Vitol (Ł) 15:24.4, 3) Fiałka (P).

Sztafeta 4x100 m: 1) Estonia 43.5, 2) Polska, 3) Łotwa.

Po pierwszym dniu prowadzi Polska 65 pkt., 2) Estonia 61 pkt., 3) Łotwa 45 pkt..

Zawody wywołały duże zainteresowanie i zgromadziły około 4000 widzów.

„Rapidu”. Od tej chwili zaznacza się przewaga Wiedeńczyków, dla których Havliczek w 15 minucie wyrównuje. Dalsze gwałtowne ataki gości załamują się na obronie, względnie na bramkarzu. Jedynie szczęściu zawdzięcza drużyna polska, że nie udało się wiedeńczykom zdobyć 3-ciej bramki.

W drużynie polskiej najlepszym był Dytko, który zupełnie unieruchomił najlepszego strzelca Wiedeńczyków Bindera. W bramce Piasecki był lepszy od Mrozka, w obronie najlepszy Michalski, w ataku wyróżnili się skrzydłowi, zwłaszcza Niechciol. U Wiedeńczyków najlepszą pomoc. Sędziował p. Romanowski, widzów 6.000. (PAT)

Lekka atletyka

Rekord Walasiewiczówny pobity. W ramach Spartakiady Sowieckiej w Moskwie zawodniczka Bykowa uzyskała w biegu na 500 m znakomity czas 1:16.8 sek. Wynik ten lepszy jest od oficjalnego rekordu światowego na tym dystansie, należącego do St. Walasiewiczówny i wynoszącego 1:17.3 sek.

Wynik Bykowej nie będzie uznany za oficjalny rekord świata, ponieważ Sowieci nie należą do Międzynarodowej Federacji Lekkoatletycznej. (Pat.)

Mistrzostwa Włoch, rozegrane we Florencji, przyniosły następujące ciekawsze wyniki: 200 m: Gonelli 22.3 sek., 3000 m: wyniki: 200 m: Gonelli 22.3 sek., 3000 m z przeszkodami: Lippi 9:35.6; wwyż: Tomassi 185 cm.; kula: Bononcini 13.49 m; wdal: Massai 7.27 m; 10.000 m: Balbusso 32:37.8; 1500 m: Beccari 3:50.5; 110 m płotki: Caldana 15.6 sek.; 400 m: Tavernari 49 sek.; 400 m płotki: Facelli 54.6 sek.; 800 m: Lanzi 1:51.6; oszczep: Agosti 58.85 mtr.; bieg maratoński: Rossini 2.40.52.6.

Piłkarska

Niedzielne spotkania w Poznaniu: o godz. 9 — boisko Ośrodka przy ul. Bukowskiej „Pentation” III — „Sparta” III, o 11 — boisko Ośrodka przy ul. Bukowskiej „Pentation” I — „Sparta” I, w Górczynie przy dworcu „Admira” — „HCP” II, na stadionie na Śródcie „Cybina” I — „Legja” II oraz na arenie łażarskiej „San” Ib — „HCP” II; o 13 — boisko „Warty” przy ul. Rolnej „Warta”

III — „San” II, o 15 — na boisku „Warty” „Warta” II — „Unja” I — Poznań.

Na prowincji: o godz. 11.30 i 15 — w Kościanie czwórmecz z udziałem „Polonii” i „Sokoła” z Leszna, „Kościańskiego Kl. Sport.” i „Unji” Kościan; o godz. 14.30 w Sordzie na boisku „Sokoła” — „Legja” — Środa — „Wiktorja” — Września; o 15 we Wolsztynie — „Sokół” — Wolsztyn — „Obra” — Zbąszyń; o 15.30 w Gnieźnie — „Stella” — „K. P. W.” — Poznań; o 15 w Mosinie — „Sokół” — „Olimpia” II; o 17 w Kępnie — „Sokół” — „K. P. W.” — Ostrów.

Strzelanie

Na X narodowych zawodach strzeleckich zespół Kolejowego Przystosowania Wojskowego Poznań w składzie pp. Sobczak, Jaskulski, Maserak, Łukaszki i Majchrzak, zdobył mistrzostwo Polski na rok 1935 w konkurencji bz — z broni dowolnej bocznego zapłonu leżąc.

Zespół kobiecy w składzie pp. Dzun-dzowa, Sobczakowa i Gilnreinerówna zdobył mistrzostwo Polski w konkurencji z broni krajowej, oraz Dzun-dzowa indywidualnie wicemistrzostwo Polski z tejże broni, osiągając wynik równy mistrzyni Polski.

Wioślarstwo

Ulgi przejazdowe na regaty wszechpolskie w Bydgoszczy. Ministerstwo komunikacji decyzją z dnia 29 lipca r. b. Nr. G. B. zw. 1626 przyznało wszystkim uczestnikom regat wszechpolskich w Bydgoszczy w dniach 3 i 4 sierpnia r. b. ulgi przejazdowe przy przejeździe powrotnym z Bydgoszczy, na podstawie karty uczestnictwa. Ulgi obowiązywać będą od 3 do 6 sierpnia włącznie. Odpowiednie zaświadczenia wydawać będzie kancelaria regatowa w Legnowie, w niedzielę, dnia 4 sierpnia r. b.

Transmisja radiowa z mistrzostw Polski. Polskie Radio transmitować będzie na wszystkie rozgłoszenie najciekawsze fragmenty wioślarskich mistrzostw Polski w drugim dniu zawodów, mianowicie w niedzielę.

Przebieg 5-ciu najważniejszych biegów nagranych będzie na taśmę w ten sposób, że w każdym biegu poświęcone będą 2 minuty na start i 3 minuty na koniec każdego biegu. O godz. 19.25 w niedzielę nastąpi właściwa transmisja z płyt. (Pat.)

„Reprezentacja” — „Rapid” 2:2 (2:0)

Drugi występ wiedeńskiego „Rapidu” w Warszawie uważać należy również za udany Wiedeńczycy, którzy otrzymali tym razem za przeciwnika rezerwową reprezentację Polski, złożoną z graczy młodszych, zaprezentowali się z jak najlepszej strony. Drużyna gości grała wprawdzie za miękko, niemniej jednak pokazała grę stojącą na wysokim poziomie technicznym.

Młodsza reprezentacja Polski swoje zadanie spełniła w 100 procentach. Gracze nasi wprawdzie ustępowali technicznie przeciwnikowi, ale braki te wyrównali wielką ambicją i ofiarnością. Wynik remisowy 2:2 (2:0) osiągnięty z 11-krotnym mistrzem Austrii należy uważać za duży sukces polskich piłkarzy.

Nasza reprezentacja wystąpiła w składzie: Piasecki (po przerwie Mrozek), Michalski, Czempisz, Przędziecki (po przerwie Dziwisz), Wasiewicz (Szczepański), Dytko, Riesner, Kniola (Gemza), Scherfke (Nawrot), Lysakowski, Niechciol.

W pierwszej połowie gra była otwarta. Kilka groźnych momentów pod bramką Polaków wyjaśnia obrona. W 30 minucie Scherfke sfaulowany pod bramką Wiedeńczyków, zdążył jednak strzelić pierwszego gola. W 43 minucie Niechciol, z wypadu podwyższa przy wielkim entuzjazmie publiczności do 2:0 dla Polaków.

Po zmianie pół, w 8 minucie Binder wyyskuje nieuorożnienie w szeregach Polaków dla zdobycia pierwszej bramki dla

Nastąpi po gruntownej i efektownej renowacji ponowne
OTWARCIE RESTAURACJI-SNIADALNI

„PASAŻ”

POZNAŃ

Franc. Ratajczaka 15 (Apollo)

Dziękując swym Szan. Gościom za dotychczasową życzliwość, jaknajprzejmiej proszę o łask. dalsze popieranie mego przedsiębiorstwa.

Z poważaniem **WŁ. WIŚNIEWSKI**

W sobotę

3-go

SIERPNI
o godzinie
5-tej po poł.

nr 18 165



TEN KOLNIERZYK marki

OPUS

jest wygodny, elegancki i trwały

nr 18 071

Wróciłem

Dr. WŁ. SUWALSKI

specjalista w chorobach kobiecych i położnictwie.

Przyjmuje od 11,30—12,30, 3—5. zg 11563

Lecznica prywatna Cieszkowskiego 7.

Wróciłem

Dr. M. Luzziński

Neurolog i Psychjatra

POZNAŃ, Aleje Marcinkowskiego 26 Telefon 56-55

Godz. przyj. 10—12 i 4—6 Godz. przyj. 10—12 i 4—6



Paczka zł 0,80 gr. starcząca na 4 funty marmolady. Do nabycia w drogeriach i firmie H. Borkowski Gdańsk.

nr 12 877

FARBY LAKIERY POKOSTY

Fabryki J. Perok, Leszno, po cenach fabrycznych tylko
Wodna 13, tel. 53-26, dawniej W. Garbary 39
Pokost czysto lniany zł 1,65 za 1 kg Pokost zwykły lniany zł 1,40 za 1 kg
nr 12 513

KINO w GNIEZNI

na przetargu przymusowym w dniu
8 sierpnia 1935 r.
na dogodnych warunkach do nabycia. Informacji udzieli wierzycielka Pg 4783-28,33
Komunalna Kasa Oszczędności miasta Gniezna.

Panów

dobrze zaprowadzonych u krawców i klienteli prywatnej. Wynagrodzenie na dość wysoką prowizję. Wysyłki dokonuje firma i tylko za zaliczeniem. — Zgłoszenia pod dg 3426 do admin. Kurjera Poznańskiego.



Nie omijajcie jedynej w swoim rodzaju okazji.

Nasza znana i ciesząca się olbrzymim powodzeniem doroczna

Sprzedaż Posezonowa

już się rozpoczęła!!

A więc od jutra wszyscy do nas!!

Oto nasze rewelacyjne ceny:

- Płaszcz gabardynowe 28,- 38,- 48,- 58,- zł
- Ulstry szewiotowe 38,- 48,- 53,- 62,- zł
- Ubrania kamg. i szewiot 25,- 34,- 47,- 59,- zł

Modne fasony. Znany dobry krój.

20% rabatu na materiały letnie.

Przyjmujemy asygnaty Spółdz. „Kredyt”

Największa Fabryka Odzieży Męskiej i Chłopczej



Poznań, Stary Rynek 77
naprzeciw Odwachu.

P. 5008-30-42

Nagłówkowe słowo (tłusto) 25 groszy, każde dalsze słowo 15 groszy, 5 liczb = jedno słowo. i, w, z, a = każde stanowi 1 słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 100 słów, w tem 5 nagłówkowych.

OGŁOSZENIA DROBNE

Ogłoszenia wśród drobnych:
1-linowy milimetr 50 groszy

Znak oferty naprzykład: n 3695, z 21 025, d 1811
i t. d. = 1 słowo.

Drobne ogłoszenia w dni powszednie przyjmuje się do godz. 11,10, w soboty i dni przedświąteczne przyjmuje się do godz. 11,00.

1. DOMY-PARCELE

Kamienica
Kościeln. najlepsze położenie, dobre rentujące, nadająca na przedsiębiorstwo przemysłowe. — Cena 48 000. Bronzowski, Kościeln. Szeroka 1. zdg 26 243

Kupię
nowa kamienica, wpłace 60 000. — Oferty Kurjer Pozn. zdg 26 516

Najlepsza lokata kapitału
przez kupno parcel budowlanych, które już od 50. groszy za 1 metr kwadratowy sprzedaje Biuro Parcelacyjne majetności Kobylepole, Poznań, plac Nowomiejski nr. 5, m. 18 (dom ozrodowy). dz 3 362

Wille
piętrowa z ogrodem, przy Focha, Górczynie sprzedam, Gotówki 20 do 25 000. Oferty Kurjer Pozn. zdg 25 810

Parcele
najkorzystniej najtaniej „Be-Em-Es“
Marcinkowskiego 21. zdg 26 661

Dom
dochodowy w Poznaniu kupię bez pośrednictwa, wpłaty 20 000. Oferty Kurjer Pozn. zdg 26 686

Parcele
budowlana przy Grunwaldzkiej, tramwaju sprzedam. Oferty Kurjer Pozn. zdg 26 698

Parcele
1050 mtr. przy Grodzkiej gotówką sprzedam. Zgłoszenia Kurjer Pozn. zdg 26 706

Wille
kupię Poznaniu, bliższe szczegóły podać Kurjer Pozn. zdg 26 891

Kamienicę
komfortową sprzedam, wpłata — 40 000. Fr. Ratajczaka 18 — 7. zdg 26 790

Kupię
dom w Poznaniu, tylko od właśc., agenci wykluczeni, za cenę 45 000 zł, wpłace 25 000 gotówka. Reszta dobrze zapewniona i może być miesięcznie spłacana. Oferty do Kurjera Pozn. dz 3430

Kupię
kamienicę handlową w punkcie Poznania, wpłace gotówka 50 000 i wille 40 000. Spieszne zgłoszenia Gawlakowa, Gniezno, Mięczysława 1. zdg 26 940

2. PIENIADZ

3 — 5 000 zł
poszukuje na hipotekę 50 morgowego gospodarstwa, pow. Kościeln. Oferty do nin. piśmie zdg 26 837/8

Poszukuje
obligacji Pożyczki Narodowej. — Porozumieć się Poznańska 52 m. 4. zdg 26 863

3. LETNISKA I UZDROWISKA

Pani
poszukuje chrześcijański, zaciszny, ustronny, słoneczny położony pensjonat pod Zakopanem celem należytego wypoczynku. Warunek — pierwszorzędna kuchnia domowa. Zgłoszenia Kurjer Pozn. zdg 26 795

Puszczyczkowo
Willa

Ostoja
poleca pokój z utrzymaniem lub bez. Informacji udziela biuro Stow. św. Zyty, Poznań, Piekary 2. zdg 26 893

4. OSOBISTE

Czy pani
wie, że trwała ondulacja wykonuje się tylko wiedeńskim aparatem. I specjalnością firmy jest farbowanie włosów. Wykonuje pierwszorzędnie tylko firma Ratajczak, Aleje Marcinkowskiego 20. zdg 26 869

6. OŻENKI

Samotny
przyjmie współpracę do restauracji, gotówka 1 000 zł., ożenek niewykłuczone. Oferty Oredownik Poznań zdg 26 921/2.

Szatynka
z braku odpowiedniej znajomości, lat 21, gotówki 1 500 zł., wyprawa, pozna panna do lat 35. Cel matrymonialny. Zgłoszenia Kurjer Pozn. zdg 26 979

7. SPRZEDAŻE

Mebel
sprzedam tanią spowodu likwidacji mieszkania. Matejk: 4, m. 10, ogładać 4-8 zdg 25 906

Dla gorzelni
Parnik „Henze“ 5720 tr. Zacierownik do chłodnicy miedziana, gniomontowane, do stud. gruntu nie wyremontowane. S. Samulski i S-ka, Pleszew, dz 8287

Sprzedam „Ford“
1a ciężarówkę 2 ton, rok 29 4 klamówka 6 cyl. Mała Opel rezerwowa, „Adler“ 1 ton, nowocześnie tani. Oferty Kurjer Pozn. zdg 26 858

Wózek

dzieciocy, dobrze utrzymany, Kanakowa 5, m. 5. zdg 26 356

Sprzedam

skład spożywczy z powodu nagłego wyjazdu tani. Adres Kurjer Pozn. zdg 26 341

6 składów

włącznie centrala handel hurtowy i detaliczny towarów kolonialnych na prowincji sprzedam w całości lub pojedynczo. — Wszystkie dobrze prosperujące. Okazja dla emigranta. Oferty Kurjer Pozn. zdg 26 257



Na cały świat
wysylam swoje pianina, fortepiany. Największa, najlepsza fabryka w Polsce B. Sommerfeld, Poznań, ul. 27 Grudnia 15, ng 13 048

Nowy

elegancki garnitur popielaty, figura średnia, sprzedam korzystnie. Młyńska 12, m. 4. zdg 26 917

Koń

wóz w dobrym stanie sprzedam. Debiec, Jodłowa 24. zdg 26 342

Skład

kapeluszy damskich dobrze prosperujący centrum zaraz sprzedam. Adres Kurjer Pozn. zdg 26 492

Fiat 501

roadster, bogate wyposażenie — pierwszorzędny stan, tani gotówka. Oferty Kurjer Pozn. zdg 26 628

Mebel

jadalnia, dwa fotele, kanapę tani sprzedam. Klonowicza 5, — (przecznica Spokojnej) prawa. zdg 26 648

Motocykl

Peugeot 1932 250 cm w dobrym stanie po remoncie sprzedam. — Oferty Kurjer Pozn. zdg 26 720

Wózek

dzieciocy, Jackowskiego 31 — 16. zdg 26 723

Kolonjalka

2 pokoje kuchnia, dzierzawa 60 zł zaraz na sprzedaż. Kościelna 54. zdg 26 731

2 łóżka

debowe stolikami, szafę garderoby, biały szafka gramofonu, telefon dobrym stanie, godzinach popołudniowych. Poznańska 27 a m. 8. zdg 26 682

Konia

platforme, szor. Kościelna 21. zdg 26 683

Aparat

do masażu, wózek dzieciocy nowoczesny sprzedam. Oferty Kurjer Pozn. zdg 26 734

Maszynę

Adlera czterorzędową, dużą sprzedam. Tel. 63-44. zdg 26 740

Skład

kolonialny zaprowadzony, mieszkanie korzystnie sprzedam. — Adres Kurjer Pozn. zdg 26 748

Mebel

najtaniej poleca **Baranowski**
Poznań, Podgórna 13. Pz 9227/8

Pianino

zagraniczne krzyżowe. Józefa 2, m. 4. zdg 26 900

Wózek

dzieciocy tani. Jackowskiego 31, m. 16. zdg 26 896

Skład cukrów

śródmieście sprzedam. Oferty Kurjer Pozn. zdg 26 894

Kolonjalkę

śródmieściu dobrze zaprowadzona spowodu wyjazdu tani sprzedam. Zgłoszenia Wrocławka 22, m. 4. zdg 26 877

Skład

cukierków, owoców, śródmieście, sprzedam. Adres Kurjer Pozn. zdg 26 901

Pianino

dywan duży. Matejk: 28 — 14. zdg 26 850

Fortepian

czarny „Irmler“ 550. — Prusa 19, m. 16. zdg 26 946

Bujak

Przecznica 2 m. 4. zdg 26 918

Radioaparaty

uniwersalne, bateryjne. Poznańska 27, m. 4. Telefon 76-17. zdg 26 910

Singera

Marcinkowskiego 2a m. 4. zdg 26 762

Fabryczne

nowe zabudowania, 3 pokoje, ogród, centrum Poznania, sprzeda właściciel. Oferty Kurjer Pozn. portj. 2367

Sprzedam

pokój męski, ciężki, flamandzkie filary, salonik, Matejk: 48, m. 8. zdg 26 781

Pianino

krzyżowe, zagraniczne. Marcina 15 = 8. zdg 26 922

Samochód

limuzyna marki „Fiat“ w dobrym stanie sprzedam lub zamienie na otwarty. Baranowski, Rogoźno Wlkp. zdg 26 750

Maszynę

Singera. Szamarzewskiego 26 a — 8. zdg 26 913

Maszynę

damska sprzedam. Skład kolonialny, Dabrowskiego 54. zdg 26 914

Makulatury

wieksza ilość, niska cena, sprzedam. Księgarnia Katolicka, Jezuitska 5. zdg 26 951

Skład kolonialny

bez konkurencji, 2 pokoje, kuchnia, nowy magiel, towar, korzystnie sprzedam. Adres Kurjer Pozn. zdg 26 952

Rower damski

90. — Bydgoska 2a m. 15. zdg 26 859

Maszyna krawiecka

Singera tani. Kochanowskiego 17 — 9. zdg 26 848

Kuchnie nowoczesne

najtaniej poleca fabryczny skład mebli Poznań, Półwiejska 22. dz 3 422

Zakład

fryzjerski sprzedam. Adres Kurjer Pozn. zdg 26 943

Majątek

280 morg pszennej sprzedam okazyjnie. Gawlakowa, Gniezno, Mięczysława 1. zdg 26 939

Urządzenie

składowe, kanapa, gablotka, cena 60 zł. Kantaka 5 stolarnia. zdg 26 919

Skład

nabiału śródmieściu sprzedam. — Adres Kurjer Pozn. zdg 26 957

Biurko

dyplomata, duże, dobrze utrzymanie sprzedam tani. Kwiatowa 3, m. 5. zdg 26 984

Wózek

dzieciocy, Wierzbicice 24a, m. 25. zdg 26 981

Skład kolonialny

magiel, lodówka, pokój z meblami lub bez zaraz sprzedam. Adres Kurjer Pozn. zdg 26 968

10. MAJĄTKI

Majątku
1 000 — 1 500 morg pierwszorzędnej ziemi małym dworkiem na 10 pokoi, ładnej okolicy, dogodna komunikacja poszukuje. — Cena kapurna gotówka. Pośrednicy wykluczeni, zgłoszenia dokładnym opisem do Kurjera Pozn. zdg 26 717

11. KUPNA

Piwnice — schron
obszerne, ciepłe, czyste, nadające się do hodowli pieczarek, ewtl. zabudowanie gospodarze z piwnicami i ziemią, nadające się na ogrodnictwo oddam. Adres wskaże Kurjer Pozn. zdg 26 264

Młyn

wodny turbinowy 3 do 6 tonn kupię. Oferty Kurjer Pozn. zdg 25 824

Wózek

dwukolowy kupię. Oferty Kurjer Pozn. zdg 26 730

Gospodarstwo

przy Poznaniu kupię, wpłaty 20 000. Pośrednicy wykluczeni. — Oferty Kurjer Pozn. zdg 26 685

Rower damski

dobrym stanie kupię. Puszczyczkowo, Poznańska 12. zdg 26 703

Kupię

reżny magiel używany. Oferty J. Feldgebel, Wielichowo. zdg 26 840/41

Motor 30 — 40 PS

na gaz szany lub olej używany lecz dobry kupię. Oferty podaniem ceny kierować Młyn Parowy, Dziewierzewo, pow. Znin. zdg 26 843

Tokarnię

1 metr lub 1 1/2. — Oferty Kurjer Pozn. zdg 26 815.

Kupię

samochód otwarty i kryty. Szczegółowe oferty Kurjer Pozn. zdg 26 857

Sto

tysięcy wpłace na kamienicę lub majątek ziemski. Oferty „Par“ Poznań, pod nr. 55.386. Pz 5 104-55.366

Sztucer

myśliwski kupię. Oferty Kurjer Pozn. zdg 26 975

12. DO WYNAJĘCIA

Trzypokojowe
Starożyte Wielkiej, I piętro, zaraz wynajmie właściciel. Informacje: Wierzbicice 55, m. 6. zdg 25 941

Sześciopokojowe

145. — pięciopokojowe 115. — cztopokojowe 100. — trzypokojowe dwupokojowe.

„Be-Em-Es“

Marcinkowskiego 21. zdg 26 688

Pokój

z kuchnią od gospodarza, czynsz zgóry. Sołacz, Zródłana 3, m. 29. zdg 26 692

Dyupokojowe

łazienka, Zgoda 14, przy tramwaju, Górczynie, Gospodarz. zdg 26 674

Trzypokojowe

komfortowe 61 Włda, dwupokojowe 34. — Łazarz, pokój kuchnia 22. — „Pawilon“, Focha 15. zdg 26 671

4

pokoje przynależnościami Wierzbicice, wysoki parter 85. — mieszkanie, przeprowadzenie remontu kucja Banku, 6 miesięcy czynsz. Oferty Kurjer Pozn. zdg 26 733

Jednopokojowe

czwarte piętro urzędnikowi. Kanakowa 16. zdg 26 744

3

pokojowe i trzy mieszkania — pokój i kuchnia. Ul. Kmiecica 6, Za Cytadela. zdg 26 794

Pięciopokojowe

Słowackiego „Jur“, tel. 13-86. zdg 26 845

Dwa

pokoje kuchnia przy szosie Obornickiej naprzeciw kościoła Winiar Zgłoszenia od 4. gospodarz. zdg 26 390

4 pokojowe

komfort, centralne ogrzewanie. Zgłoszenia pl. Działowy 11 m. 1. zdg 26 726

4

pokojowe willy przy Orzeszkowej 9/11, m. 5, III p. 1 września, odrestaurowane, centr. ogrzewanie, wszelkie wygody 95 zł. Pierwszeństwo urzędnik dochodem. Ogładać 11—13 i 15—17. zdg 26 887

2 i 4

obszerne Matejki 5, II ptr. od Grunwaldzkiej. Wskaże mieszkanie 14. Gwarancja wymagana. zdg 26 949

Dwupokojowe

z kuchnią i łazienką, wolne od podatku, do wydzierżawienia. Fraszewski, ul. Szamarzewskiego 56, m. 1. zdg 26 784

Siedmiopokojowe

komfortowe, słoneczne, ogrzewanie wodne, wolne pierwszego września. Matejki 48, portier. zdg 26 780

Pięciopokojowe

I piętro, wolne. Długa 3 (Zielone Ogródki). dz 3428

13. SZUKA MIESZK.

Małżeństwo
obuwnik pokoju próżnego zaraz od gospodarza. Oferty Kurjer Pozn. zdg 26 732

Poszukuje

pokoju kuchni. Mam stałą posadę. Wskaże Kurjer Pozn. zdg 26 753

Urzednik

poszukuje 2 pokoje z kuchnią w śródmieściu od gospodarza. Rok zgóry. Oferty do Kurjera Pozn. zdg 26 663

1 000 złotych

wpłace przy wynajęciu komfortowego mieszkania (trzy- lub czteropokojowego) (okolica Matejki lub Jasnej) wolnego od 1 września. Szczegółowe oferty Kurjer Pozn. zdg 26 737

Urzednik

dwu- trzypokojowego przynależnościami, czynsz miesieczny. — Oferty podaniem ceny Kurjer Pozn. zdg 26 749

Sędzia

poszukuje mieszkania pięciopokojowego od 1 października, chętnie balkonem lub ogródkiem. Oferty Kurjer Pozn. zdg 3319

Kupiec

samodzielny poszukuje mieszkania 4—5 pokojowego. Oferty Kurjer Pozn. zdg 26 890

Urzednik

poszukuje 2—3 pokojowego, okolica obojetna. Oferty Kurjer Pozn. zdg 26 826

WARSZAWA

Sobota, dnia 3 sierpnia.
6.30 aud. poranna; 12.05 dziennik pol.; 12.15 utwory R. Wagnera; 13.00 chwilką dla kobiet; 13.05 mała orkiestra P. R.; 14.30 nowości z płyt; 15.15 muzyka; 15.25 „Nasz handel morski“; 15.30 audycja dla dzieci; 16.00 „Skryzka techniczna“; 16.15 lekkie piosenki; 16.25 rec. fortep. St. Nawrockiego; 16.50 „U mety“; 17.00 koncert dla naszych letników; 18.00 poradnik sportowy; 18.10 „Minuta poezji“; 18.15 „Cała Polska śpiewa“; 18.45 muzyka lekka; 19.30 „Nasze pieśni“; 19.50 pogadanka aktual

Niniejszem podajemy do łaskawej wiadomości, że założyliśmy w Poznaniu przy

Alejach Marcinkowskiego 13
Spółkę Handlową dla eksportu zboża i ziemiopłodów a w szczególności
JĘCZMIENIA BROWAROWEGO i SŁODU.

GRAIN PRODUCTS CORPORATION

SP. Z OGR. ODP. POZNAŃ ANVERS

NEW YORK

Ubikacje
fabryczne 250 m² do wydzierżawienia. Oferty Kurjer Pozn. zdg 26 672

Piekarnia
z składem, 3 pokoje, dobrem położeniem Bydgoszczy zaraz do wynajęcia. Oferty Kurjer Pozn. zdg 26 811

Wiatrak
lub wodnego młyna szukam celem dzierżawy. Zgłoszenia proszę J. Waszyński, Wartosław, poczta Szamoty. zdg 26 842

23 ROZMAITE
Pończochy - skarpetki
dobre tania tylko w firmie „Haftoplis”
Stary Rynek 6. (Wiankowa). Pr 4567-29.9

Akuszerka
Krajowska Strzelecka 2 przy Świątkowskim przyjmuje udzielanie porady pomocy. zdg 26 629

Bezpłatnie
zalatwiam wszelkie sprawy na prowincji, tylko zwrot biletu III klasy. Gwarancja. Zgłosz. Górna Wilda 40. m. 18. zdg 26 705

Znana
wróżbiarka Adarelli przepowiada z cyfr, kart, reki. — Przyjmuje 10 rano do 9 wieczór. Podgórna 13, mieszkanie 10. front. zdg 26 779

Chiromantka
wróży z całego życia przeszłość, przyszłość, wystzegam od słych przeszkód. Gonczaruk, Poznań, Kraszewskiego 1. 13. zdg 26 832-3

24. NAUKA
Kursy
kroju — szycia. Nowak, kierownik. Wrocławska 33. zdg 5271

Kursy Handlowe
Sawickiego pl. Wolności 2. Wiczczerwony kurs 3 września. zdg 26 126

Angielskiego Francuskiego
udziela Dolgow, Skarbowska 4 m. 14. Zgłoszenia 6-8. zdg 26 931

TEATRY
Poznań, piątek, 2. 8.
TEATR POLSKI = Dziś „Przyjacieli domu”.
Sobota, 3. 8. „Przyjacieli domu”.
Niedziela, 4. 8. „Przyjacieli domu”.
TEATR LETNI w Zoologu: Dziś o godz. 8,30 rewja p. t. „Coraz Weselej” premjera.

KINA
Poznań, piątek, 2. 8.
APOLLO: „Scampolo”.
CORSO: „Zabójstwo o świecie”.
GONG: „Pojedynek kobiet”.
GWIAZDA: „Weeola Zuzanna”.
METROPOLIS: „Noce Wiedeńskie”.
OŚWIATOWE T. C. L.: — „S. O. S! Góra lodowa” oraz nadprogram humorystyczny.
RENAISSANCE: „Pojedynek ze śmiercią” i „Pieśniarz Warszawy”.
SFINKS: „Noc cudów w Lourdes”.
SLONCE: Prawda o miłości ŚWIT: „Fortancerka”.
TECZA-LAZARZ: „Rendez-Vous w Wiedniu”.
WILSONA: „Wielki Gracj”

Potrzebna
korepetytorka do udzielania lekcji francuskiego matematyki. — Oferty Kurjer Pozn. zdg 26 662

Poszukuje
lekcji pisania maszyną. Oferty cena Kurjer Pozn. zdg 26 735

Kroju
szycia, najtaniej w krótkim czasie systematycznie wyucza mistrzyni Klawiterowa, Poznań, Marji Magdaleny 1 m. 7. dg 3413/14

Korepetytora
najchętniej profesora gimnazjalnego z rachunków i polskiego do egzaminu do I gimn. poszukuje zaraz, cena. Oferty Kurjer Pozn. zdg 26 753

Uczy
szybko, tania języków obcych. Marcina 74 — 18. zdg 26 796

Kurs tańców
początkujący 9 sierpnia. Średziński, Strzelecka 3. zdg 26 872

25. MUZYKA
Fortepianu
do ćwiczeń poszukuje. Oferty Kurjer Pozn. zdg 26 678

Nauczycielka
muzyki poleca się tania. Oferty Kurjer Pozn. zdg 26 927

26. SZUKA POSADY
Ogłoszenia do 30 słów dla poszukujących posady w tej rubryce obliczamy do jednej trzeciej cenę drobnych.

Inteligentna sierota
w bardzo ciężkich warunkach, blaga liściwie serca o jakikolwiek zajęcie. Mam lat 22, znam prace biurowe, doskonale umiem prowadzić całe gospodarstwo domowe, nadaję się również jako towarzysząca do dzieci. Ze swoich czynności potrafię wywiązywać się nader wyjątkowo. Świadectwa posiadam jak najlepsze. Łaskawe zgłoszenia upraszam do Kurjera Pozn. zdg 25 825

Gorzelnik-urzędnik gosp.
żonaty, 1 dziecko, w sile wieku, duża praktyka z dobrymi świadectwami, znajacy elektr., suzarnictwo, prowadzenie ksiąg gosp. jak i kasowych poszukuje z dniem 1. 10 b. r. lub wcześniej posady. Zgłoszenia Kurjer Pozn. pod zdg 26 039

Moge
polecić dzielnego radcę administratora, samodzielnego lub ogólna dyspozycja, na większy majątek ziemski, lat 40, długoletnia praktyka, żonaty, bezdzietny. — Oferty Kurjer Pozn. zdg 26 404

Leśnik
strzelec z uslugą, żonaty, lat 32, dobre świadectwa, poszukuje posady od 1. 10. lub później. Zgłoszenia do Kurjera Pozn. zdg 26 336

Młody
urzędnik, kawaler, energiczny, z 10-letnią praktyką biurową, ze znajomością języka polskiego i niemieckiego, szuka posady biurowej w większym przedsiębiorstwie chrześcijańskim. Łaskawe zgłoszenia do Kurjera Pozn. zdg 26 710

Kuchmistrzini
rutynowana szuka posady, zna wykwinnta kuchnie, zimne zakąski etc. Oferty Kurjer Pozn. zdg 26 719

Ekspedjentka
dzielnia, branży kolonialno-delikatesowej, długoletnia praktyka, do breml świadectwami, szuka posady miejsc, na prowincji. — Zgłoszenia Oredownik, Poznań zdg 26 457

Młoda
inteligentna panienska szuka posady bufetowej i kolnerki. Oferty Kurjer Pozn. zdg 26 716

Karmelarz
samodzielny, znający wszelkie wyroby jak rokxy, atlaski, również nowoczesne urządzenia maszyn poszukuje posady stałej, najchętniej w Poznaniu. Oferty uprasza się do ekspedycji Kurjera Pozn. zdg 26 727

Początkująca
do składu i lekkich prac domowych poszukuje posady. Łaskawe zgłoszenia Kurjer Pozn. zdg 26 765

Młodsza
poszukuje posługi. Łaskawe zgłoszenia Kurjer Pozn. zdg 26 766

Szofer
kilka lat praktyki, kaucja, szuka posady. Zgłoszenia do Kurjera Pozn. zdg 26 691

Sekretarz
kawaler, lat 29, wszechstronnie wydoskonalony zawodowy kancelaryjno-biurowy, 12 lat praktyki na stanowisku samorządowym, obeznany wszelkimi czynnościami zakresu pracy biurowej, pisaniem maszyną, poszukuje posady zaraz lub 1. 8. Wymaganie skromne. — Zgłoszenia Kurjer Pozn. zdg 24 049

Artykuły kąpielowe
teraz 10%
Kalamajski

Krawcowa
szuka posady poza dom z 1.50. — Oferty Kurjer Pozn. zdg 26 699

Krawcowa
szuka posady poza domem. Półwiejska 38, m. 4. zdg 26 809

Pierwszorządna
krawcowa szyć po domach, szuka posady. Oferty Kurjer Pozn. zdg 26 802

Urzędnik
gospodarczy, kawaler, lat 35, pracowity, energiczny, sumienny poszukuje posady zaraz lub później na bardzo skromnych warunkach. Łaskawe zgłoszenia uprasza do Kurjera Pozn. zdg 26 844

Wiejska
dziewczyna z gotowaniem, dobre świadectwa poszukuje posady. — Oferty Kurjer Pozn. zdg 26 890

Kucharka
do wszystkiego szuka posady do 1-2 osób. Oferty Kurjer Pozn. zdg 26 935

Poszukuje
posługi lub prania. Oferty Kurjer Pozn. zdg 26 929

Inteligentna Niemka
katolicka, włada także językiem polskim, poszukuje posady kasjerki, złoży kaucje. Oferty Kurjer Pozn. zdg 26 928

Egzaminowana
nauczycielka (Niemka) z matura gimnazjalna i koncesja nauczania w Polsce z dobrymi świadectwami i referencjami szuka posady nauczycielki w dobrym domu polskim, który jej umożliwi dobrą konwersację w języku polskim. Zgłosz. proszę skierować do administracji Deutsche Tageszeitung, Rawicz, Wlkp., Rynek 12/13. ng 13 052

Dziewczyna
gotowaniem do wszystkiego szuka posady tylko w lepszym domu. Oferty Kurjer Pozn. zdg 26 760

Starsza dziewczyna
z gotowaniem do wszystkiego szuka posady do samotnej osoby z zaraz. Zgłoszenia Kurjer Pozn. zdg 26 754

Dziewczyna
wierna, pracowita, poszukuje posady z gotowaniem, do wszelkich prac. Oferty Kurjer Pozn. zdg 26 785

Przyjmę
posadę woźnego lub portjera — ewtl. przystąpię jako wspólnik, złoży kaucje do 1 500 zł. Łaskawe oferty Antoni, Poste-Restante, Wolkowo p. Kościann. zdg 26 829

Podróżujący
dobrze wyposażony na Pozn. i Pomorzu w składach kolonialnych i drogeriach, poszukuje posady. Oferty Kurjer Pozn. zdg 26 967

Szofer
kawaler, pracował branży rzemieślniczej, poszukuje posady. Oferty Kurjer Pozn. zdg 26 828

Urzędnik
gospodarczy, kawaler, przyjmie zastępstwo do października, bez wynagrodzenia. Oferty Kurjer Pozn. zdg 26 814

Rządca
kawaler, energiczny organizator, szuka posady zaraz. Oferty Kurjer Pozn. zdg 26 813

Mistrz
kawałski z cieniem koni, karta rzemieślnicza szuka stałej posady. Zgłoszenia Kurjer Pozn. zdg 26 942

Gospoia
dobremi świadectwami szuka posady do samotnej osoby. Oferty Kurjer Pozn. zdg 26 944

Księgowy - bilansista
korespondent polsko - niemiecki, pisanie na maszynie poszukuje posady. Łaskawe oferty Kurjer Pozn. zdg 26 925

Kawaler
lepszego domu szuka posady służącego do składu, restauracji, dworu, woźnego, Poznaniu lub poblizu. Oferty Kurjer Pozn. zdg 26 328

Młynarz
obeznany z motorami, może złożyć kaucje, poszukuje posady od zaraz lub później. — Zgłoszenia Agencja Kurjera Pozn. zdg 13 052

Pomocnik
branży kolonialno-delikatesowej szuka posady. Oferty Agencja Kurjera Pozn. zdg 13 051

Szofer
mechanik kawaler poszukuje posady. Oferty Kurjer Pozn. zdg 25 860

Bufetowa
dzielnia sumienna i przystojna szuka posady zaraz lub 15. 8. Oferty Kurjer Pozn. zdg 26 256

Handlowiec
młody jakiegokolwiek posady odpowiedzialny gwarancje. Oferty Kurjer Pozn. zdg 26 252

Dziewczyna
dobrze polecona szuka posady z gotowaniem. Oferty Kurjer Pozn. zdg 26 350

Cukiernik
poszukuje posady, miejscowość obojętna. Oferty Kurjer Pozn. zdg 26 308

Jakiegokolwiek
pracy poszukuje pracowity, sumienny człowiek żonaty bezdzietny. Złoży 1 000 zł kaucji za gwarancja bankowa. Józef Porada, Byszyki, poczta Dziembowa, pow. Chodzież. zdg 26 297

Dziewczyna
długoletnie świadectwa, poszukuje posady lub posługi. Oferty Kurjer Pozn. zdg 26 370

Dziewczyna
uczciwa, chetna, z poleceniami, poszukuje posady. Oferty Kurjer Pozn. zdg 26 456

Ogrednik pszczelarz
z 22-letnią bytnością na ostatniej posadzie z dobrymi świadectwami spowodu śmierci właściciela i zmiany administracji poszukuje posady od zaraz lub od 1. 10. 35. r. z samotnego. Zgłoszenia do Kurjera Pozn. zdg 26 405

Służąca - kucharka
szuka pracy, dobre świadectwa od 1 lub 15. 8. Oferty Kurjer Pozn. zdg 26 319

Wychowawczyni
poszukuje posady prywatnej lub w przedszkolu. Oferty Kurjer Pozn. zdg 26 448

Zdolna
początkująca stenotypistka polsko-niemiecka, długoletnia praktyka biurowa, poszukuje posady, skromne wymagania lub bezpłatnie do poważnej firmy. Oferty Kurjer Pozn. zdg 26 436

Książkowa
długoletnia praktyka, biegle na maszynie, język polski, niemiecki, szuka posady. Łaskawe zgłoszenia Kurjer Pozn. zdg 26 426

27. WOLNE MIEJSCA
Gospoia - kucharka
wiejska nie wyżej 40 lat z wykwinnta kuchnia i znajomością chowu drobiu potrzebna od 15 sierpnia. Zgłoszenia Kurjer Pozn. zdg 25 830

Mulatka
IDEALNY OLEJEK DO OPALANIA

ng 12 548

Dzielnia
ekspedientka możliwie branży poszukiwana. Piekarnia Knast — 3 Maja 6. zdg 26 892

Agentów
na artykuł 5 groszowy (Nowość) gotówka 20 zł na prowincji i miasta poszukuje. Oferty Kurjer Pozn. zdg 26 870

Chłopiec
z rowerem. Restauracja Łazienek Rzecznych. zdg 26 871

Marszantka
do stroju i ekspedycji potrzebna. Firma „Hela”. Wielka 19. zdg 26 902

Fryzjer
wypomóżka. Golebia 10/11. zdg 26 948

Bufetowa
od zaraz na prowincji. Zgłoszenia 4-6. Grobla 27, restauracja. zdg 26 936

Biuralistka
ze znajomością niemieckiego, pisanie na maszynie, potrzebna. Oferty Kurjer Pozn. zdg 26 769

Uczeń
z szkoła handlowa, potrzebny. — Biawaty, Sneider, Stary Rynek zdg 26 768

Pomocników
malarskich przyjmie. Oferty Kurjer Pozn. zdg 26 812

Dziewczę
do dziecka zaraz. Długa 6. m. 2. zdg 26 810

Przychodnie
z gotowaniem do dwojga dzieci. Szmarzewskiego 60, mieszkanie 23. dg 3318

Pokojowa
dobrze polecona, skromna czysta z dobra obsługa potrzebna od 15 sierpnia. Zgłoszenia Kurjer Pozn. zdg 25 831

Potrzebna
kelnerka do stołówki, gwarancja. Zgłoszenia Ratajczaka 38, bramy lewo. zdg 26 630

Radjomontera
samodzielnego ucznia, początkami, poważne laboratorium. Oferty Kurjer Pozn. zdg 26 675

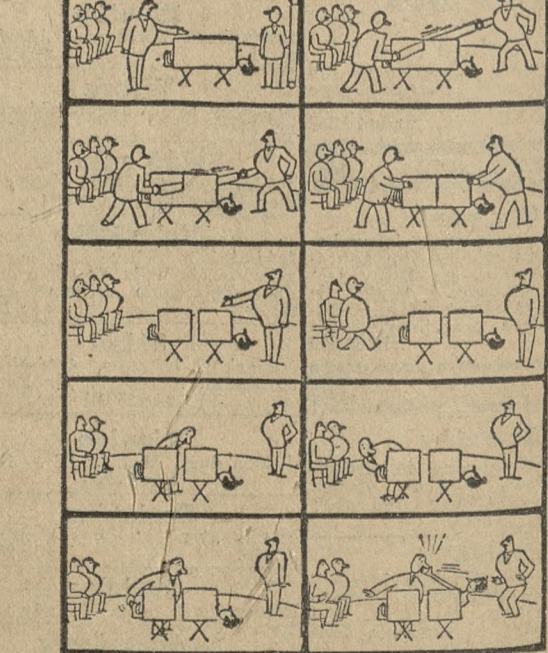
Kowal
samotny potrzebny od zaraz. — Zgłoszenie Kurjer Pozn. zdg 26 772

Do apteki i drogerji
poszukuje od I. X. 35. poleconej, wpracowanej sily pomocniczej, władajacej językiem niemieckim. Oferty z warunkami przy wolnym utrzymaniu przyjmuję Kurjer Pozn. zdg 3416

Kwaciarka
potrzebna zaraz lub później. — Ogrodnicтво T. French, Grudziadz, Legionów 74/84. zdg 26 413

Pomocnicy
malarscy mogą się zgłosić. Hartman, Hetmańska 20. zdg 26 489

Humor zagraniczny



Historyjka bez słów, albo — nie łaskotać rodeszwy... („New” — Jorker). S. F.

Co futro — to Edmund Rychter — co palto — to Edmund Rychter — co ubranie — to Edmund Rychter Poznań, Ostrów Wielkop.

Przedpłata
na miesiąc sierpień 1935 roku za oba wydania razem w Poznaniu w ekspedycji zł 3,20, w agencjach w mieście zł 3,50, z odnośnieniem do domu w Poznaniu zł 3,70, z odnośnieniem przez pocztę poza Poznaniem miesięcznie zł 4,14, kwartalnie zł 12,40, pod opaską miesięcznie w Polsce zł 7,50, w innych krajach zł 9,50. W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Ogłoszenia
na stronie 6-lamowej 25 gr., na stronie 4-lamowej przy końcu tekstu redakcyjnego 60 gr., na stronie czwartej (lub piątej) 100 gr., na stronie drugiej (lub trzeciej) 120 gr. przed wiadomościami potocznymi 200 gr. Od 1-lamowego milimetra. Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki. Ogłoszenia do wydania porannego przyjmujemy do godz. 18.30, w nagłych wypadkach do godz. 22 u stróża, do wydania głównego (wieczornego) „drobne” do g. 11.10, w dni przedświąteczne do godz. 11.00, większe według możności. Drobne ogłoszenia najwyższej 100 słów w tem 5 nagłówek; słowo nagłówek (tłuste) 25 gr., każde dalsze słowo 15 gr. Za różnicę między zestawem a wysokością ogłoszenia, powstaje wskutek matryc., wydawnictwo nie odpowiada.

W wydaniach wielkoświątecznych i uroczystościowych poprzedza normalną codzienną część numeru z reklamami i ogłoszeniami materiału poświęcony danej uroczystości. Telefony do Redakcji i Administracji: 44-61, 14-76, 33-07, 35-24, 35-25, 40-72, w niedziele, święta i nocą tylko 14-76, 35-24 i 40-72. P. K. O. Poznań nr. 200 149